

POLSKA ZACHODNIA

DZIENNIK POŚWIECONY SPRAWOM NARODOWYM I SPOŁECZNYM NA KRESACH ZACHODNICH

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15, Telefon 878 i 426

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Haus

REDAKCJA: ul. Moniuszki nr. 10
Telefon nr. 808 — Telefon redakcji nocnej nr. 426ADMINISTRACJA: ul. Moniuszki 10
Telefon 1698 — P. K. O. Katowice nr. 303551REPREZENTACJA: Królewska Huta
ulica Gimnazjalna nr. 39 — Telefon nr. 608Abonament miesięczny: przez pocztę
oraz w administracji 3,50 złote z doręczeniem
do domu. — Rękopisów nie zwraca się.

TUTKI

Flornitan

Stanisława Wołoszyńskiego
najdoskonalsze w gatunku

Wielkie starcie sił hitlerowskich z komunistycznymi oczekiwane dzisiejszej niedzieli w Berlinie.

Rząd Schleichera jawnie popiera zapowiedzianą manifestację hitlerowców.

Wobec mobilizacji wszystkich szturmówek komuniści wydali proklamację do wszystkich robotników.

Berlin. Od piątku opinia stolicy Niemiec pozostaje pod wpływem oczekiwań wydarzeń w związku z zapowiedzianymi manifestacjami hitlerowskich oddziałów szturmowych. Na odbytej w ub. sobotę wspólnej konferencji kanclerza Schleichera, ministra spraw wewnętrznych oraz prezydenta policji berlińskiej, zapadła decyzja w tym duchu, że manifestacje hitlerowskich szturmówek przed centralą partii na placu Biltowa zostały dozwolone, natomiast kontrmanifestacje przygotowywane przez komunistów są zabronione. Zakaz wywołał ostre protesty na łamach prasy demokratycznej i lewicowej. Komunikat policyjny wskazuje, że władze przedsięwzięły zarządzenia wystarczające dla opanowania spokoju. Plac Biltowa otoczony jest sze-

rokiem kordonem policji. Narodowi socjaliści zmobilizowali na niedzielę wszystkie swe siły, ścigając do stolicy wszystkie oddziały szturmówek z całej Brandenburgii. Hitler, który bawi w Berlinie, objął dowództwo nad całością akcji.

W obawie przed chłopskimi rozruchami zarządzono w Sowietach masowe rugi „niepożądanych elementów” z miast.

Z Moskwy wydano około milion osób. Ryga. Wczoraj władze sowieckie przystąpiły do wydania paszportów w Moskwie, Leningradzie i Charkowie. Obywatele, którym zostanie odmówione

prawo pobytu, muszą opuścić te miasta oraz 100-kilometrową strefę dokoła Moskwy i Leningradu, 50-kilometrową dokoła Charkowa.

Według prowizorycznych obliczeń z Moskwy ma być wydalonych około miliona niepożądanych dla władzy sowieckiej mieszkańców. Przy wydawaniu nowych kartek aprowizacyjnych pozabawiono w Moskwie tych kartek około 800.000 ludzi.

Władze sowieckie nie ukrywają, że wysiedlenie niepożądanych elementów z głównych miast sowieckich oraz z okolic tych miast ma na celu utworzenie dokoła Moskwy, Leningradu i Charkowa tak zw. „zon bezpieczeństwa” na wypadek rozruchów chłopskich.

Na dworcach Moskwy niebawo nąplwy wyjeżdżających.

Moskwa. Wczoraj zawieszono aż do odwołania działalność urzędów stanu cywilnego w Moskwie, Leningradzie, Charkowie i miejscowościach, znajdujących się w promieniu 100 km. od tych miast. Wobec tego nie udziela się ani ślubów, ani rozwodów, nie można również dokonywać adopcji. Stan ten ma trwać aż do chwili ukończenia akcji wydawania paszportów, tj. mniej więcej do końca kwietnia. Zawieszenie działalności tych urzędów ma na celu uniemożliwienie pewnym osobom pozostawania w większych miastach dzięki małżeństwu, czy adopcji. Wielu ludzi już obecnie opuszcza Moskwę dobrowolnie. Niektóre dworce kolejowe w Moskwie mają wygląd jak w okresie ewakuacji.

Jak stada była wypędzają ludzi z jednego krańca Rosji w drugi.

Moskwa. Po wysiedlaniu do krajów północnych ludności ze stanic kozackich na Kubaniu (przeszło 45.000 mieszkańców) gazeta „za Mir i Trud”, wychodząca w Rostowie nad Donem, zamieszcza w numerze z dnia 16. bm. postanowienie krajowych władz partyjnych z dnia 12. bm. o wysiedleniu posiadaczy 1.200 gospodarstw czwartej kolei stacji Umanskaja. Wysiedlenie nastąpiło według komunikatu na tle „złośliwego sabotażu dostaw zbożowych”. To samo pismo donosi o zaostrzającym się sabotażu w 10 rejonach (powiatach) b. wojska kubańskiego i 4 rejonach b. wojska dońskiego. Wysiedlenie całej ludności ma być stosowane jako ostateczna represja wobec wszystkich sabotażujących „chlebozagotówk”.

—XOX—

P. Minister Beck w Genewie.

Genewa. Wczoraj po południu przybył do Genewy minister spraw zagranicznych Beck z małżonką, szef gabinetu ministra spraw zagranicznych Debicki, oraz naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych Kwiatkowski.

Śmiertelny zamach bombą na premiera Mandzurji.

Szanghaj. Premier nowego państwa mandzurskiego zginął skutkiem wybuchu bomby. Ambasador japoński został w czasie wybuchu ciężko ranny.

Londyn pod znakiem ostrego strajku pracowników autobusowych.

Londyn. Około 3000 pracowników autobusowych w Londynie rozpoczęło onegdaj strajk na skutek wprowadzenia w życie nowego planu, przyspieszającego służbę. Pracownicy, mający zajęcia w City a zamieszkałi na przedmieściach, odczuwają w związku z tem wielkie niedogodności.

Londyn. Częściowy strajk autobusów w Londynie rozszerzył się wczoraj

gwałtownie i objął już 10 tys. szoferów i konduktorów na prawie 100 liniach. Połowa całego ruchu autobusowego w Londynie jest nieczynna. Pracownicy autobusów nie usłuchali wezwania związku zawodowego zaprzestania strajku, co wskazuje na to, że ruch strajkowy opanywany jest przez elementy skrajnie - radykalne zbliżone do komunistów.

O rewizję procedury „action directe”.

Komitet Rady Ligi Narodów wysłuchał opinii przedstawiciela Polski i senatora Gdańska.

Genewa. Komitet, powołany przez Radę Ligi Narodów dla zbadania sprawy rewizji procedury action directe w sensie uniemożliwienia nadużycia tej procedury ze szkodą dla normalnego funkcjonowania administracji, rozpoczął swe prace. W komitecie reprezentowa-

ne są Wielka Brytania, Włochy i Hiszpania. Wczoraj komitet wysłuchał przemówienia delegata polskiego przy Radzie Ligi Narodów ministra Raczyńskiego, który wyluszczył polski punkt widzenia oraz przemówienia senatora Ziehma.

Walasiewiczówna zwichnęła nogę.

Lwów. W ubiegłą niedzielę w południe Walasiewiczówna bez nart spieszac na poście, celem nadania kilku ważnych listów, obrła krótką drogę przez tor kolejowy, przeczem potknęła się w pewnym momencie o szyny, upadła i strukła przytem nogę tak silnie, że nie mogła się o własnych siłach podnieść. Wezwła pomocy. Przeniesiono ją do szpitala, gdzie przybyły lekarz stwierdził zerwanie ścięgna i bardzo silny wewnętrzny upływ krwi. W międzyczasie noga stymnie bieżąca tak spuchła, że z trudem zaledwie zdołało zdjąć bucik. W tym stanie przeleżała w domu do czwartku, poczem za poradą lekarzy zdecydowała się na wyjazd do Warszawy, celemświetlenia nogi i postawienia dokładnej diagnozy. — Proszę sobie wyobrazić, powiada

Walasiewiczówna — co za pech! Na Zarosłak i Howerle wdrapałam się bez trudu, a następnie zjechałam w szybkim pedzie prawie bez upadku i dopiero na prostej drodze i w drodze i w dodatku bez nart, musiałam ulec wypadkowi. Co teraz będzie ze wszystkimi projektami, a w szczególności z udziałem w lekko-atletycznych mistrzostwach zimowych w Przemysłu? Walasiewiczówna w dalszej rozmowie powiada: że studja w CIF zamierza skończyć, choć praca bardzo ciężka, zwłaszcza dla niej, nie znającej dokładnie języka polskiego. Z trudem opanowała obierzymi materiał teoretyczny. W Ameryce jaki materiał byłby rozłożony na cztery lata, tu tylko na 2. Po ukończeniu kursu Walasiewiczówna wraca do Ameryki.

Odczyty o Polsce i Marszałku Piłsudskim we Włoszech.

Rzym. W Sant Marino odbył się na zaproszenie Instytutu Szerzenia Kultury odczyt publicysty polskiego i korespondenta P. A. T. p. Kociemskiego o Marszałku Piłsudskim. Odczyt ten wzbudził żywe zainteresowanie. Licznie zebrana publiczność zorkanizowała po odczytce serdeczną manifestację na cześć Polski i Polaków.

Ferrara. Z okazji odczytu o Polsce i Marszałku Piłsudskim dziennik tutejszy „Corriere Padano” zamieszcza artykuł poświęcony Polsce, przyczem w pełnych entuzjastycznych słowach kreśli sylwetkę Marszałka Piłsudskiego.

Przedstawiciele estońskiego Kaitsetu w Warszawie.

Warszawa. Wczoraj o godz. 6.30 przybyli do stolicy jako goście Związku Strzeleckiego reprezentanci estońskiego Kaitsetu w osobach komendanta głównego Kaitsetu gen. Rozka z małżonką, szefa sztabu płk. Majdece, komendanta okręgu tallińskiego płk. Pinka oraz naczel. redaktora pisma „Kaitsekodu” i szefa propagandy prasowej porucznika Treotela. Po powitaniach i krótkim cerclie w salonach recepcyjnych, odbyła się defilada kompanji honorowej Zw. Strzeleckiego ze sztandarami i orkiestrą, a następnie pokaz gołębi pocztowych, hodowanych przez wszystkie komendy okręgu Zw. Strzeleckiego.

Trzecie cesarstwo Niemiec.

Flagi republikańskie stracone z gmachów sejmu pruskiego i parlamentu Rzeszy

Istnieje legenda o „śpiących rycerzach”, w różnych wariantach porażająca się w różnych krajach Europy. Jej wersja polska związana była z utratą naszej niepodległości. Rycerze śpiący gdzieś w niedostępnych pieczarach Tatr, mieli się budzić na sto lat i pytać się Wodza — Bolesława, czy też Władysława Łokietka: „czy już czas?”. Gdy wódz odpowie: „już czas!” — rycerze wyjdą z podziemi i wypędzą wrogów z Polski. Tak głosi wariant polski legendy o „śpiących rycerzach”.

Niemiecki wariant tejże legendy rycerskiej związany jest z osobą cesarza Fryderyka Barbarossa i z górą Kyffhäuser w Turynji.

Fryderyk Barbarossa nie umarł — tak głosi legenda. Z najprzejdniejszego rycerstwem swoim przebywał on w podziemiu góry Kyffhäuser w Turynji — tak głosi legenda. Fryderyk Barbarossa siedzi przy kamiennym stole, z głową wspartą na prawicy swojej i dumą głęboko o losach Niemiec. Jego długa broda wciąż rośnie, przebiła już grubą płytę kamienną stołu swym ciężarem.

Raz na sto lat ponad górą legendarną zjawiają się czarne orły. Są to wiadomcy Fryderyka Barbarossa. Krakaniem swym donoszą mu one, co się dzieje w Niemczech. Budzi się rycerstwo i pyta swego wodza-rycerza: „Czy już czas?” „Nie, jeszcze nie czas!” — miał dotychczas odpowiadać Fryderyk Barbarossa.

Zdawałoby się, że legendarny cesarz niemiecki opuścił wraz ze swym rycerstwem górskie podziemie w Turynji w r. 1871, gdy w zwierciadlanej sali pałacu wersalskiego, u wrót Paryża, proklamowano cesarstwo niemieckie i król pruski koronowany koroną cesarską, jako spadkobiercę świętego rzymsko-niemieckiego cesarstwa.

Czarne orły z góry Kyffhäuser napłyły więc wówczas dosyła krwi „wroga dziedzicznego” i wydarły z ciała Francji wielki płat żywego ciała — Alzacja — Lotaryngie.

Ale Wilhelm II, sędził, że Fryderyk Barbarossa w r. 1871 odpowiedział, jak i dawniej, po wysłuchaniu relacji swych czarnych wywiadowców: „Jeszcze nie czas!” Niedość jest bowiem stworzyć cesarstwo niemieckie, trzeba mu zapewnić hegemonię bezwzględną w Europie i — panowanie nad światem. Tylko wtedy, gdy dla takiego celu walcząby hedą Niemcy, Fryderyk Barbarossa dźwignie swą sędziwą brodę zza kamiennego stołu i odpowie swym rycerzom: „Już czas!”

Ruńęły tedy w r. 1914 zastępy niemieckie na Belcję, Francję, Rosję, by dla cesarskich Niemiec zdobyć berło panowania nad Europą i utworzyć im drogę do panowania nad światem. Ale darennie walczące zastępy niemieckie wycekiwały na polach Marny, Szampanii, w błotnistych rowach strzeleckich Flandrii na zjawienie się „posiłków” — Fryderyka Barbarossa i jego rycerstwa. Widocznie nie przyszedł jeszcze czas...

W tej samej sali zwierciadlanej pałacu wersalskiego, gdzie przed laty proklamowano cesarstwo niemieckie, w tej samej sali wysłanicy republiki niemieckiej podpisali Traktat Wersalski. Cesarstwo-królestwa korona spadła z głowy Wilhelma II, Alzacja i Lotaryngia wróciła do Francji, zaś u wschodnich rubieżach Rzeszy niemieckiej pojawił się znów „wrog dziedziczny” — Polska, której trzeba było zwrócić znaczną część zdobyczy Fryderyka Wielkiego.

Widocznie rycerstwo polskie, śpiące gdzieś w podziemiach Tatr, usłyszało hasło swego wodza: „Już czas!” Wszyscy trzej wrogowie Polski zostali wypędzeni, Polska zrzuciła kajdany niewoli. Fryderyk Barbarossa drzemał dalej w podziemiach góry Kyffhäuser, w Turynji... Ale, w dniach ostatnich widoczny jest żywy ruch wśród „śpiących rycerzy niemieckich”.

Na uroczystościach Kyffhäuser-Bundu, którego zadaniem jest przechowywanie znicza tradycji Niemiec cesarskich, w dniu rocznicy proklamowania cesar-

stwa niemieckiego, obecny był prezydent republiki niemieckiej, Hindenburg, ubrany w mundur feldmarszałka cesarskiego. Prezydent Hindenburg ścisnął serdecznie dłoń chwilowo zawieszoną w swych czynnościach kronprinza.

Zgromadzeni na uroczystościach generałowie cesarscy i przedstawiciele rządu republikańskich Niemiec z gen. Schleicherem na czele zgodnie stawili zasługę Hohenzollernów i snuli obrazy przeszłej wielkości odrodzonych cesarskich Niemiec.

Zaś z gmachu sejmu pruskiego, na rozkaz jego prezydenta, socjalisty (!) narodowego, Kerlla, zdołał flagę republikańską i zawieszoną flagę cesarską, przedwojenną — czarno-biało-czerwona. Posłowie z partji republikańskich — socjaldemokraci, centrowcy i in. — nie mieli jakoś czasu, by stawić się na posiedzenie, na którym rozstrzygnięto los symbolu republiki weimarskiej.

To samo stało się w gmachu parla-

mentu Rzeszy. I tam, na rozkaz prezydenta Goeringa, socjalisty (!) narodowego, zniknęła flaga republikańska, podniesiona zaś została flaga o barwach cesarskich.

Obydwa gmachy niemieckiego przedstawicielstwa narodowego obradują już tedy pod barwami cesarskimi.

Duch Fryderyka Barbarossa budzi się. Lada dzień usłyszeć możemy o proklamowaniu trzeciego cesarstwa niemieckiego.

W tym właśnie czasie parlament francuski obraduje nad zmniejszeniem budżetu wojskowego Francji, zaś delegacja kombantantów wybrała się do Berlina, by wręczyć prezydentowi Hindenburgowi sztandar bataljonu, którym on niedługo dowodził, a który wśród innych trofeów Wielkiej Wojny dostał się w ręce francuskie.

Gdy budzi się „śpiące rycerstwo” niemieckie, zda się zasypiać rycerski duch Francji.

Za i przeciw projektowi ustawy o szkolnictwie akademickim.

Różnolity chór opinii znawców na komisji oświatowej Sejmu. — Wśród zaproszonych znawców wielu wybitnych profesorów opowiedziało się za projektem ustawy.

Warszawa. Wczoraj od godz. 10-ej rano obradowała sejmowa komisja oświatowa nad projektem ustawy o szkolnictwie akademickim. W obradach wzięli udział minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz oraz wice-minister ks. prof. Zonkoltowicz. Porządek dzienny przewidywał wysłuchanie opinii zaproszonych znawców z poza grona Sejmu Prezes Akademii Umiejętności prof. Kostanecki ustosunkowuje się negatywnie. Jeśli chodzi o obecny projekt. Ze stanowiska nauki godzi się mówca na harmonie między młodzieżą, Ministerstwem i nauką. Rektor prof. Sierpiński opowiedział się przeciwko ograniczeniu samorządu szkół akademickich twierdząc, że to może wpłynąć ujemnie na rozwój nauki. Prezes konferencji rektorów prof. Kutrzeba podnosi, że projekt

obecny wychodzi z założenia, że samorząd uniwersytecki jest za szeroki i że profesornie nie są w stanie podołać tym zadaniom i również, że władza ministra jest za bardzo ograniczona. Ponieważ są panowie za szkolnictwem odpowiedzialni, władza więc zatem powinna być zwiększona. Mówca podkreśla, że ustawa dąży do wzmocnienia autorytetu ministra i rektorów. Rząd stara się podnieść autorytet władz państwowych. Niewątpliwie Polsce tego autorytetu bardzo brakuje. Zdaniem jednak mówcy nowe przepisy muszą się stosować do życia. Autorytet zaś musi być również równomiernie rozdzielony. Przechodząc do omówienia sprawy młodzieży, mówca podkreśla trudność, jakie ciąży profesorów sprawują

Restauracja Hotelu Europejskiego

Najwytworniejsze obiady

Menu z 3 dań zł 1.50 | Menu z 5 dań zł 2.50
Menu z 4 dań zł 1.80 | w abonamencie 10% zniżki
Wykwintna kolacja z 3 dań zł 2.—

Nauzka dla obwiepolskich krzykaczy.

Warszawa. Starostwo grodzkie śródmiejsko-warszawskie komunikuje, że zastrzyżonych onegdaj członków i sympatyków O. W. P. Matuszewskiego Wacława, Wardzińskiego Tadeusza, Bochińskiego Jerzego, Gawrońskiego Stanisława, Dziubińskiego Bolesława, po wyjściu ich z wiecu endeckiego, w chwili wznoszenia przez nich okrzyków antyrządowych ukarano na rozprawie w tutejszym starostwie z art. 23 prawa o wykroczeniach, wszystkich po 60 dni bezwzględnej aresztu i koszty postępowania.

Silne mrozy w Moskwie.

Moskwa. W Moskwie panuje silny mróz, dochodzący w ciągu onegdajszej doby do 32°. Gazety wyszły ze znacznym opóźnieniem z powodu uszkodzenia szeregu kabli elektrycznych, poruszających maszyny rotacyjne.

Wystawa pamiątek powstania styczniowego.

Warszawa. Wczoraj nastąpiło otwarcie w gmachu Muzeum Narodowego wystawy pamiątek powstania styczniowego. Na otwarcie przybyli minister opieki społecznej dr. Hubicki, reprezentujący na uroczystości P. Prezydenta R. P., marszałek Senatu Raczkiewicz, wice-minister W. R. i O. P. Pieracki, posłowie pełnomocni Czechosłowacji, Finlandji, Łotwy, Jugostawji i Z. S. R. R., prezes komitetu obchodu 70-lecia powstania styczniowego gen. dywizji Rydz-Śmigły, szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski, dowódca O. K. I. gen. Jarnuszkiewicz, ks. arcybiskup Ropp, ks. biskup Szlagowski, szef kancelarii cywilnej P. Prezydenta dr. Helczyński, dyrektor protokołu dypl. dr. Romer, posłowie i senatorowie, przedstawiciele

władz administracyjnych i komunalnych, weterani z roku 1863 oraz zaproszeni goście. Zebranych oprowadzał i udzielał wyjaśnień, dotyczących pamiątek powstania dyrektor Muzeum Narodowego Gębarzewski. Cenne zbiory umieszczone w znanej sali Muzeum, obejmującej sztandary oddziałów powstańczych, druków dotyczących powstania, m. in. odezwy i rozporządzenia, wydane przez rząd narodowy w roku 1863, broń powstańcza, umundurowania powstańców, portrety uczestników powstania i członków rządu narodowego, dokumenty, wycinki z dzienników zagranicznych, dotyczące powstania oraz szereg innych cennych pamiątek z tych czasów.

Przed nowym procesem Gorgonowej.

Lwów. Prasa donosi, że onegdaj przybył do Lwowa wiceprokurator sądu okręgowego w Krakowie dr. Szypliński, który oskarżać będzie Gorgonową przed sądem okręgowym w Krakowie. Wczoraj rano prokurator Szypliński odbył konferencję z przedstawicielami sędziow-

stwa, poczem udał się do Brzuchowic, gdzie przez kilka godzin prokurator dr. Łaniewski, który oskarżał Gorgonową w pierwszym procesie, demonstrował mu przebieg zbrodni na miejscu w willi architektki Zaremby.

Zraniony jastrząb zaatakował groźnie człowieka.

Bydgoszcz. Zamieszkały w Dąbrowie pod Starogardem gospodarz Goluński zauważywszy na swym podwórzu olbrzymiego jastrzębia, zranił go wystrażał z dubeltówki. Zraniony jastrząb rzucił się na Goluńskiego, atakując go dziobem i szponami. Na alarm gospodarza przybiegli domownicy i obez-

władnili ogromnego ptaka o niezwykłej rozpiętości skrzydeł. Na prawej nodze jastrzębia znaleziono obrączkę z napisem „Vogelwarte Rositten Germania C. 39.589”. Goluński odniósł podczas walki z jastrzębiem dotkliwe obrażenia twarzą.

stowarzyszenia akademickie. Stosunki nasze są tak roznamietnione i rozpolitykowane, że odbija się to na psychice młodzieży. Przechodząc do sprawy wychowania państwowego mówca oświadcza się jako lego zwolennik rozumiejąc, że jako konieczność budzenia uczucia dla państwa. Rektor prof. Ujejski domaga się zgody i porozumienia między parlamentem, uniwersytetami, ministerstwem i opinią profesorów. Prof. Chrzanowski omówił projekt ustawy z punktu widzenia Politechniki i przyszłego rozwoju gospodarki i przemysłu. Prof. Stesko uważa, że w porównaniu ze stosunkami przedwojennymi np. w Austrii ustawa dążyła bardzo szeroki zakres działania uniwersytetom. Mówca jest przekonany, że ustawa nie uszczepi również naszej wolności. Mówca uważa, że podstawa w projekcie art. 3, który postanawia, że minister może zwać katedry w porozumieniu z pewnymi czynnikami. Mówca uważa, że system, który pozwala ministrowi obsadzać katedry jest w dzisiejszych czasach bardzo pożądany.

Mówca zaznacza, że i teraz były związane katedry, przechodziło się czasowe kompromisy i dochodziło do porozumienia. Od początku istnienia Państwa Polskiego — czujemy, że władza polska jest życzywała i popiera naukę a teraz będziemy mieli ustawę, która odciąży profesorów. Prof. Z. Czerny ze Lwowa zaznacza, że nie jest tak źle, jak to niektórzy panowie chcieli przedstawić, jakoby wszystkie ciała profesorskie były przeciwne tej ustawie. Jeden z wydziałów przytłaczająca większością głosów oświadczył się za koniecznością szybkiej i gruntownej reformy, a nie wchodząc w poszczególne względy wyraził się za ogólnie wytycznym projektem. Olbrzymia kampania prasowa informowała fałszywie. Podpisane były t. zw. oświadczenia nazwiskami naukowców, datowe, że nie interesują się oni sprawami ustroju i administracji. Za szybko panowie takie twierdzenia wypowiadali. Ogólne wytyczne nowego projektu są kompromisowe. Prof. Walek-Czarnecki podkreślił, że musimy znaleźć zasadniczy punkt wyjścia, na który się wszyscy zgadzamy. Po wyczerpaniu dyskusji poseł Kordecki (Klub Narodowy) postawił wniosek o kontynuowanie obrad w tym samym gronie. Przewodnicząca posłanka Jaworska podała wniosek pod głosowanie. Wniosek odrzucono. Przewodnicząca serdecznie podziękowała zaproszonym gościom i ekspertom za to że zechcieli wziąć udział w obradach, poczem niezadowolone komisji opuścili salę.

—XOX—

Zgon kapłana-patrioty.

Morawska Ostrawa. W Cierlicku na Śląsku Cieszyńskim zmarł tamtejszy proboszcz ks. Zawisza, powszechnie znany działacz społeczny. Śp. ks. Zawisza prowadził swego czasu kondukt żałobny ze zwłokami bohaterów lotników polskich Żwirki i Wigury ku granicy polskiej. Zgon jego wywołał wśród ludności polskiej Śląska Cieszyńskiego wielkie wrażenie.

Niezmierzająca idea naszej państwowości.

W 70-tą rocznicę powstania styczniowego.

Mija dzisiaj siedemdziesiąta rocznica powstania styczniowego. Mija w chwili, kiedy na to wielkie wydarzenie naszych dziejów możemy patrzeć już nie tylko z punktu widzenia ideałów politycznych doby walk o niepodległość Polski, lecz ze szczerłą oceną historycznej, okiem może nie tyle chłodnym, ile wolnym od jakichkolwiek orientacyjnych uprzedzeń. Na zupełny, martwy chłód, taki, jaki panuje w laboratoriach naukowych, nie zdobyć się jeszcze prędko żaden Polak. Nam, pierwszemu pokoleniu niepodległej Polski, przeszkodzi w tym widok każdego spotkanego weterana, widok rozgrzewający krew w najbardziej chłodnym w wstrząsaniu emocjonalnie człowieka.

A z czasem, gdy już nie będzie pomiędzy nami czcigodnych starszków w granatowych mundurach żołnierskich, przypominać nam będą epokę powstania styczniowego i wywoływać w naszych piersiach fale nowych wstrząsów, ci, którzy z dziejów tego powstania czerpali siły duchowe swojej walki i swoich wysiłków: weterani Legionów Polskich doby wojny światowej. Oni byli bowiem kontynuatorami idei państwowości, oni trudem swojego życia i kierunkiem swej działalności sprawili, że powstanie styczniowe było aż do okresu wojny światowej tętnem aktualności, że dziełko Polaków na oboju politycznym i zachowało w ten sposób swe życie przez długie pięćdziesiąt lat po swojej śmierci materialnej.

Pomiędzy powstaniem i epoką dzisiejszą wyrosła już jednak przegroda doby wojennej i faktu odbudowania państwa. Zaszły wydarzenia, które stworzyły nową polską rzeczywistość, przerywając aktualność dawnych sporów, poglądów i ideałów. Powstanie styczniowe jest już dla nas okresem historycznym, nieodwołalnie i ostatecznie zamkniętym. Idea państwowości została zrealizowana i nie posiada już dzisiaj dalszego ciągu. I oto jesteśmy pierwszym pokoleniem polskim, któremu, bez względu na istniejące jeszcze żywe relikwie, dana jest możliwość oceniania powstania już tylko jako faktu historycznego, w tem samym obiektywnym ujęciu, w jakim rozpatrujemy inne dawniejsze wydarzenia z dziejów narodu.

Z tego punktu widzenia patrząc, widzi się wielkie i nieprzemijające znaczenie powstania styczniowego, jako ognia dziejowego, łączącego naszą teraźniejszość poprzez okres stuletniej niewoli z dawną, historyczną przeszłością. I gdyby się nawet okazały słuszne wszystkie błędy realizacyjne, zarzucane z różnych stron kierownictwu powstania, to jedna rzecz należałoby stwierdzić bezspornie: wybuch styczniowy, tak jak przedtem — listopadowy, a jeszcze wcześniej — Kościuszkowski podtrzymał wewnątrz społeczeństwa polskiego i zamykał przed światłem ciągłość polskiej idei państwowej i nie-realność jakichkolwiek pomysłów dostosowania się Polaków do życia w niewoli.

Obserwując doświadczenia stu lat porażek i czterolacie wojny światowej, możemy już dzisiaj bez obawy pomysłki stwierdzić, że nasza praca do niepodległego życia były bezsporne, mocne i przekonujące, dzięki raszkiej nieustannie walce. I dlatego nie będzie paradoksem twierdzenie, że powstanie styczniowe, mimo swej kiepskiej fizycznej i bezpośredniej, było ze względu na swoje skutki psychiczne etapem pomysłnym, posuwającym sprawę polską naprzód, ku szczęśliwemu ostatecznie rozstrzygnięciu.

Ludzie, mali umysłami, a niezdolni do wstrząsów szlachetnych, wyrażają jeszcze czasami obawy o pedagogiczną wartość kultu rocznic powstańców. Nie trzeba się z temi głosić liczyć, bo duża młodzież nie jest podatnym gruntem dla tego rodzaju posiewu. Obóz, który przed wojną światową i przez kilka lat później zwalczał najcięższą ideę walki

zbrojnej o niepodległość Ojczyzny, oczekiwał się tego, że pod naciskiem swojej młodszej generacji partyjnej wychowanej już w wolnym państwie, musi obecnie i przywracać z obranej przez siebie drogi i przyłączać się, choćby nieszczerze, ale widocznie, do kultu, któremu jeszcze niedawno w ostry sposób się przeciwstawiał.

Wielkie idee, zmlerzające ku szla-

chetnym celom za cenę największych poświęceń ludzkich, jaką przedstawia rezygnacja z życia lub szczęścia osobistej jednostki, zwyciężają nie tylko w pokoleniu współczesnym, lecz także w duszach potomności.

I dlatego idea powstańcza, a zatem i rocznica powstania styczniowego, będzie przedmiotem kultu każdego prawdziwie Polaka. X.

P. K. O.

w Warszawie i jej oddziały w Krakowie, Katowicach, Poznaniu i Lwowie

zalatwiają najszybciej i najtaniej

inkaso weksli i in. dokumentów wierzycielskich

płatnych we wszystkich miejscowościach Rzeczypospolitej Polskiej. Zainkasowane kwoty zalicza P. K. O. bezpośrednio i niezwłocznie na konta czekowe zleceniodawców.

Nowa procedura cywilna.

Z dniem 1 bm. w sądownictwie weszła w życie jednolita polska procedura cywilna, obowiązująca już we wszystkich ziemiach polskich, zastępując przepisy zaborcze.

Wejście w życie tej ustawy jest ożywczością wprost znaczenia dla naszego życia gospodarczego i kończy okres chaosu prawnego — jaki mimowolnie musiał istnieć — dzięki istnieniu trzech różnych przepisów proceduralnych. Cierpiący na tem głównie sferą handlową, odczuwając na własnej skórze trudności dochodzenia swych pretensji w różnych dziedzinach.

Przepisy nowej procedury odnoszą się do wszystkich spraw, które zostaną wniesione po 1 bm. do Sądu. Do spraw poprzednio wniesionych odnosi się ona jedynie wtedy, gdy w pierwszej instancji nastąpiła przerwa, zawieszenia lub spoczynka postępowania, a podjęcie sporu nastąpiło po 1 bm.

Nowa procedura oparta na najnowszych zdobyczkach nauki o prawie procesowym — cechuje wzrost pierwszostwa władzy dyskrecyjnej sędziego, który może nakazać w

niektórych wypadkach prowadzenie dowodów nawet nienaprowadzonych przez strony.

Pozatem nastąpiło znaczne przyspieszenie postępowania. Termin do wdawania się w spór został skrócony do połowy (zamiast 2 tygodnie 1 tydzień). Termin do założenia zażalenia wynosi również 1 tydzień. Termin do założenia apelacji wynosi 2 tygodnie, zaś do kasacji 1 miesiąc. Doręczenia będą obecnie uskuteczniane z urzędu.

Wyroki z uzasadnieniem w sądach grodzkich nie dorecza się, lecz zawiadamia się tylko strony o sporządzeniu uzasadnienia i od tego czasu biegnie — dwutygodniowy czasokres do wniesienia odwołania. — Postępowanie dokumentowe zostało uchylone.

W to miejsce weszło postępowanie nakazowe dopuszczalne tylko wtedy, gdy żądanie pozwu jest uzasadnione w całości dokumentami publicznymi lub prywatnymi, na których podpisy są uwierzytelnione przez Sąd lub notariusza.

Postępowanie upominawcze jest dopu-

Jak kartele wytwarzają sztuczną drożyznę

W związku z podjętą obecnie przez rząd energiczną akcją w kierunku niższych cen artykułów przemysłowych, a zwłaszcza skartelizowanych, szczególnie interesujące stają się szczegóły każdorazowego ruchu cen wzywzł z chwilą, gdy którakolwiek gałąź wytwórczości staje się terenem działań kartelowych.

Do tych gałęzi wytwórczości należy między innymi fabrykacja kwasu węglowego, w stosunku do cen, którego również została obecnie — jak się dowiaduje Agencja „Iskra” wdrożone przez czynniki rządowe akcja niższych cen.

Kartel wytwórców kwasu węglowego odrazu po swem powstaniu w roku 1929 zaznaczył swą działalność od-

natychniastowej zwyżki cen i to o całe 200 procent. W przeddzień powstania kartelu bowiem cena kwasu węglowego wynosiła zł. 4,80 za 10 kg., zaś w dniu zmontowania kartelu skoczyła do zł. 14. Enuncjacje przedstawicieli poszczególnych fabryk kwasu węglowego pozwoliły konsumentom ufać w przejściowy charakter tej ceny, obliczonej na powołowanie fabrykantom kwasu węglowego strat, jakie przed związaniem kartelu pozwoli przez wzajemną konkurencję. Enuncjacje te minęły się jednak z rzeczywistością. Dotąd, pomimo upływu trzech zgorą lat, kartel ceny kwasu węglowego nie obniżył.

Wielkie zapasy skradzionej morfiny wykryto w Niemczech.

Berlin. Policja natrafiła onegdaj na najmniejszy ładunek morfiny, skradzionej przed szeregiem lat w jednym z lazaretów wojskowych w Berlinie. Zapas morfiny obejmujący 10 tysięcy ampułek, skonfiskowany został w jednym ze składów ekspedycyjnych, gdzie był złożony przez handlarza narkoty-

kami Barnascha. Od 2 i pół lat policja była na tropie kradzieży, lecz dopiero teraz zdołała wykryć miejsce, gdzie przechowywano morfina i aresztować jej posiadacza, który chce się jej pozbyć, poszukiwał nowego kupca. Jak wykazało dochodzenie, morfina ta pochodzi z zapasów armii z r. 1918.

Prawdziwa twarz Ricardo Corteza.



Przez długi czas uważano Ricardo Corteza za następcę i spadkobiercę Rudolfa Valentino. W istocie, to co łączy tych dwóch aktorów, to jedynie przynależność do rasy łacińskiej i wynikające stąd podobieństwo fizyczne. Jeżeli zaś chodzi o walory artystyczne, o natężenie talentu i sugestywność gry, to trzeba powiedzieć, że Ricardo Cortez bije „wielkiego Włocha” o całą długość epoki. Ricardo Cortez jest bardziej szorstki, ale zato w całej swej postawie nieskończenie głębszy i bardziej ludzki, bogaty w nuansie i wibracje psychiczne. Ricardo Cortez to człowiek dzisiejszy. Ostatnio aktor ten, po dłuższym milczeniu, dał znać o sobie w wielkim filmie „Noc portowa” reżyserji znakomitego Tay Garnetta. Postać pogromcy uliczników i dyktatora szmowni jest w ujęciu Ricardo Corteza pełna brawury, charakteru i dramatycznej wymowy. Jeśli dodamy, że w „Nocach portowych” Ricardo Cortez sekunduje takim gwiazdom, jak Helen Twelvetrees i Phillips Holmes, jasnym się stało, że film ten jest arcydziełem. Ujrzymy je już wkrótce na jednym z ekranów katowickich.

szcześnie tylko o ile chodzi o pretensje do tysiąca złotych. Termin do wniesienia sprzeciwu wynosi również 2 tygodnie. Nakaz prawomocny ma skutki prawomocnego wyroku.

Wyrok znaczny może być wydany jedynie przeciwko pozwanemu. Co do powodu następuje zawieszenie postępowania. — Strony mogą się zrzec obecności na rozprawie i wówczas rozprawa odbywa się na podstawie pisemnych oświadczeń stron. Wyrok wówczas wydany nie jest wyrokiem z.oznym.

Ze środków dowodowych usunięto przepisy dotąd obowiązujące o przysiędce stron deferowanej przez strony czy też sędziowskiej.

W to miejsce wprowadzono dowód z przesłuchania stron, w czasie którego sąd może przesłuchać jedną ze stron pod przysięgą. Przysięga strony nie jest jak dotąd już dowodem zupełnym, jak to dotąd miało miejsce, gdyż sąd rozstrzyga o tym dowodzie na podstawie swobodnego uznania.

Nowa procedura rozszerza możliwość wniesienia środków prawnych. W szczególności obecnie jest dopuszczalna III-cia instancja od wyroków sądów grodzkich o ile wartość powództwa przekracza 500 zł.

Także skarga apelacyjna w sprawach do 50 zł. jest dopuszczalna. Można jednak w tych sprawach, jak również w sprawach do 100 zł. ją wnieść tylko z powodu przyczyn nieważności.

W postępowaniu egzekucyjnym, które obecnie Ministerstwo Sprawiedliwości włączyło do kodeksu postępowania cywilnego — ogłaszając obwieszczeniem jednolity tekst i numerację artykułów doznały uprzedzenia komorników znacznego powiększenia. Ponadto w związku z wprowadzeniem procedury cywilnej weszły w życie nowe regulaminy wewnętrzne urzędowania sądowego, różne przepisy wykonawcze, instrukcje i taksy dla komorników oraz rozporządzenie o należności od świadków, biegłych i stron w sprawach cywilnych.

Weszła również w życie nowa ustawa o kosztach sądowych również obowiązująca w całym państwie, przynosząca obywatelom na gwiazdkę poważne obniżenie kosztów. T. zw. wpisowe tj. zasadnicza opłata wynosi obecnie 2,5% wartości sporu w miejsce dotychczasowych 3%. Gwiazdka ta więc pożądana dla wierzyteli muszających wnieść opłatę zryb.

Największa jednak zdobycz, którą przyniosła nowe przepisy to cementowanie poszczególnych ziem Rzeczypospolitej w dziedzinie prawnej w jedną całość.

Dr. St. K.

Dotychczasowy bilans akcji niżki cen.

II. Towary skartelizowane.

Akcja niżkowa w dziedzinie cen artykułów skartelizowanych, produkowanych przez przemysł prywatny, nie należy do łatwych. Po pierwsze dlatego, że zrozumienie konieczności przystosowania cen tych artykułów do obecnych cen produktów rolniczych bardzo powoli toruje sobie drogę wśród zainteresowanych sfer przemysłowych, po drugie — że sprawa ta nie może być zafatowana ustawodawstwem, jakimś zarządzeniem rządowym. Rząd w ramach obowiązującego ustawodawstwa nie posiada uprawnień, któreby pozwoliły mu na wyznaczenie w tej drodze cen poszczególnych artykułów, produkowanych przez wytwórców. Obowiązujące u nas rozporządzenie, Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku pozwala wprawdzie Rządowi na regulowanie cen szeregu artykułów i do wypadków, gdy zaistnieje konieczność „zapobiegania i przeciwdziałania zwyżce cen na te przedmioty”. Wtedy Minister Spraw Wewnętrznych po wysłuchaniu opinii odpowiednich czynników fachowych może za pośrednictwem swych organów wyznaczyć ceny „na zasadzie kosztów produkcji i gospodarczyo usprawiedliwionych kosztów wymiany”.

Jeśli chodzi o ceny hurtowe artykułów sprzedawanych bezpośrednio przez przedsiębiorstwa wytwórcze, to jedynie na mocy ustawy cukrowej z dnia 22 lipca 1925 r. przysługują Rządowi prawo regulowania cen cukru, wypuszczonego przez cukrownie na rynek wewnętrzny. W stosunku do innych artykułów, uprawnienie takie Rządowi nie przysługują.

Uprawnienie ustawy cukrowej, jak wiadomo, zostało przez Rząd wykorzystane i cena cukru obniżona została z dniem 1. 10. 1932 r. z 104,50 gr za kwintal na 84,50 q a więc o 19%. Rząd bowiem stwierdził możliwość poniesienia tej obniżki przez przemysł.

W dziedzinie cen innych artykułów skartelizowanych niemiękką stała się droga pertraktacji z zainteresowanymi przemysłami i oddziaływań w ramach dostępnych Rządowi środków, przyczem konieczne było wzięcie pod uwagę indywidualnej sytuacji każdej z wchodzących tu w grę gałęzi produkcji.

Jak przedstawia się dotychczasowy wynik tych rozmów?

W ich następstwie, w końcu grudnia r. ub., osiągnięto porozumienie do do rewizji dotychczasowego cennika wytworów hutniczych, mocą którego zasadnicza cena: żelaza sztabowego została obniżona z 315 zł na 280 zł, za tonne, tj. o 11%. Jednocześnie uległa również obniżkom ceny pozostałych produktów hutniczych, w stosunku nie niższym, niż 10%, dla każdego poszczególnego produktu. Ponieważ uprzednio, w kwietniu 1932 r. nastąpiła już pierwsza niżka cen wyrobów hutniczych, mianowicie cena żelaza sztabowego została obniżona z 350 zł na 315 zł, przeto obie te niżki, w łącznej kwocie 70 zł na tonnie zredukowały ceny wyrobów hutnictwa żelaznego o 20%.

Z innych gałęzi przemysłu, w wyniku przeprowadzonych pertraktacji, Syndykat Hut Sztabowych obniżył normalną cenę sztaba budowlanego ze zł 4,20 do zł 3,20, czyli o około 25%, co ma poważne znaczenie.

podobnie, jak i obniżka cen żelaza dla budownictwa. Następnie wymienić należy niżkę cen kwasu siarkowego, artykułu bardzo ważnego dla przemysłu. Ceny poszczególnych gatunków tego kwasu obniżono zostały o 20% względnie 18%; w kwasu dynamicznego obniżka wynosi nawet 28%. Jednocześnie Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie zniżyła o 10% cenę kwasu azotowego i o 15% cenę amoniaku.

Ostatnio, jak doniósł to komunikat „Iskry” walne zgromadzenie udziałowców „Centropapieru” postanowiło ponownie zniżyć ceny papieru do 10%, w tem cenę papieru rotacyjnego o 8% z dnem 1 lutego rb. W ten sposób ogólna niżka cen papieru w porównaniu z rokiem 1928 osiągnie w stosunku do niektórych gatunków około 35%.

Jak z powyższego widzimy, również w dziedzinie artykułów skartelizowanych akcja niżkowa — pomimo licznych trudności — posuwa się naprzód i daje pozytywne wyniki.

Niemniej trzeba stwierdzić, że w tej dziedzinie dużo jeszcze jest do zrobienia. Niżka cen, aby wydatła pełny efekt gospodarczy, musi być powszechna, winna ona objąć jeszcze także „kluczowe” artykuły jak węgiel, produkty naftowe i cement, artykuł szczególnie ważny z punktu widzenia obniżenia kosztów budowy.

Jasnym jest, że redukcja cen podstawowych surowców i półfabrykatów musi ciągnąć za sobą niżkę cen produkowanych z nich towarów. Już dzisiaj widzimy, że w następstwie dokonanych obniżek drgnęły ceny poszczególnych towarów nieskartelizowanych. Skoro weździemy w życie w najbliższych dniach obniżka cen żelaza — spadną ceny narzędzi rolniczych. Obniżka cen artykułów chemicznych obniżyła już ceny lekarstw.

Zdecydowany nacisk Rządu w kierunku obniżenia cen, oraz dotychczasowy przebieg akcji niżkowej, każą spodziewać się, że wyda ona pożądany efekt gospodarczy

i przyczyni się do ożywienia życia gospodarczego. Efekt ten powinien być realny, gdyż czynniki rządowe zwracają uwagę, aby niżka cennika nie była praktycznie anulowana przez równoczesne zmniejszenie udzielanych rabatów, skont i zmian warunków sprzedaży, jak również — aby dotarła ona efektywnie do konsumenta i nie ograniczyła się wyłącznie do hurtownika.

Realizację tego ostatniego zadania powinno wspomniane rozporządzenie z 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku, na którego podstawie będzie można dopilnować, aby niżka cen hurtowych odpowiednio oddziaływała na ceny detaliczne. Akcja zaś potanienia kosztów produkcji i ich poszczególnych składników, prowadzona przez Rząd jednocześnie z akcją niżki cen, uzupełniona odpowiednią polityką zamówień państwowych i poparta ewentualnymi zarządzeniami, — które okazały się niezbędne — powinna umożliwić redukcję cen hurtow. we wszystkich tych dziedzinach, które (z oczywistością dla siebie i całego życia gospodarczego szkoda) usiłują jeszcze utrzymać „sztuczne” ceny, jako konsekwencje „sztucznych” poglądów, pewnych sfer na zagadnienia gospodarcze.

J. R-skł.

Czem się truje ludność Śląska.

Woda z mlekiem. — Gorczyca z chwastami. — Miody są dobre. — Sól i ryż z arsenikiem. — Woda wodociągowa jest dobra.

W miesiącu listopadzie i grudniu 1932 Wojewódzki Zakład badania żywności i przedmiotów użytku w Katowicach, przeprowadzając kontrole na terenie całego Województwa Śląskiego, zbadał 361 prób mleka, z których 37 prób uznano za wadliwe z powodu sfalszowania wodą, zebrania tłuszczu lub też zanieczyszczenia mleka. Produktów nabiałowych tj. masła, sera, śmietany itp. zbadało 34 próby, z których za wadliwe uznano 7 prób i to przeważnie masła, ponieważ były stare i zjeżdżały lub też posiadały zbyt małą zawartość tłuszczu, albo były źle wyrobione. Według zbadało 65 prób, za wadliwe uznano 5 prób, z powodu znamion zepsucia. Różnych tłuszczów, w tem przeważnie płynnych olei jadalnych zbadało 215 prób, z których za wadliwe uznano 6 prób. Wyrobów mącznych zbadało 187 prób, za wadliwe uznano 18 prób, przeważnie za zepsucie, zanieczyszczenie lub zarazenie pasożytami maczmieli. Owoców, jarzyn, soków i syropów zbadało 27 prób, z których 10 prób uznano za wadliwe, przeważnie z powodu wyraźnych znamion zepsucia. Przypraw do zup i sosów oraz pierz, cynamonu, gorczycy, imbiru itp. zbadało 246 prób, z których za wadliwe uznano 102 próby. Przyprawy do zup były rozcieńczone wodą lub fałszowane je domieszką innych mniejwartościowych wyrobów, zaś korzenie mielone, jak pieprz, cynamon itp. zawierały domieszkę mielonej bułki, chleba lub podobnych mniej wartościowych składników i to w ilości conajmniej 50%. — Natomiast w gorczycy, sprzedawanej w oryginalnych zapieczętowanych torebkach, spotykano dużo nasion chwastów, piasku, kurzu, a także kafeiny. Świadczy to o niedbalstwie i braku poczucia odpowiedzialności niektórych kupców, handlujących produktami spożywczymi. Napojów wysokowych, piwa, wina itp. zbadało 16 prób, z których za wadliwe uznano 3 próby, były

to wina. Należy tu przypomnieć, że podrabianie wina gronowego jest ustawowo wzbronione, to też napoje pod nazwami jak „a la”, względnie „typ” względnie „smak” tokaj, sauternes itp. znać trzeba jako fałszyfikaty win gronowych. Octów i esencji octowych zbadało 70 prób, za wadliwe uznano 32 próby. Były to przeważnie octy o zbyt małej zawartości kwasu octowego, lub też zawierały męć, zaświesinę a często także nadmierne ilości wężyków octowych. — Miódów zbadało 14 prób, za wadliwe uznano 1 próbę.

Publiczność nasza często zwraca się z zażaleniem na jakość miódów, sprowadzanych z Małopolski Wschodniej, zarzucając im, że są sfalszowane, zbyt ciemne i że się burza. Należy przyznać, że jakość tych miódów odbiega pod względem wyglądu, smaku i zapachu od miódów z Województwa centralnych, niemniej jednak są one naturalne, szczególnie a zaletą tych miódów jest ich taniść. Różnych jak mieszanki kawy, sardyńki, herbaty, łuski kakaowe itp. zbadało 54 próby, z których 8 prób uznano za wadliwe, gdyż były zepsute, zanieczyszczone lub nieodpowiadały deklaracji. Poza tem zbadało 5 miódów żywnościowych na zawartość trutcu i w 2 wypadkach stwierdzono ich obecność a mianowicie w ryżu i soli kuchennej wykryto arsenik. Nadto zbadało 145 prób przedmiotów codziennego użytku, na ilość ta złożyło się 37 prób farb pokojowych, sprzedawanych w składach spożywczych. W 6-ciu farbach stwierdzono składniki trujące a mianowicie związki ołowiu. Dalej zbadało 45 prób mydeł do prania, przyczem zakwestionowaniu uległo 29 prób. Mydła te zawierały tylko 10% kwasów tłuszczowych, podczas gdy przeciętne mydło do prania powinno zawierać conajmniej 60% kwasów tłuszczowych.

Mydła te pomimo bożornej jednoci, były tak przesycone wodą, że przy silniejszym

naśledzeniu palcem wytryskiwała woda. Nadmieniam się, że mydła te były sprzedawane wprost z autą na rynkach i targach a dla uspokojenia publiczności należy dodać, że były to tylko poszczególne wypadki, przyczem mydła te nie były fabrykowane na terenie województwa Śląskiego.

Sody do prania i szorowania zbadało 18 prób, z czego 10 prób było sfalszowanych, gdyż zawierały 21%, wzgl. 41% węgla sodowego, zamiast tak jak to normalnie być powinno 96%. Innych różnych przedmiotów użytku, a także wyrobów kosmetycznych zbadało 45 prób, z których za wadliwe, — względnie sfalszowane uznanych zostało 14 prób. Wody do picia zbadało 45 prób, z czego 34 próby były dobre, zaś reszta tj. 11 prób nieodpowiadało wymaganiom. Wody z miejscowości, które korzystają wyłącznie z wodociągów, były wszystkie dobre, natomiast gorzej przedstawia się nadal stan wód w miejscowościach, które zdane są jeszcze na korzystanie ze studziń. Jak w poprzednich miesiącach, tak i w tym okresie w wodach studziennych stwierdzono obecność nadmiernych ilości żelaza lub manganu. W innych stwierdzono zanieczyszczenie, wyrażające się w podwyższonej utlenialności, w dużej ilości amoniaku, azotynów itp. Poza tem zbadało jeszcze 10 prób wód różnyh, jak kąpielowe, odciekowe, solanki itp. z tego 6 prób nieodpowiadało wymaganiom. W wodach odciekowych stwierdzono nadmierną zawiesinę lub też podatność do zgnicia, czyli niedostateczne oczyszczenie biologiczne. Nasuwa się uwaga, że dłałość o stan wód odciekowych, pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Ogółem w listopadzie i grudniu 1932 r. Wojewódzki Zakład badania żywności i przedmiotów użytku w Katowicach z całego terenu Województwa Śląskiego zbadał 1514 prób, z których 308 prób uznano za wadliwe.

Dramat w Bicetre.

Powieść.

79)

(Ciąg dalszy.)

— Ależ moje dziecko, jesteś przecież jego żoną. Zastanął się nad waszym stosunkiem śmieszny. Małżonkowie powinni żyć razem. Ta dziwna sytuacja dłużej trwać nie może. Mówią już o tem w całej okolicy.

— To mi wszystko jedno.
— Przytem dręczysz niewinnego.
— Kogo?
— Fabiana.

— Znowu! Ależ powiedziała pani przed chwilą, że p. Fabian z radością poświęciłby się dla mnie. Dlaczegoż pani chce, bym pozbawiała go tej przyjemności?

— Ach, Marcelo, Marcelo, nie zawsze będziesz tak mówić. Targasz wszelkie towarzyskie przepisy w tej chwili. Strzeż się.

— Pani mi grozi?
— Nie grozę, moje dziecko, ale ty nie domyślasz się nawet, jak dalece boli mnie postępowanie twoje, więc ostrzegam cię, byś później nie żałowała tego.

Hrabina powiedziawszy to, odeszła. Z trudnością zapanowała nad sobą i stłumiła gniew. Naraził się na szyderstwo, gdy ją prosiła, to przechodziło wszelkie granice.

Luiza powtórzyła tę rozmowę synowi.

— Widzi mama, niczem ugnać jej nie można. Ani łagodność, ani prośby nie działają na nią. Drwi sobie i zemnie i z ciebie. Jak mama chce, ale ja, wracam do zamiaru, o którym niedawno mówiłem.

— Do narkotyku? nie można. Wtedy wszystko byłoby stracone. Uciekłyby znowu i wtedy żądałaby rozvodu.

— Ależ takie życie nie może trwać bez końca, moje dziecko. Bądź cierpliwym i rachuj, że może ci się uda pozyskać ją jeszcze, a może pomóżd i jaki wypadek nieprzewidywany.

XVII.

Rozmowa z hrabiną wzmocniła jeszcze więcej upór Marceli.

Postanowiła ona sobie w niczem nie ustępować Luizie i jej synowi w głuchej walce tej nie szczędził im przykrości i upokorzeń.

Była to jej zemsta za małżeństwo, w które wciągnięto ją, jak w pułapkę. Marcela często sama odwiedzała ojcę i siostrę, umiała powozić doskonale, a ponieważ ojciec dał jej w podarunek ślubny parę kucyków, swobodnie więc używała tych przejażdżek, wypuszczając konie, ile im biegu starczyło i przebiegając wszystkie drogi okoliczne.

Pewnego razu w wycieczce takiej spostrzegła zdala człowieka, którego obraz przelatywał ją bezustannie. Krew uderzyła jej do głowy, lecce zadrzały w rękach. Miała ochotę zatrzymać się, wysiąść i podać mu rękę. Rene, spostrzegłszy ją, stanął, zdjął kapelusz i czekał na jej spojrzenie, lecz ona przejechała, jak wichler, nie zwróciwszy na niego uwagi.

— Pani! Pani! — zawołał głosem zdławionym.

Udała, że go nie słyszy i nie zatrzymała się.

Miała żal do niego za to, że radził jej powracać do pałacu.

Ujechawszy spory kawał drogi, zastanowiła się. Przyszyła jej myśl, że postąpiła z nim surowo, że nie był dla niej obojętnym i że źle wytłumaczy sobie jej postępek.

Zrazi go i może odstreczy od siebie. A jeżeli, odepchnięty przez nią, zwróci się do innej? Ta myśl, jak nożem przeszła jej serce.

Zawróciła, by go przeprosić, lecz go już nie znalazła.

Smutna wróciła do pałacu. Doktor, widząc ten dowód zawziętości, puścił się pierwszą boczną ścieżką w pole, by w samotności ukryć swój smutek.

Ale dzień ten był dniem niespodzianek.

Zaledwie Rene uszedł kilkaset kroków, spotkał się w lasku z p. Hauteclair i Cecylią, którzy, korzystając z pięknej pogody, wyszli również na przechadzkę.

— Pan Duclos! — zawołała Cecylia wzruszona.

— Ach, doktor kochany! Co pan u diabła robisz tutaj i do tego masz minę, jak gdybyś dobił chorego. Uspokój się pan. Zresztą to nie pańska wina. Chory nigdy nie umiera z powodu lekarza.

— Rad jestem, widząc pana w tak dobrym humorze — odrzekł Rene, otrzásając się ze smutku. — Pani zaś wygląda zdrowo i prześlicznie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące.

Niedziela
22
stycznia

Dziś: 3. po 8-ach Królać
Wincentego M.
Jutro: Hefelona B. W.
Wsch. sl.: 7.31.
Zach. sl.: 16.04.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Niedzielnie popołudniowe przedstawienie „Noc Sylwestrowa”.

W niedzielę 22 bm. o godz. 16 po południu brawurowa komedia karnałowa p. t. „Noc Sylwestrowa”. Z uwagi na duże zainteresowanie się szerokiemi mas publicznosci. Dyr. teatru daje to przedstawienie po cenach najniższych. Wczorzym sukcesowa farsa Berra i Verneuil'a p. t. „Panna Flute”.

„Panna Flute” o godz. 20 sukcesowa farsa „Panna Flute”, w której autorowie Berr i Verneuil ujawili w całej pełni swój rasowy talent sceniczny wsparty o najlepsze francuskie tradycje.

Przedstawienie popularne.

We wtorek 24 bm. o godz. 20 przedstawienie popularne po cenach najniższych „Omal nie noc poślubna”.

„Kupiec Wenecki”.

Jak już donosiliśmy, premiera z niecierpliwością oczekiwanego wielkopomnej sztuki Szeke-spiry „Kupiec Wenecki”, urczy światło ramy teatralnej w środę, dnia 25 bm. o godz. 20. Realizacja tego pięknego dzieła w ujęciu reżyserskim p. Biesiadockiego, oraz dekoracyjnym art-malarza p. Węgrzyna będzie niewątpliwie rewelacją na scenie Teatru Polskiego. Główne role spoczywają w niezawodnych rękach artystów w osobach pp. Biesiadockiej Hańskiel, Grębskiej, Arnolda, Biesiadockiego Brylińskiego, Brandta, Czerwińskiego Godlewskiego, Kochanowicza, Wasilewskiego, Zyszewskiego i innych. W przygotowaniu również „Lekko-myślna siostra” w „Zysyerji p. Brylińskiego, oraz sławna przebudowa sztuka „Artyści”.

Najbliższe premiery.

W Teatrze Polskim wrt równocześnie pracą nad przygotowaniem komedii Perzyskiego „Lekko-myślna siostra” w reżyserji p. Brylińskiego, oraz sławna przebudowa sztuka „Artyści” w reżyserji p. Kochanowicza.

REPERTUAR:

Niedziela, dnia 22 bm. „Noc Sylwestrowa” o godz. 16.

Niedziela, dnia 22 bm. „Panna Flute” o godzinie 20.

Wtorek, dnia 24 bm. „Omal nie noc poślubna” przedstaw. popularne o godz. 20.

Środa, dnia 25 bm. „Kupiec Wenecki” premiera o godz. 20.

Piątek, dnia 27 bm. „Kupiec Wenecki” o godzinie 20.

REPERTUAR NA PROWINCJI:

Czwartek, dnia 26 bm. „Potas i Perlmutter” w Lublińcu o godz. 19.30

Poniedziałek, dnia 30 bm. „Panna Flute” w Rybniku o godz. 19.30

REPERTUAR KINOTEATRÓW

od piątku dnia 20 stycznia 1933 r.

Kino Capitol: „Na paryskim dworcu”.

Kino Casino: Prolongowano: „Braterstwo Ludów”.

Kino Colosseum: „W pogoni za czarną maską”.

Kino Palace: „Z rozkazu księżniczki” — Prolongowany!

Kino Rialto: „Wiktoria i jej huzar”.

Kino Union: I. „Charlie Chaplin. Jack Coogan The Kid” (Brzadec). — II. „Szalona dziewczyna”.

Kino Dębina: „Uroda życia”.

Kino Sztuka. Światłowłocze: I. „Gehenna kobiet”. — II. „Wyspa tajemnic”.

Polska komunikacja lotnicza w r. 1932.

W ciągu roku ubiegłego samoloty Polskich Linii Lotniczych „Lot” odbyły ogółem 4.731 lotów, przebijając w nich dystans 745.985 km. W lotach tych polskie płatowce komunikacyjne przewiozły ogółem 10.323 pasażerów, oraz 355.221 kg ładunków (towary, bagaże, poczta, oraz gazety). Samoloty kursowały z pełną regularnością i przy całkowitem bezpieczeństwie podróży. Podobnie, jak w latach ubiegłych, polska komunikacja lotnicza zajmowała pod względem regularności naczelną miejsce w Europie.

(—) Listy wymiarowe podatku dochodowego.

Listy wymiarowe podatku dochodowego za rok 1932 dla płatników tegoż podatku zamieszczamy w Katowicach dzieln. Ząbże, Brynów, Ligota i należących do III Urzędu Skarbowego wyłożone są do publicznego wglądu w czasie od 23 stycznia do 5 lutego w oddziale podatkowym Magistratu miasta Katowic przy ulicy Młyńskiej nr. 4, pokój nr. 14 b (II piętra).

A jednak redukcje na kopalniach Spółki Giesche. Dyrekcja huty „Ferrum” zapowiada zamknięcie zakładu na 23 stycznia.

Katowice, 21 stycznia.

Wiadomości o wielkich redukcjach na kopalniach Spółki Giesche podane przez nas przed kilku dniami znajdują ponownie potwierdzenie, mimo iż ze strony zarządu Spółki nadesłano nam zaprzeczenie. Jak się tymczasem okazuje, do Komisarza demobilizacyjnego wpłynął w dniu wczorajszym wniosek podpisany przez dyrektorów Gäitke i dr. Engelscha o zredukowanie na kopalniach „Richthofen” i „Wilhelm” w Niklszowcu dwóch tysięcy robotników z dniem 15 lutego br. Jak z powyższego widzimy, to postępowanie zarządu Spółki Akcyjnej Giesche jest zgola niezrozumiałe i dziwne zwłaszcza w stosunku do prasy, będącej wyrazieliem opinii publicznej. Zaprzeczają się bowiem wiadomościom o zamierzonych redukcjach, które następnie znajdują swe potwierdzenie.

W dniu wczorajszym zastępca komisarza demobilizacyjnego Inż. Seroka

badal stosunki na kopalniach „Blücher” i „Donnersmarck”, których to kopalń dyrekcja, zamierzają zwolnić 1200 górników.

Dnia 24 bm. komisarz demobilizacyjny zbada warunki na kop. „Hoym” w Niedobyczycach, gdzie dyrekcja Czernickiego Gwarectwa Rybnickiego zamiera zredukować 610 robotników, z których 400 od szeregu tygodni pozostaje na przymusowym urlopie.

Również w dniu wczorajszym dyrekcja huty „Ferrum” w Katowicach zapowiedziała Radzie zakładowej, że huta bezwzględnie unieruchomiona będzie z dniem 23 stycznia br. Ponieważ robotnicy mają wypowiedzenie do 24 stycznia br. i komisarz demobilizacyjny nie powiódł w sprawie zamknięcia zakładu ostatecznego swego słowa — robotnicy tuż zapowiedzi dyrekcji uważają za prowokację i odnieśli się do związków zawodowych, o założenie protestu r. władz.

Zaświadczyliśmy ofiarnością o naszej dbałości na rzecz szkolnictwa polskiego na Śl. Opolskim

Po wielu trudach i wysiłkach ludność polska po drugiej stronie granicy wyszukała dla swej młodzieży prawo na otwarcie i prowadzenie własnego gimnazjum w Bytomiu. Jest to pierwsza i jedyna dotychczas średnia szkoła polska na terenie państwa niemieckiego. Ma ona wychować młodzież polską w atmosferze rodzimej kultury i przygotować ją do roli, jaka inteligencja polska musi odegrać w ruchu społecznym i organizacyjnym wśród Polaków Śląska Opolskiego.

Bez względu na odcienie różnic politycznych społeczeństwo Województwa Śląskiego z żywym zainteresowaniem śledziło przebieg walk o koncesję dla gimnazjum bytomskiego. Obecnie pierwszy etap wysiłków został już zrealizowany. Od trzech miesięcy w gimnazjum kształci się polska młodzież. Nie zmniejsza to jednak w niczem naszych moralnych obowiązków dbałości o to gimnazjum i troski, aby trudności wypływu materialnej nie przeszkadzały w wypełnieniu przez nie wziętych na siebie zadań. Nie dość bowiem krzepić otuche walczących o zdobycie słusznych praw, należy pozatem czuwać, aby zdobycie prawa mogł w pełni wykorzystywać. Do tego

niezbędna jest materialna pomoc dla gimnazjum, w murach którego kształci się biedna młodzież, synowie drobnych rolników i robotników.

W czasie od 15 stycznia do 18 lutego br. na obszarze całego Państwa odbywa się pod najwyższym protektorem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zbiórka na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą. Fundusze zebrane na Śląsku pójdą na cele szkolnictwa polskiego po drugiej stronie granicy, szczególnie na rzecz gimnazjum bytomskiego, stworzą lepsze możliwości rozwojowe dla gimnazjum i ludów, szkół powszechnych, utrzymywanych przez Polskę Katolickie Towarzystwo Szkolne w Niemczech. Zbiórka na naszym terenie organizują specjalny komitet obywatelski, — działający pod protektorem P. Wojewody Śląskiego, Księdza Biskupa Adamskiego i P. Marszałka Sejmu Śląskiego. Akcje zbiórkowa podjęta przez komitet należy poilitać z uznaniem i choć naogół dzisiejsze warunki ograniczają ofiarności społeczna, można wyrazić przekonanie, że społeczeństwo ze względu na tak piękny cel akcji zbiórkowej od ofiar nie cofnie się.

Krwawe nacięcie 2000 bezrobotnych na Racibórz

Racibórz, 21 stycznia.

Ołbrzymie rozmiary bezrobocia w Niemczech i coraz większa niedza mas robotniczych wobec ograniczania akcji zasilkowej, wykluczającej coraz to nowe partie bezrobotnych automatycznie z zakresu akcji zasilkowej — budzą coraz silniejsze fermenty wśród bezrobotnych. W ubiegły czwartek n. p. było miasto Racibórz świadkiem takiego właśnie fermentu. Około 2000 bezrobotnych zebrało się w całym okręgu i ruszyło ława na miasto, by wymusić na tamt. landraderze przyznanie poprawy akcji zasilkowej. Podczas gdy 12 delegatów udało się do landrata, masa 2000 demonstrantów zalegała plac orzed urzędem. Kilku mówców wystąpiło tymczasem z mowami podburzającymi, wnet też doszło do starć z policją. Jednego z policjantów pobito i wrzucono w okno wystawowe, wobec czego przybyli mu na pomoc policjanci rozpoczęli strzelanie na postrach, na co tłum odpowiedział również strzałami. Przybyłe

większe oddziały „Schupo” opróżniły plac po dłuższej utarcce z demonstrantami, którzy, raz przepędzeni, wracali kilkakrotnie ponownie. Dopiero kiedy siła „Schupo” urosła do 100 ludzi, udało się bezrobotnych wyprowadzić z centrum miasta. Oczywiście nie odbyło się bez łez i ciężej rannych, dokonano też mnóstwa aresztowań. W czasie utarczek wytluczono cztery wielkie szyby wystawowe. Na placu boju pozostała duża ilość nożów, siekier i innych gatunków przygodnej białej broni. Tyle mówią pisma niemieckie, widocznie z inspiracji władz „Schupo”. „Volksblatt” z Gliwic (pismo socjalistyczne) oświadcza, że demonstranci zrozpaczeni są z powodu albo całkowitego, albo niedostatecznego wyplacania im zasiłków, które wogóle w tym okręgu są najniższe w Niemczech. Pismo dodaje, że wobec tych faktów oraz zalegania całemi miesiacami z wyplacaniem, zdziwić się nie należy wzbурzeniu, jakie opanowała ludność okręgu raciborskiego.

(—) Pierwszy „Bal Mody” w Katowicach w salonaeh Hotelu „Monopoli”.

Zapowiedziany na 1 lutego fascynujący „Bal Mody” w polączonych salonaeh Hotelu „Monopoli” pod auspicjami p. Niny Grudzińskiej, warszawskiej Królowej Mody na rok 1933, będzie wspaniałą rewją urody i stroju. Najpiękniejsza Pani Górnego Śląska ubiegając się będą o zaszczytny i popularny w wielkich metropoljach świata tytuł Królowej Mody. Drugim niezwykle

efektownym tytułem będzie najpiękniejsza Pani Górnego Śląska. Jak stychad do rywalizacji o tak zaszczytne trofea staje nieprzebrana galeria piękności Górnego Śląska a zwłaszcza Katowic. Ciepła programu artystycznego występ baletowy i wspaniała rewja toalet odznaczonych na Balu Mody w Warszawie. Zaproszenia i karty wstępu w biurze Hotelu „Monopoli” oraz w magazynie Z. Kenner 3-go Maja 15 (Perfumierie Parisienne). (o)



Z dnia. Jeszcze jedna koszlawa „analogia” „Katowiczerki”.

Prasa niemiecka w Polsce przynosi wiadomości, jakoby w niemieckim gimnazjum w Łodzi zabroniono (?) uczniom odegrania jasełek (Krippenspiel) w języku niemieckim, lecz chciano, by uczniowie grali jasełka w polskim tłumaczeniu.

„Katowiczerka” powtarzając za reszta prasy niemieckiej te wiadomości i nie będąc w stanie podać, kto podobny „zakaz” rzekomo wydawał, ukula odrazu analogię w tym sensie:

„co by się stało, gdyby kierownictwu polskiego gimnazjum w Bytomiu zakazano odbycia uroczystości religijnej w języku polskim, lecz załeciono odbycie uroczystości w języku niemieckim”.

W odpowiedzi na tę sfabrykowaną analogię, trzeba by najpierw dokładnie stwierdzić, czy istotnie w Łodzi w odniesieniu do gimnazjum niemieckiego zaszedł „zakaz”, którym alarmuje prasa niemiecka. Cała ta wiadomość pachnie złośliwą tendencyjnością. Stwierdzamy zreszta od siebie że wydawanie zakazu odegrania jasełek w gimnazjum niemieckim, uważalibyśmy za zgola niecelowe i niepedagogiczne, a tem samem niepotrzebne i zgola zbędne.

Jeśli zaś chodzi o „analogię”, która wykalkulowała „Katowiczerka”, to analogia zgola kulawa. Analogia taka byłaby dopuszczalna tylko w odniesieniu do przykładu z terenu Śląska. Snuć natomiast „analogii” między Łodzią i Bytomiem jest tendencyjnym bdnstwem, pozbawionem wszelkiego sensu.

Na marginesie omawianej sprawy, trzeba zaznaczyć, że volksbundowa prasa niemiecka chce się poistaa „analogiami”, to zawsze strzela na ślepo, a więc też i sromotnie udule.

Wobec zaś naszych, z reguły trafnych analogii albo zawzięcie milczy, albo też wrzeszczy, że proponowanie wzajemności jest rzeczą „niemoralną” i „nie dopuszczalną”.

Niedawno temu np. opisyaliśmy na łamach „Polski Zachodniej” drastyczny przykład niemieckiej „tolerancji” w postaci odebrania naszportów polskim studentom z pruskiego Pogranicza, uczeszczaćcym do gimnazjów w Polsce oraz w postaci zakazu noszenia czapek, używanych w polskich uczelniach. Wiadomości o tych złośliwych sztykach pruskich, nie mających najmniejszego uzasadnienia w stosunkach do polskiej stronie, przyła volksbundowa prasa wywróbowym systemem: „lotschweigen”.

I czyni to „lojalna” prasa zawsze wówczas, gdy narawde jest sposobność do snućia logicznie zbudowanych analogii, podnosi zaś wrzask wówczas i podszeptuje „wzajemność” wówczas, gdy do preparowania analogii nie ma żadnej uzasadnionej podstawy.

— x —

Zmiany w sądownictwie

Oddział spraw karnych i prasowych w Sadzie Grodzkim w Katowicach objął sędzia dr. Jarosław Fluczek.

(—) Ofiarą snu budowe katedry Śląskiej. W miesiącu grudnia roku 1932 złożono na budowę katedry w Katowicach do kasy Komitetu kwotę zł 42.381,11 zł i do kasy Kurji biskupiej zł 858,66.

(—) Dział występ amatorskiego teatru powstającego.

Ruchliwy zarząd grupy miejscowej Związku Powstańców Śląskich w Katowicach-Zawodziu chce użyć dół swych bezrobotnych członków postanowił zorganizować zespół amatorski, który będzie miał na celu urzadzanie przedstawień a czysty dochód z tychże przedstawień przeznacza się na doradną pomoc bezrobotnych Zawodzia członków Związku Powstańców Śląskich. Cykl przedstawień rozpoczyna wymieniony zespół odegraniem w dniu 22 bm. dramatu pod tytułem „Gwiazda Syberji” i I aktowej komedii p. t. „Antek Kamazek”. Przedstawienie popołudniowe dla młodzieży szkolnej odbędzie się o godz. 13, wieczorem zaś o godz. 18.30. Nadmienić wypada, że do powziętej inicjatywy obywatelie Zawodzia udnieśli się z pełnem uznaniem, wykupując już wszystkie bilety wstępu na wymienione przedstawienie, które odbędzie się w sali „Ferrum” w Zawodziu.

Zjazd maszynistów i pomocników Federacji Kolejowców Polskich.

Katowice, 21 stycznia.
Dnia 18 stycznia br. odbył się w Katowicach zjazd okręgowy Sekcji maszynistów i pomocników Federacji Kolejowców Polskich. Zebranie zajął prezes p. Malcherek, poczem obradom zjazdowym przewodniczył prezes okręgu śląskiego FKP, p. Szpila, dziękując obecnym za liczne przybycie. Sekretarz zwołał na zjeździe p. Poltynowicz. Po wysłuchaniu sprawozdań ustępującego zarządu, zjazd udzielił staremu zarządowi absolutorjum, poczem wybrano władze do obowiązków. Kozok Paweł, Tarnowski (prezes), Kozok Paweł, Tarnowski (sekretarz), Rutkay Franciszek Mysłowice, Akamski Stanisław Katowice (skarbnik), Hallek E. Tarn. Góry, Szwachba J. Rybnik i Goerlich F. Mysłowice. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Dybala E. Żory, Poloczek E. Katowice i Zwadło R. Tarn. Góry.

Po wyborach do zarządu prez. Szpila wygłosił referat, w którym przedstawił zebraniom linię postępowania FKP, w sprawach zawodowych i cele, jakie przyświecają Związkowi Związków Zawodowych, w skład którego wchodzi również FKP. Omówił także szkodliwa dla interesów pracowników taktykę innych organizacji zawodowych, które

całą „mądrość” widzą w zwalczaniu obecnego Rządu. Na zakończenie wzywając prezes Szpila obecnych do solidarności organizacyjnej i pracy nad mocarstwem rozwojem Polski. Obrady — po przyjęciu rezolucji — w sprawach organizacyjnych i zawodowych — zakończono okrzykami na cześć Dostojników Państwowych i na cześć Rzeczypospolitej.

Przyjęte na zjeździe rezolucje brzmią: Zebrani delegaci kół Sekcji maszynistów i pomocników przy Federacji Kolejowców Polskich na zjeździe okręgowym w Katowicach w dniu 18 stycznia 1933 r. wyrażają całkowite uznanie wszelkim poczynaniom i wysiłkom Rządu do opamiętania szalejącego kryzysu, zwycięskiego przetrwania go i ugruntowania mocarstwowego stanowiska Polski. Solidaryzując się ze stanowiskiem Rządu, przyrzekają poprzeć jego działania we wszelkich zamiarach, oznaczonych za celowe i konieczne.

Zebrani delegaci kół Sekcji maszynistów i pomocników rozumiejąc, że przetrwanie kryzysu musi być okupione licznymi ofiarami, wyrażają przekonanie, że przy ewentualnych redukcjach oszczędnościowych w pierwszym rządzie będą bronić pod uwagę i pozostawiali na swych dotychczasowych stanowiskach ci wszyscy, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do ugruntowania państwowego życia polskiego, bądź to w czynnych walkach w obronie polskości i Śląska czy innych ziem Rzeczypospolitej.

Dalej wyrażają przekonanie, że w pierwszym rządzie będą usunąć ze stanowisk ludzi, którzy li tylko swój własny interes mają na względzie i którzy bardzo często solidaryzują się z hakerystycznym wybrakami naszego odwiecznego wroga.

Zebrani delegaci kół Sekcji maszynistów i pomocników wyrażają przekonanie, że uprawianie polityki partyjnej w organizacjach zawodowych jest ze wszechmiar szkodliwe, gdyż rozbija solidarność i jednolitość frontu polskiego, którego obowiązkami jest służyć dobru i potęgze Rzeczypospolitej i jej Obywateli. W dalszej części rezolucji, zebrani potępił prowokacyjne wystąpienie p. Panta w Sejmie Śląskim, jak również udzielanie sukursum Niemcom w Sejmie przez polskie kluby opozycyjne.

Ze zjazdu wysłano depesze okolicznościowe do P. Wojewody Dr. Grażyńskiego, prezesa DKP, Katowice, inż. Łaguny i do prezesa ZZZ, inż. Moraczewskiego.

(—) **Sen Sobolewski skarzy „Polonię”.**
Dowiedzieliśmy się, że w związku z oszczerstwami „Polonii” w stosunku do osoby senatora Sobolewskiego, mecenas Mieczysław Ettlinger w imieniu sen. Sobolewskiego wniósł do sądu skargę na redaktora odpowiedzialnego dziennika „Polonia”.

Święto Rarańczy.

Dnia 15 lutego 1933 r. przypada 15-letnia rocznica przebiecia się II Brygady Legionów Polskich przez front austriacki pod Rarańczą. Reprezentacja b. II Brygady Leg. Pol. wspólnie ze Związkiem Legionistów postanowiła uroczystość uczcić w tym roku święto Rarańczy, urządząc zjazd ogólnolegionowy, na który wysoki protokolant oblat Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski. Odrobny program uroczystości przedstawia się jak następuje: sobota dnia 18 lutego 1933 r. przedpołudnie: nabożeństwo tańbne z kanzalem ks. Antosza, następnie pogrzeb sprawozdańczy z Rosji śp. śp. ppłk. Szulca, kpt. Brandysa i rtm. Maczki, oraz ektumakacja zwłok śp. majora Gulażego z dotychczasowego grobu i złożenie wszystkich czterech bohaterów we wspólnym grobowcu; niedziela dnia 19 lutego br. w południe: uroczysta akademja w sali Rady miejskiej z udziałem Pana Prezydenta Rz. Polskiej, przedstawicieli Rządu, Sejmu, Senatu itd. w czasie której wygłoszony będzie odczyt o przebiegu pod Rarańczą. — Po akademji ewentualny wspólny obiad. — Wieczorem przedstawienie galowe w Teatrze Wielkim. — Na powroci urzędzone będą obchody przy uroczystości przez Związek Legionistów. — Komitet 15-lecia Rarańczy pragnąc, by b. legionści jak nalicznie wzięli udział w tym zjeździe ogólnolegionowym uzyskał dla uczestników zjazdu 50 proc. zniżki kolejowe, to znaczy, że za przejazd do Warszawy odpłaca się cały bilet kolejowy, zaś droga powrotna za okazaniem karty uczestnictwa będzie bezpłatna. Koszta zakwaterowania wynoszą 1.— zł dziennie i po 50 groszy dziennie. Koszta utrzymania (śniadanie, obiad i kolacja) w Kasynach Oficerskich od 3—4 zł dziennie, w Kasynach Podoficerskich od 2—3 zł dziennie, wyżywienie z kofa (śniadanie, obiad i kolacja) po 67 groszy dziennie.

(—) **Pod uwagę przedselektorom.**
Zakład Ubezpieczenia od wypadków — Oddział przemysłowy — w Królewskiej Hucie dożył wszystkim ubezpieczonym u siebie orzecz siewbiostwom w grudniu ub. r. formularze do wykazania zarobków ubezpieczonych, które mały służyć do obliczenia składek za rok 1932. Ustawowy termin do nadania Zakładowi: wypełnionych wykazów zarobków upływa właściwie dopiero z dniem 11 lutego br., jednak poleca się, aby przedsiębiorstwa już teraz w miarę możliwości wykonywały ten obowiązek i zwróciły Zakładowi możliwie rychło wypełnione wykazy by później przez zapominanie lub nawalu pracy nie narazić się na nieprzyjemne skutki niespełnienia tego obowiązku w ustawowym terminie.

Surowe zasądzenie awanturników.

Brać Jan, Alojzy i Antoni Blaszczkowie z Nowej Wsi urządzili pewnego dnia w jednej z restauracji wielką burdę, a gdy wezwano policję, stawiali jej opór i nie chcieli się wyłkzytymować. Wczoraj za swe wykryły stanęli przed Sądem, który skazał Jana i Alojzego na 6 mies. więzienia, a Antoniego na 5 mies. więzienia. (—)

(—) **Co zostawiają roztrzęsieni ludzie w autobusach?**

W autobusach Śląskich Linij Autobusowych znaleziono w czasie od dnia 1 lipca 1932 r. do końca grudnia 1932 r. następujące rzeczy wzgl. przedmioty dotąd nieodebrane: 4 łaski, 5 parasolek damskich, 1 parasolka męska, 5 kapełuszki męskiej, 6 tezek, 6 par rekawiczek damskich, 3 rekawiczki pojedyncze, 2 klucze, 1 robótka (heret), 2 sprężyny do butów, 1 torebka damska, 3 listy przewozowe, 2 szalki, 1 torba sznurkowa, 3 zeszyty, 1 słownik niemiecko-węgierski, 1 paczka (bielizna szara), 2 fotografie należników straży Mikołowa, 1 melonik, 1 kapełusz, 1 bluzka damska, 1 czapka, 2 papierosnice, 1 zapalniczka, 6 portmonetek, 1 woreczek czarny (sandaki i kostium), 1 ścierka, 1 dowódka fabryczna, 1 pasek, 1 suszka biurowa. Wyżej wymienione rzeczy znajdują się w biurze Śląskich Linij Autobusowych, mieszczącym się w Ratużu w Katowicach przy ul. Pocztowej nr. 2. Upoważnionych do odbioru wzywa się do zgłoszenia swych praw w ciągu 6 tygodni od daty niniejszego ogłoszenia, w przeciwnym razie nastąpi licytacja wyżej wymienionych przedmiotów w dniu 4 marca 1933 r. o godzinie 10 rano, na placu garażowym Śląskich Linij Autobusowych przy ul. Mickiewicza.

„Polonia” znów skazana.

Wczoraj w Sądzie II Instancji odbył się proces z oskarżenia p. Krysy, b. nac. Urzędu Skarbowego przeciwko „Polonii” o zalesławienie. Wyrok II Instancji Sąd zatwierdził, to zn., iż red. odp. „Polonii” został skazany na 30 zł, grzywny z zamiarą na 30 dni aresztu. Kara ta podlega amnestji. Z ramienia p. Krysy występował p. mec. dr. Mazurkiewicz. (—)

Związek Gmin Woj. Śl. a sprawa bezrobocia.

Przeciwstawiając się optakomym następstwom szalejącego w Województwie naszym bezrobocia, zarządy poszczególnych gmin na własnym terenie z osobną czynią starania użlenia w miarę możności wszystkim dotkniętym bezrobociem. Po eważ wysiłki te okazały się niewystarczające, przystąpiono ze strony miast i gmin naraz do zbiorowego rozpatrywania sprawy bezrobocia, w związku z czem w ostatnich miesiącach odbyły się dwa nadzwyczajne ważne zebrania Związku Gmin i liczne posiedzenia specjalnie dla spraw bezrobocia wyłonionej komisji. W wykonaniu uchwał i postanowień tak walnych zebrań, jako też komisji i zarządu, ostatnio delegacja Zarządu Związku w osobach pp. prezydenta dra Kocura i prezydenta Spaltensteina interwenjowała u Pana Wojewody w sprawie użlenia doli bezrobotnych. W wyniku także konferencji wydano rozporządzenie, które zwalnia bezrobotnych od odpracowywania wsparć w porze zimowej ze względu na brak odzieży. Wiadomo dalej,

iż Woj. Komitet zakupi w większej ilości dla najbardziej ubogich i bezrobotnych ubiwanie i flanelę.

Na ostatnim swoim posiedzeniu zarząd Związku Gmin, ponowili zajmując się sprawą bezrobocia, polecił specjalnej komisji, w osobach pp. burmistrza Figmy, burm. Zielezińska i radcy dra Przybyły, opracowanie projektu nowelizacji ustawy o domylnym wsparciu. Rychła a do obecnych warunków dostosowana nowelizacja teje ustawy mogłaby sprowadzić poważne sukcesy dla licznych bezrobotnych.

Zarząd Związku postanowił w celu odciążenia budżetów gminnych zwrócić się do Śl. Rady Woj. o wydatniejszą dotację na rzecz urzędów okręgowych, aby zaoszczędzone przez te dotacje kwoty, gminy nasze zużyć mogły na cele opieki społecznej. Również podnosi zarząd Związku sprawę wynagrodzenia dla gmin za prace około przedłużania kart cyrkulacyjnych, co również wpłynęłoby w pewnej mierze na zasilenie funduszy gminnych.

Spłoszone konie spowodowały wypadek.

Pszczyna, 21 stycznia.
Obok dworu Kepa na skutek sygnałów ostrzegawczych, przejeżdżającego samochodu osobowego spłoszyły się konie zaprzężone do sań, tak, że woźnica nie był w stanie ich zatrzymać. Konie całą siłą wpadły do przódrownego rowu, skutkiem czego woźnica Gola i jadąca z nim matka wypadły ze sań, a konie zaczęły biec dalek, tak, że sanie uległy rozbiću. Konie ze szczątkami

robotnych sań, przybiegły na Rynek w Pszczynie. Przechodzący w tym czasie przez Rynek Folek Józef z Łaki pochwycony przez resztki sań, wleciony był na przestroni około 30 mtr. doznając przeto okaleczenia głowy i lewej ręki. Pierwszej pomocy udzielił mu miejscowy lekarz, poczem udał się do domu. Gola i matka jego skutkiem wypadku nie doznali żadnych uszczerbów na zdrowiu.

Unja Górni zo-Hutnicza obejmuje już wszystkie koncerty.

Do Unji Górno-Hutniczej przystąpiły ostatnio kopalnie ks. Donnersmarcka. Współoty interesów oraz ks. Pszczyńskiego. Obecnie więc Unja jest już kompletna, gromadzą się bowiem w niej już prawie wszystkie kopalnie Śląska i Zastębia Dabrowskiego oraz wszystkie huty i cynkownie. (—)

(—) **Włamywacz został ujęty z „warszatem pracy”.**

Na dworcu w Katowicach przytrzymał 30 letniego Bylicę Józefa, pochodzącego z Izdebnika pow. Wadowice, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania, stanu wolnego, któremu zajęto, różne narzędzia, służące do włamania.

(—) **Etablishement Kessel.**

Niedawno odbyty Familijny Wieczór Kabeletowy w salach Kessla uweńczony został takim powodzeniem, że na ogólne życzenie w zmienionym programie będzie powtórzony dziś w niedzielę 22 bm. Wstęp wolny. (o)

Kabare Dancing „BAGATELA”
Katowice, ul. Plebiscytowa 3
Telefon nr. 28-54

Tylko kilka dni!
Występy gościnne
Najlepszego humorysty
Bronisława Bronowskiego
W niedzielę
FIVE O CLOCK TEA
z pełnym programem wieczorowem oraz
Bronisław Bronowski

Hałda w Zgodzie pali się dalej

Jak donosiliśmy przed kilku miesiącami, — Urząd Górniczy w Królewskiej Hucie wydał polecenie kopalni „Niemi” zagaszenia palącej się hałdy w Zgodzie. I zdawało się już, że sprawa temsamem weszła na realne tory, tem więcej, że p. starosta Szajński, odczuwając przykre położenie ludności, i przagnąc dyrekcji ks. Donnersmarcka pomóc na ręce, ofiarował z funduszy, stojących mu do dyspozycji, 2.000 zł i obiecał dalsze kwoty na ten cel. Kopalnia nuda dostarczyła gline, środki transportowe i nadzór techniczny. Niestety brakło ze strony kopalni dobrej woli. Zamiasł skorzystał z propozycji p. starosty, wniósł rekurs do Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach, bycie tylko sprawę przeciągnąć. Obecnie, po spadnięciu śniegu, widać dotąd, że cała hałda jest gorąca i zarzy się wewnątr, gdyż na górnej powłocie śnieg całkowicie stopniał. Jest to tak oczywistym i namacalnym dowodem, zwłaszcza dla wszelkich komisji, że chyba przewlekanie tej sprawy niema już żadnych podstaw. W okresie zimowy powietrze na Śląsku jest zawsze lepsze i zdrowsze, a w Zgodzie muszą mieszkaćci ciągle oddychać gazami, tylko dlatego, że kopalnia nie chce się zastosować do poleceń władz. Spodziewamy się jednak, że rekurs kopalni jest już ostatnią deską ratunku, która jednak nie uratuje dyrekcji kopalni ks. Donnersmarcka od konieczności przysysania hałdy. (O. Z.) (—)

(—) **Nowe władze szachistów Woj. Śląskiego.**
Polski Związek Szachistów Woj. Śląskiego wybrał na walnym zebraniu odbytym w dniu 15 bm. ścisły zarząd w następującym składzie: prezes — dyrektor Dr. Potyka, I wiceprezes — dyr. Witkowski, II wiceprezes — p. Chmiel, sekretarz — p. Jerzy Gabryś, skarbnik — S. Sidwa, kierownik gier — p. inż. Naczyński, Iawnicza pp. inż. Krawczyk, Wawrzyczek oraz p. Muszkiel. Korespondencje uprasza się kierować pod adresem: Jerzy Gabryś, Nowe Hajduki, ul. Polna 3. — Do Związku należy 24 klubów. Na zebraniu uchwalono prowadzić kronikę w dziennikach śląskich oraz skoncentrować prace przygotowawcze w kierunku zorganizowania II Ogólnopolskiego Drużynowego Turnieju o Miłośników Polskiej, mającego odbyć się w roku strastnowy w związku z dziesięcioleciem istnienia powyższego Związku.

(—) Pod adresem D. K. P. Katowice. Piszą nam z Bierunia Nowego: Miejsce czynnik i ubolewaniem stwierdzają, iż stacja kolejowa nie jest objęta jako stacja miejsc wycieczkowych, jakby to powinno mieć miejsce z uwagi na to, że okolica cała jest terenem wycieczkowym. Do miejscowej stacji kolejowej należą oprócz Bierunia Nowego, gminy: Koponice, Czarnuchowice, Bilasowice, Kopań, Jedlina położone wzdłuż wsiy oraz Siernie, maisto Bierań Stary, Świejczynie, Bojszowy Dolne, Bojszowy Górne i Bojszowy Nowe oraz Miedzyrzecz i Wola. Te pierwsze oraz gmina Wola położone są przy samej Wiśle i stanowią typowy teren wycieczkowy oraz dla polowań — zwłaszcza Bierań Nowy, Czarnuchowice i Mały Chelm położone są w kotlinie rzek Przemyska, Wisła i Gostyń, gdzie w szczególności letnią porą przybywa mnóstwo wycieczek. Przedewszystkiem na rzekach uprawiany jest sport wioślarski i coraz więcej zaprowadza się na Wiśle kąpieliska z plażami, pozatem uprawiany jest w wymienionych rzekach i licznych dopływach oraz stawach w wielkiej mierze sport wędkarski. Przez szereg lat słyszało się narzekanie na istniejący stan rzeczy, że Bierań Nowy nie jest stacją wycieczkową i zainteresowani zmuszeni są płać pełne bilety kolejowe. Przedewszystkiem wędkarze i wioślarze przybywają bądźto lodziami bądź w jachtówkach inny sposób na rzekach a powrotną drogę odbywają przeważnie koleją. To też zdaje się być słusznym podnoszenie wspomnianych poprzednio załóg.

(—) Wytwórnia artystycznych rzeźnych kilmów Sztuki Podkarpackiej otwiera z dniem dzisiejszym wystawę w Katowicach, ul. Poprzeczna 4, II. piętro. Wzory staropolskie, kaszubskie, karkazkie, łuculskie, perskie i ukraińskie. Wstęp bezpłatny. Wystawa otwarta od godz. 10-jej ran-ko do 20-jej. Informacje udziela Prok. I. Dynysen-ko. (o)

(—) Wołał ukradła, ul. zapracowała. Czajkowska Augusta, zam. w Katowicach, przy ul. Stawowej 7. — 20 bm. wynajęła do trzepania i czyszczenia dywanów pewnego nieznanego osobnika i po ukończonej tej czynności wręczyła mu 20 zł z poleceniem zakupienia w przyjeździe składki cukru. Osobnik po odebraniu tych pieniędzy więcej już nie powrócił. Jest on wzrostu niskiego, szczupłej budowy ciała, twarz dołudna, bez zarostu, postać pochyla, włosy c. blond, oczy duże, zęzowaty, ubrany w szary garnitur, zielonawą szal i szapkę sportową, mówił po polsku narzeczem śląskim i zamieszkiwał ma w azytu dla bezdomnych w Zależu.

Z Katowickiego

(K) Gwiazdka dla najbardziejych w Siemianowicach.

W okresie świątecznym urządził Komitet Pań przy Miejskim Komitecie do spraw bezrobocia w Siemianowicach gwiazdki dla dzieci najbardziejych bezrobotnych. Obdarowanych zostało 423 dzieci, wyznaczonych przez inspektorat szkolny. Każda dziewczynka otrzymała ciepłą sukienkę, chłopcy trykotowe kombinacje pod ubranie. Zaznaczyć należy, że panie komitetowe szły sukienki osobiste, aby nie powiększać wydatków Komitetu. W 2 dni później Komitet Pań obdarował dodatkowo 78 osób, których biedę stwierdził oddział opieki społecznej Mastratu. Każda z tych osób dostała jakąś sztukę ubrania lub bielizny.

(K) Dobry rezultat kontroli kryłówek. W czasie kontroli kryłówek złodziejskich w Zawodziu, zajęto w mieszkaniu przy ul. Krakowskiej 49 w Zawodziu, dwa obręki z widokiem miasta Krakowa, lustro, 3 m chodnika kokosowego, piłkę do żelaza, kleszcze, śrubonag, 2 świdry i gwintowniki pochodzący z kradzieży, dokonanej w gmachu magistrackim w Katowicach. Kradzieży tych rzeczy jak ustalono dopuścił się Foltta Walenty, którego przytrzymaano.

(K) Wpadł do rowu. Samochód ciężarowy z przyczepką, kierowany przez szofera Korzeniowskiego Karola z Katowic, jadąc szosą z Giszowca w kierunku Katowic z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny stoczył się do przydrożnego rowu, przyczem zlamal dwa przydrożne drzewa. Samochód został niezmiernie uszkodzony, kierowca wyszedł z wypadku bez szwanku.

(K) Sosnowieccy osznuł w Zawodziu. W Zależu przytrzymaano Baczynskiego Józefa Hanasa Jana, obaj z Sosnowca, uprawiających grę hazardową w karty i wraz z doniesieniem przekazano ich władzom sądownym. Wspólnik ich niejaki Sternol Michał również z Sosnowca zdołał zbiec, zabierając wygraną gotówkę

(K) Zaginął bez śladu. 13 października ub. roku oddalił się z domu urzędnik przyw. Sieroń Henryk, ostatnio zam. w Dąbrowce Malej, przy ul. Katowickiej 2, i dotychczas nie powrócił. Zaginiony jest wzrostu 175 cm, postać szczupła, włosy c. blond, twarz pociągła, nos orli, ubrany w siwy garnitur, czarne trzewiki, bez czapki. Wiadomości, któreby mogły się przyczynić do ustalenia miejsca pobytu, należy kierować do najbliższego Urzędu policyjnego.

Nowa seria napadów rabunkowych.

W Rudzie złodzieje ograbili sklep. — Napad na kasierkę drogerji w Świętochłowicach. — 12-letni bandyta z Lipin. — Na Śląsku Opolskim jeszcze gorzej.

Wzrastający kryzys, a z nim wzmagająca się stale niedza, spycha mniej odporne charaktery na droge występku i zbrodni. Coraz częściej słyszy się o kradzieżach, a napady bandyckie, zgola po dyktandku obmyślone, co wskazuje, iż dokonywują ich ludzie „początkujący” w tym „zawodzie”, zdarzają się na każdym kroku.

Dziś notujemy trzy napady. Oto 20 o godz. 18.40 do sklepu ubrań Adama Rozewosa w Rudzie, ul. Korfańtego 7, weszło trzech osobników, żądając kurtek zimowych. Jeden z nich przymierzał kurtkę, a tymczasem dwaj pozostali, przystąpili z rewolwerami do kupca i zażądali od niego pieniędzy, poczem powalili Rozenesa na podłoge, skrepowali mu sznurami ręce i nogi, zakneblowali usta i po przeszukaniu kieszeni zabrali portfel z 20 zł, następnie przeszukali wszelkie szuflki i zabrali przeznaczone w nich 10 zł. Bandyci ubrali się w nową bieliznę, garnitury i palta oraz zabrali ze sobą kilka par damskich i z łupami wyszli.

W międzyczasie kupiec oswoiobdził się z wieżów, wybiegł na ulicę i wszczął alarm. Bandyci, uciekając w stronę Chebzia, porzucili część łupów po drodze. Policja zarządziła pościg.

Drugi napad miał miejsce tegoż dnia w Wielkich Hajdukach o godz. 17.30.

Po zamknięciu drogerji w Świętochłowicach (właścicielem której jest p. Cegłarek) ufała się do domu do Wielkich Hajduk, zam. przy ul. Krakowskiej nr. 75 p. Helena Landowiczówna. W sieni, gdy p. L. zbliżała się do mieszkania, napadli ją dwóch bandytów, którzy zadali jej kilka słynych ciosów w głowe jakimś tępem narzędziem, wskutek czego p. L. zalana krwią upadła na ziemię, z czego skorzystał bandyci i wyrwali jej z rąk ręczną torebkę, zawierającą całodzienny dochód, w wysokości około 100 zł. Na krzyk napadniętej spieszył jej szwagier p. Cegłarek, który puścił się w pogoń za bandytami, lecz pościg był bezskuteczny, bo bandyci znikli w tłumie obok dworca. Po napadzie przybyła policja, która całą noc przeprowadzała śledztwo, lecz nazię bez skutku. Stan zdrowia napadniętej jest bardzo ciężki, ale nie beznadziejny.

Najbardziej zaś charakterystyczny napad zanotowano w Lipinach. Trzej 12-letni chłopcy: Jan Szczesny, Paweł Oszak i Lazar Paweł, wszyscy z Lipin, zamieszkali przy swych rodzicach przy

ul. Florjana 5, napadli na wracającego ze sklepu 10-letniego Konrada Kempe z Li-



Jak prosty w użyciu
Jest to wynalazek,
Najlepiej dowodzi
Ten oto obrazek.

Sluchaj radia
na znakomitym odbiorniku
„Defefon”
którego komplet kosztuje
tylko 39 złotych.

Do nabycia w sklepie firmy
Block-Brun, Katowice, 3 Maja 15

Dalsze protesty przeciw prowokacyjnemu wystąpieniu posła Panta w Sejmie Śląskim

Niesłuchanie prowokacyjne wystąpienie przewodniczącego klubu niemieckiego w Sejmie Śląskim p. posła Panta na budżetowym posiedzeniu — znalazło żywy odzew w szeregach pat.joicytnych organizacji polskich na Śląsku, które na swych walnych i miesięcznych zebraniach przyjęły rezolucje, potępiające napad p. Panta na Tow. Polek i inne natryteczne organizacje polskie na Śląsku. W rezolucjach tych zebrani zwracają się do posła Panta, aby uczynił porządek w szeregach organizacji niemieckich, które wykazują coraz więcej

defraudantów, którzy nie wahają się publicznie grosz wydawać na cele do tego nie przeznaczone. Natomiast organizacje polskie niech p. Pant pozostawi w spokoju. Rezolucje takie przyjęły ostatnio Tow. Polek w Starowej, Zb. Powst. Śl. w Krzyżkowicach w pow. rybnickim, Zb. Powst. Śl. grupa Piotrowice, koło N. Ch. Z. P. w Szarciu i koło N. Ch. Z. P. w Lipinach i inns. Równocześnie rezolucje domagają się od Polskiego Radia, by przystąpiło do przeciwdziałania niemieckiej propagandzie antypolskiej stosowanej przez radio niemieckie.

pin (ul. Król. Huczka). Napad miał miejsce w ciasnej, ciemnej uliczce. Kempe przewrócono na ziemię, wykrocno mu ręce i zabrano pugilares, w którym było 6.70. Chłopcy zbiegli po rabunku na ul. Kolejową, gdzie się podzieliili łupem. Jeden z nich poszedł do kina, a dwaj do domu. Chłopców policja ujęła i po spisaniu protokołu została w domu rodziców. Okazuje się, iż 12-letni bandyci, to typowe dzieci ulicy, zaniedbane, cieszące się smutną opinią największych uliczników w Lipinach.

Z doniesień prasy niemieckiej okazuje się, iż na Śląsku Opolskim jest jeszcze gorzej. Napady bandyckie z bronią w ręku, podczas których nierazdo przelewana jest krew i padają trupy, notuje kronika policyjna prawie że codziennie. Ostatnio znów miały miejsce cztery głośne i zuchwałe napady.

(=) Baczność, członkowie P. C. K. Walne zromadzenie Polskiego Czerwonego Krzyża oddział w Król. Hucie odbędzie się we wtorek, 24 bm., o godz. 19-jej w auli gimnazjum żeńskiego przy placu Kopernika.

Lokatorzy domów Z. U. P. U. nadal domagają się niższki czynszu.

Onegdaj w restauracji Grochowiny w Król. Hucie odbył się pod przewodnictwem p. arch. Gryczyńskiego wiec lokatorów domów Zakł. Ubezp. Społecznych na wypadek inwalidztwa. Po przemówieniach i zapoznaniu zebranych z obecną sytuacją postanowiono wysłać delegację do Pana Wojewody celem poparcia postulatów lokatorów w kierunku zmniejszenia w domach czynszu o 40 procent. Zebrani wyrazili życzenie, by walkę o niższki czynsz, prowadził solidarnie dalej, aż do zwycięstwa, przyczem zdemontowano pogłoski, jakoby część lokatorów zaniechała walki o czynsz. (=)

(=) Zderzenie samochodowe. Na narażniku ul. Katowickiej i Piastowskiej w Król. Hucie, zderzył się samochód półciężarowy, kierowany przez szofera Klaska Pawła z samochodem półciężarowym firmy „Jego” w Król. Hucie, skutkiem czego oba samochody zostały lekko uszkodzone. Ofiar w ludziach nie było.

Nożownictwo kwitnie.

Na ulicy Jacka w Król. Hucie, powstała bójka na tle osobistych porachmków pomiędzy Klaspą Karolem, a Lyrą Piotrem, obaj z Król. Huty i w trakcie tej bójki Klaska pchnął nożem w lewy bok swego przeciwnika Lyrę, raniąc go poważnie, poczem zbiegł. Okaleczono go odstawiono do szpitala miejskiego w Król. Hucie, gdzie pozostało pod opieką lekarską. Pościg za zbiegłym Klaspem zarządzono. (=)

Dnia 20. I. 1933 r. o godz. 8 zmarła nasza najdroższa matka

s.p. Józefa Konieczna
z domu Szolc

Jej dobrodusznosc i Jej czysto chrześcijańskie życie niechaj nam pozostałym będzie wzorem.

W imieniu rodziny
Dr. Jan Konieczny
Katowice

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 24. I. 33 r. o godz. 9.15 w Gieratowicach-powiat Rybnik.

Przykładne ukaranie oszusta. Podrobił pieczętkę Związku Powstańców Śląskich i podpisy, celem wyłudzenia pieniędzy.

Wczoraj przed S. O. w Katowicach stanął Antoni Eber z Mysłowic. 4-krotnie karany już za oszustwa. Eber podrobił legitymację Zw. Powst. Śl. na nazwisko Antoniego Widery, następnie sfalszował pod jego sekretarza Zarządu Głównego p. Mastalera I podpis p. prezidenta dra Kocura na liście

składek, z którą wyczoł się po Katowicach, Świętochłowicach, Król. Hucie, Hajdukach i innych miastach wyłudzać składki pieniężne.

Oszusta skazał sąd na pół roku więzienia, bowiem jego wykrętym tłumaczeniem Sąd nie dał wiary.

(K) „Na rozkaz kobiety”.

Fenomenalną artystkę filmową Polę Negri mogą wszyscy Mysłowiczanie podziwiać w roli Dragi Maszin w kinie „Union” w obrazie „Na rozkaz kobiety”. Film ten osnuty jest na tle historycznego zdarzenia. Obraz od początku do końca przykuwa uwagę widza.

(=) Dzisiaj mecz szachowy.

Klub szachowy „Goniec” Królewska Huta podaje do wiadomości, iż w niedziele 22 b. m. o godz. 14 odbędzie się w Hotelu Polskim mecz szachowy na 15 szachownic pomiędzy klubami „Azoty” oraz „Goniec”. — Doroczne walne zebranie powyższego Klubu odbędzie się w sobotę 28 bm. o godz. 20 w Hotelu Polskim.

(=) Nagłe zastąpienie.

Na ul. 3 Maja zaniemogła nagle 23-letnia Dietrich Małgorzata, którą pogotwioem ratunkowym odstawiono do szpitala miejskiego w Król. Hucie. — W mieszkaniu Goleczki Jana przy ul. Katowickiej 60, zaniemógł nagle 39 letni Krupa Franciszek, bez stalego miejsca zamieszkania, którego również odstawiono do szpitala w Król. Hucie.

Z Królewskiej Huty

(=) Wykłady dla oficerów rezerwy. We wtorek, 24 bm., odbędzie się o godz. 19.30 w „Hotelu Polskim” z Król. Hucie zebranie Koła Zw. Of. Rezerwy, na którym zostanie zapoczątkowany cykl wykładów z dziedziny wiedzy wojskowej celem dokształcenia oficerów rezerwy.

(=) Gwiazdka Federacji Kolejowców Polskich. Zw. Federacji Kolejowców Polskich grupy Król. Huta urządziła staraniem zarządu grupy „Gwiazdka”, na którą przybył zast. prezesa zarządu głównego Muras, skarbnik Wójcik, prezes zarządu okręgowego Szpila, jak również prezes NCHZP, na Król. Hucie p. Doleżycki, niemal wszyscy członkowie i goście. Gwiazdka uroczajona była niespodziankami, a przebieg był pomyślny.

(=) Do powstańców i uchodźców w Król. Hucie.

W siedemdziesiątą rocznicę urodzin prezesa Zw. Powst. Śl. grupy zabrzkiej w Król. Hucie i prezesa Zw. Poszkodowanych uchodźców śląskich odbędzie się w niedzielę 22 stycznia br. o godz. 10.30 w kościele św. Barbary msza św. na którą prosi się o przybycie powstańców i uchodźców. — Zarząd grupy zabrzkiej Związku Powst. Śl.

Z Świętochłowickiego

(S) Uprzywilejowani „Jołajni”.

W Świętochłowickich przy ul. Bytomskiej otwarto kilka tygodni temu kawiarnię, gdzie naglejnie wzrosła na wyszynk piwa, a jak słychać, koncesjonariuszka stara się również o koncesje na wyszynk trunków alkoholowych. Kawiarnia ta korzysta z rozważenia otwarcia lokalu do godziny pierwszej w nocy. Widocznie się „wdzięczność” za to wszystko, właścicielka tej koncesji posyła swe dzieł do szkoły niemieckiej. Komentarze zbyteczne.

O rozwiązanie Rady gminnej w Lipinach.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Lipinach zebranie miejscowego koła N. Ch. Z. P., przy licznym udziale członków. Na tematy polityczne i gospodarcze mówił p. Orił. Nad rezeratem wywiałą się dyskusja, w której zabierali głos radca wojewódzki pp. Lortz, Kowol, Soblik, Falczyński i inni. W dyskusji p. radca Lortz szczegółowo omówił gospodarkę gminną, która dla gminy i jej mieszkańców przedstawia się fatalnie. Rezultatem dyskusji było wybranie delegacji, która z panem radcą Lortzem udała się do p. starosty Szalińskiego, a przedstawiliwszy p. staroście fatalny obraz gospodarki gminnej, domagała się rozwiązania obecnej Rady gminnej. Na omawianem zebraniu przyjęto rezolucję, której poszczególne punkty brzmią: 1) aby Związek Wolnych Kulsów powiększył kontyngent przyborów szkolnych dla dzieci w wieku szkolnym z wśród rodzin bezrobotnych; 2) aby nie udzielano koncesji na prowadzenie restauracji osobnikom wrogo usposobionym do państwa i rządu; 3) aby nastąpiło rozwiązanie obecnej Rady gminnej. Końcowe punkty rezolucji podnoszą protest przeciw prowokacyjnemu wystąpieniu p. starosty Szalińskiego i przeciw antypolskiej propagandzie radcy niemieckiego. (S)

(S) Jeden przyciera głodem, a drugi zarabia tysiące.

W Lipinach (pow. Świętochłowicki), ma obwód kominarski bardzo „jołajny” obywatel p. Nowak, który wychodząc z założenia, że wszystko powinno pozostać w rodzinie, zatrudnia w swem przedsiębiorstwie syna, który, jak się skarżą obywatele, nie bardzo solidnie spełnia obowiązki, co jest nieraz niebezpieczne ze względu na możliwość pożaru. Ponieważ dziesiątki czeladników kominarskich, nawet takich, którzy powrócili z wojska, od szeregu miesięcy jest bez pracy, byłoby wskazane, aby dochód „rodzinny” p. mistrza podzielili pomiędzy tych, których cierpią skrajnie nędze.

(S) Premiera w kinie „Sztuka” w Świętochłowickich.

Jeżeli naprawdę chce ktoś zobaczyć piękny obraz, to jest nim „Kobieta za kratami” wyświetlany obecnie w kinie „Sztuka” w Świętochłowickich.

(S) Echo tragedii w Łagiewnikach.

W związku z naszą notatką p. t. „Niezwykła tragedia w Łagiewnikach” otrzymujemy list następujący: „Od pewnego czasu zauważyliśmy, że w domu ginęły pewne rzeczy i żywność. 13 bm. zostaliśmy przez szwagrowkę p. B. powiadomieni, że rzeczy i żywność odbierał i kto je wydawał. W następnym dniu rano przybyła do mnie po raz drugi szwagrowka p. B. i namówiła moją żonę do pójścia do polnicy, oświadczyła, że widziała jak moja córka żywność i pewne rzeczy podarowała rodzinie p. B. Oświadczyłam niemiernie, że ze strony mojej żony to moje żony nie robiło mojej córce żadnych zarzutów. Żona moja poszła do polnicy, aby p. B. dalszy odbiór rzeczy policyjnie zakazać. Po powrocie mojej żony z posterunku, córka moja była już nieżywa. Przyczyna tego kórka jest nam nieznana. Ponieważ córka moja była jeszcze małoletnia, gdyż nie ukończyła 16 roku życia, nie zachodzi tu tragedia miłosna i to z ożywką znaną, kórką wiadomo jest, jak wyrokowanie takie sądownie karane będzie. Z poważaniem (—) Jan Szolc.

Wielki Koncert Oratoryjny na Fundusz Ś. p. Żwirki W. gury.

Oratorium „Juda Machabeusz” w Teatrze Polskim.

Wielką ucztę artystyczną połączoną z powyżej podanym wzniosłym celem narodowym przygotowuje Komitet L. O. P. P. w dniu 16 lutego w Teatrze Polskim w Katowicach. Komitet pozyskał do współpracy znakomity katowicki chór mieszany „Ogniwo”, który pod dyktando prezesa Związku Śląskich Kół Spiewaczych i dyrektora Instytutu Muzycznego p. St. M. Stoińskiego wykona olbrzymie oratorium Haendla „Juda Machabeusz”. „Ogniwo” uchodzi dziś za najlepszy chór oratoryjny w Polsce, co orzekła jednogłośnie cała prasa warszawska, w której najznamienitsze pióra wybitnych muzyków polskich z entuzjazmem opisały triumf naszych śląskich śpiewaków na zeszlatorocznym występie w Filharmonii Warszawskiej. Specjalną atrakcją będzie skład obsady solowej, którą tworzą pp.: Elżbieta Jęlimcewa,

prof. klasy śpiewu w Instytucie Muzycznym w Katowicach, Halina Leska, znakomity mezzosopran opery warszawskiej, Adam Dobosz, znany naszej publiczności tenor opery warszawskiej, oraz wielkość światowa Edward Bender, bas, zdobywca pierwszej nagrody na Międzynarodowym Konkursie Śpiewaków we Wiedniu. Ogólna liczba wykonawców wraz z orkiestrą wynosić będzie 250 osób, co ze względu na jakość i ilość wykonawców zapowiada się jako największą atrakcją bieżącego sezonu koncertowego w Katowicach. Poleca się już teraz zabezpieczyć sobie bilety wstępu (Oddział L. O. P. P. gmach Województwa Śląskiego), gdyż nie ulega wątpliwości, że koncert ten będzie wielką manifestacją narodową i artystyczną całego polskiego społeczeństwa na Śląsku.

Ponowne aresztowanie Eggera.

Władze wpadły na trop wielkiej afery przemysłowej.

Przed kilku dniami w Katowicach zaarrestowany został z polecenia sędziego śledczego dr. Mariana Strzelczyka niejaki Henryk Egger, jako podejrzany o zorganizowanie na wielką skalę przemytu z Niemiec do Polski różnych towarów.

Po pierwotstwowym śledztwie Eggera wypuszczono na wolność za kaucją 5 tys. zł. Dalsze śledztwo doprowadziło na nowe ślady przewinień Eggera i zaarrestowano

go wczoraj ponownie i osadzono w areszcie. Jak się dowiadujemy ma się tu do czynienia z nową wielką aferą przemysłową, zakrojona na wielką skalę. Przeprowadzone w wielu osób rewizje dały pozytywne wyniki.

Nazwiska osób wmieszanych w tę aferę, która zapowiada się B. sensacyjnie, są trymarna w tajemnicy ze względu na toczące się śledztwo.

Dnia 18 stycznia br. zmarł nieoczekiwanie emerytowany spedytor naszej kopalni Wawel

Karol Preuss

w 65 roku życia. Zmarły pozostawał w naszej służbie przez 39 lat i był cenionym współpracownikiem. Swoim kolegom i podwładnym był wzorem obowiązku i gorliwości służbowej.

Cześć Jego pamięci!

Ruda, dnia 18. stycznia 1933 r.

Rudzkie Gwarectwo Weglowe.

60 tysięcy złotych strat spowodował pożar w Białej.

Biała, 21. 1. Jak już donosiliśmy 20 bm. o godz. 19-ej wybuchł wielki pożar w domu Matery w Białej przy ul. Św. Jana 5. Pożar powstał w mansardzie Oswalda Machtera i momentalnie objął cały dach, który spłonął doszczętnie. Ogień przedostał się na sąsiedni dom i strawił również cały dach domu Stantejskiego. Na

miejsce pożaru przybyła straż pożarna z Białej, Bielska, Lipnika i Aleksandrowic. Akcję ratunkową utrudniał brak wody, gdyż Magistrat zamyka wodociągi w godzinach od 13 do 5-ej rano. Wodę do gaszenia pożaru czerpały 2 pompki motorowe z płynącej w pobliżu rzeki Białki. Szkody materialne wyniosły około 60 000 zł.

(S) Z praktyk p. Graupe'go w Wielkich Hajdukach.

W Wielkich Hajdukach ma obwód kominarski „Herr Schornsteinfegermeister” Graupe, który ma zatrudnionego czeladnika już o dziesięciu lat. Praca czeladnika polega na tem, że codziennie spina się po dachach, narażając się nieraz na śmierć, a szczególnie w zimie, i za to zarabia dwadzieścia kilka złotych miesięcznie, a zaś jego „sachel” stoi na ulicy i przez cały dzień pogania czeladnika „schnell” i „schnell”. Kiedy czeladnik skończy pracę na jednym budynku i wchodzi na drugi, to p. mistrz znów podchodzi i znów go pogania. W ślad za p. mistrzem śpieszy jego syn, który inkasuje gotówkę, za pracę czeladnika. Inkaso to wynosi „tylko” około dwóch tysięcy złotych miesięcznie. Mimo tego niedźnego wynagrodzenia czeladnika, p. mistrz stale uraga na czeladnika, nazywając go teniem i stało odno do władz, że jego czeladnik mało robi, przez co „obchłoby mu dać kindigung”. Ponadto p. mistrz opowiada w miejscach publicznych, że „jeszcze przyjdzie roz sprawiedliwość”. Jaką to „sprawiedliwość” ma p. Graupe na myśl, to każdy Polak łatwo się domyśli.

(S) Pożar.

Od silnie rozpalonego pieca żelaznego wybuchł pożar w drewnianej budce strażackiej na kopalni „Kłotylda” w Brzozowicach. Pożar w krótkim czasie zlokalizowała straż pożarna z Szarleja i W. Piekar. Ofiar w ludziach nie było.

Z Rybnickiego

(R) P. Baran został zemerytowany, a nie zwolniony.

W związku z notatką naszą o przebiegu procesu jaki się odbył w Rybniku z oskarżenia Rybicy przeciwko Śpiewokowi, wyjaśniamy, iż p. Baran Władysław, zeznający w tym procesie nie był wyzucony z policy, lecz został zemerytowany, po rocznej chorobie, wskutek złego stanu zdrowia. Ponieważ władomości z przebiegu procesu nie mogliśmy od razu sprawdzić, wyjaśnienie powyższe łojnie zamieszczamy, przesyłając p. B. za miuowolnie wyrządzoną mu krzywdę.

(R) Z mieszkanca.

Z mieszkania Retilowej Gertrudy w Rybniku skradziono złoty zegarek z białą tarczą i niebieskimi cyframi, oraz pierścień damski z kamieniem, łącznej wartości około 420 zł.

(R) Wybitna praca oświatowa nauczycieli Szkoły I w Knurowie.

Oroło nauczycielskie Szkoły im. św. St. Kostki w Knurowie rozwinięto pracą oświatową na terenie Knurowa w bardzo wysokim stopniu. Nauczycielstwo pracuje bowiem we wszystkich miejscowych związkach, zajmując tu bądźto stanowiska referentów oświatowych, bądźto członków zarządów. Wygłoszonych zostało około 20 referatów, wykładów i przemówień, przygotowano przedstawienia okolicznościowe na uroczystość kościuszkowską, na 11 listopada, na święto młodzieży w dniu patrona Szkoły itd. Nic więc dziwnego, że młodzież pozaszkolna i starsi mieszkańcy Knurowa odnoszą się z zaufaniem do miejscowego nauczycielstwa i bardzo często udaje się do niego po rady i wskazówki. Obecnie rozpoczęło się kurs księgowości i rachunkowości handlowej organizowany w Knurowie przez p. T. Niedośpiada. Kurs będzie bezpłatny i obejmie naukę księgowości, nauki o handlu i o wekslu (w szczególności), arytmetykę handlową i korespondencję. Kurs jest pomyślny. Informacyjki udziela i wpisuje przymują p. T. Niedośpiada, Knurów, Szkoła I i Zarząd Stow. Mi. Pol. w Knurowie do dnia 30. I. 1933 r.

Z Bielskiego

(B) Znamienny szczegół w dobie kryzysu. W Bielsku obok dworca kolejowego w hotelu Polskim została z dniem dzisiejszym otwarta kawiarnia i restauracja „Roma”. Lokal odrestaurowano i przystosowano do dzisiejszych wymogów urządzeń gastronomicznych, stoi pod kierownictwem wytrawnego fachowca sztuki kulinarnej. Dyrekcja uwzględniając obecny kryzys, obniżyła ceny tak za potrawy jak napoje do minimum, dowodem czego ceny w dzisiejszym ogłoszeniu, na co prosimy zwrócić specjalną uwagę. (o)

(B) Uwaga Sportowcy!

Firma Sport — Gajdušek w Bielsku, ulica 3 Maja nr. 4 jako jedyny skład artykułów sportowych i myśliwskich, prowadzony pod kierownictwem wytrawnego sportowca p. L. Gajduška zwraca uwagę na swój bogaty asortyment skład w różne artykuły sportowe oraz myśliwskie: narty, лыжы, sanki, ekwipunki sportowe, broń, amunicję i t. p. Równocześnie zwraca p. T. firma Sport-Gajdušek uwagę na rozpoczęty kurs narciarski dla początkujących i postępowych w Szczyrku i Zwardoniu i zaznacza, że wpisy przyjmuje codziennie w wyżej wymienionej firmie listownie lub-tel 14-86. — Informacji w sprawie pensjon. oraz utrzymania udziela kierownictwo kursu. (o)

Ze świata.

Prof. Dessoir o telepatji i widzeniu na odległość.

Prof. Max Dessoir z Berlina wygłosił w wiedeńskiej „Uranii” odczyt o zjawiskach okultystycznych. Prelegent stwierdził, że nauka nie przeczy istnieniu zjawiska telepatji i widzeniu na odległość, mimo, że zjawiska te dadzą się w niewielu tylko wypadkach stwierdzić bez zarzutu. Seansy telepatyczne, urządzane przez zawodowych „jasnowidzów” nie mają z nauką nic wspólnego. Prof. Dessoir rozróżnia dwolinkowy rodzaju telepatję, mianowicie: skoncentrowaną i rozproszoną. Obie te formy zostały potwierdzone szeregiem doświadczeń, dokonanych w sposób ściśle naukowy. Od telepatji nie da się oddzielić jasnowidzenia. Prof. Dessoir przytoczył kilka eksperymentów, przedświeżych z inż. Ossowieckim w Warszawie. Stwierdzono c. a. c. ściśnięcia, że Ossowiecki zdolał odczytać pismo na kartkach, zamkniętych w zalutowanych rurkach ołowianych. Wiemy dzisiaj, zakończył prelegent, że jasnowidzenie jest możliwe. Stwierdzenie to jest zarzem apelem do dalszych badań naukowych w tej sprawie. Badania te są jednak utrudnione, ponieważ osoby, obdarzone tą rzadką zdolnością, nie chcą z reguły poddawać się badaniom.

Aleta August Bryla popełnił samobójstwo.

Wrocław. Z Wrocławia donoszą, że o 9-nej o godz. 1-ej po południu pozbawił się tam życia znany w Polsce organizator walk zapasniczych w cyrku, August Bryla. Bryla rzucił się z okna trzeciego pietra na bruk ulicy. Śmierć nastąpiła po godzinie, wskutek pęknięcia czaszki i kregosłupa. — Powodem rozpaczliwego czynu był rozstrój nerwowy. Bryla już od dwu lat nie przyjeżdżał z turniejem zapasniczym do Polski, wskutek trudności finansowych. Był to człowiek zamożny. Posiadał we Wrocławiu dom oraz duży hotel „Germania” przy ul. Gartenstrasse nr. 101. Ongiś Bryla był członkiem zapasnikiem, jednak od czasu uszkodzenia czaszki na ringu nie walczył. — Jedynie był organizatorem i kontrolerem turniejów z ramienia międzynarodowego związku zapasniczego.

W szeregach śląskich organizacji i stowarzyszeń.

Pod sztandarem Związku Powstańców Śląskich.

Król Huta. W dniu 15 stycznia br. odbyło się w Królu, Hucie walne zebranie Związku Powstańców Śląskich pod przewodnictwem powiatowego prezesa Trojka przy udziale około 200 członków. Na zebraniu tem wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych, państwowych i samorządowych z miastem Sobolem, dyr. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dr. Gonia, nauczycielami dr. Żalgolem i insp. Jatkakiem na czele. Zebranie zagalęło przez Putawski, witając zebranych w szczególności przedstawicieli władz, wojska i instytucji. Po ogłoszeniu porządku obrad objął przewodnictwo zebrania prezes powiatowy Związku Powstańców Śląskich na pow. Świętochłowice p. Trojek. Następnie odczytano protokół z ostatniego walnego zebrania, poczem przewodniczący Trojek złożył życzenia dalszego rozwoju grupy. Z ramienia władz wojskowych przemawiał major Sobol, życząc związkowi pozytywnych wyników obrad, przyczem podkreślił obywatelskie zasługi Związku Powstańców Śląskich jako szerzenia polskości na terenie Woiw. Śląskiego. Z kolei poseł Kornke w swym przemówieniu poruszył dążenia Niemców do przeprowadzenia rewizji granic kosztem Polski i zaczęł obecnym do przeciwdziałania się tendencjom niemieckim przez wspólną pracę nad dobrem Państwa. Wspomniał o setkach tysięcy Polaków, pozostałych po drugiej stronie, o których powstańcy śląscy nigdy nie zapomina. W imieniu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przemawiał naczelnik Doleżyk. Następnie zdawał członkowie ustępującego zarządu sprawozdania ze swej działalności. Dotychczasowy prezes Putawski zdał sprawozdanie swej działalności za cały czas swego 7-letniego prezesstwa. Poczem kolejno składali sprawozdanie sekretarz i skarbnik. Po krótkiej przerwie wybrano komisję matkę, która przedstawiła kandydatów. W wyniku głosowania został wybrany na prezesa dyrektor Kasz Chochy w Królu, Hucie p. Doleżyk, zastępcą preza Karbel, sekretarzem Głabisz a skarbnikiem Wozacek. Po wyborze zarządu przyrzekli nowo wybrany prezes Doleżyk pracować na powierzone mu stanowisku i wygłosił przemówienie poświęcone zagadnieniom politycznym i gospodarczym. W dalszym swym przemówieniu podniósł on poświęcenie ustępującego zarządu a w szczególności prezesa Putawskiego, który jedynie ustąpił wskutek przemęczenia. W końcu zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, domagającą się od władz by w Polskim Radu nadawano audycje odprężające ataki niemieckie, wygłaszające stałe przez rozgłośnie niemieckie na granice Polski.

Bykownia. Odbyło się tu walne zebranie miejscowego koła Związku Powstańców Śląskich, na którym z ramienia zarządu powiatowego obecny był p. Rzepka. Do nowego zarządu weszli pp. Dyrdra, Piotr (prezes), Zyrzycki, Wawrzyk Franciszek, Piomecki Józef i Buczek Józef. Rewizorami kasy wybrano pp. Henryka Łanusznego i Karola Rolnika. Na temże zebraniu obecni uchwalili energicznie protest przeciw stłumieniu żądań Polaków przez wroga propagandę niemiecką i takż protest przeciw prowokacyjnemu przemówieniu posła niemieckiego Pania w Sejmie Śląskim na budżetowe posiedzeniu.

Król Huta. Dnia 8 bm. odbyła się przy udziale około 150 osób uroczystość gwiazdkowa Zw. Powst. Śl. grupy uchodź. strzeleckiej. Na uroczystości przybyli ks. radca Gajda i prezes powiatowy prof. Wójcik. Po przywitaniu gości i członków przez prezesa p. Krzewice, przemówił ks. radca Gajda i prof. Wójcik. Po przemianiu się opłatkami, dzieci członków wygłosili piękne deklamacje okolicznościowe, poczem odpiewano wspólnie kolendę. Po uroczystości odbyła się w ścisłym gronie zabawa tańeczna.

Knurow. W tych dniach odbyła się w sali p. Waluszka w Knurowie gwiazdkowa Związku Powstańców Śląskich, grupy Knurow. Członkowie zgromadzili się licznie wraz z rodzinami. Odpiewano kilka pieśni kolendowych, poczem starym zwyczajem polskim lamano się opłatkami. Referat okolicznościowy wygłosił p. Murski Po wspólnym posiłku nastąpiło obdarowanie członków, zwłaszcza bezrobotnych. Gwiazdka zakończona została zabawą.

Nikiszowice. W dniu 15 stycznia br. odbyło się w Nikiszowcu roczne walne zebranie Zw. Powst. Śl. grupy miejscowej Nikiszowice. Zebraniu przewodniczył przybyły z Katowice prezes powiatowy p. Fejse. Po wysłuchaniu sprawozdań ustępujących członków zarządu wywiałą się żywa dyskusja w wyniku której udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Następnie wybrano zarząd w składzie pp.: Kral prezes, zast. prezesa Engelman Maksymilian, sekretarz p. Czarniecki Józef, zast. sekretarza Wójtyn Ignacy, skarbnikiem pozostał p. Warwas. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Ojmalster, Goczy i Cieśla. Po zakończeniu zebrania wygłosił p. Fejse i p. Engelman krótkie przemówienie poświęcone W. P. oraz dziedzinie kult.-oświatowej.

Zwonowice. Na ostatnim zebraniu Zw. Powstańców Śl. przyjęto następującą uchwałę: — My zebrani członkowie grupy Zw. Powst. Śl. w Zwonowicach protestujemy lakonicznie przeciw nadużywaniu rozgłośni radiowych stań nadawczych w Niemczech do szerzenia antypolskiej propagandy. Nadużywanie to jest sprzeczne z zawartymi umowami międzynarodowymi, bo o ile Niemcy niezaprzestaną czynić prowokacji, prosimy międzynarodową społeczność wystąpienie przeciw Niemcom do walki tak sama broń, jak ołtarz.

Bieliszowice. W tych dniach urządziły grupy Zw. Powstańców Śl. w Bielizowicach uroczystość gwiazdkowa dla członków i zaproszonych gości. W pięknie ozdobionej sali zebrania się brać powstalcza wszystkich trzech grup oraz oddział młodzieży przy Zw. Powst. Śl. by w miłym nastroju spędzić kilka chwil. Uroczystości zaszczycili swoją obecnością: pan starosta dr. Seidler, miejscowy proboszcz ks. Niedziela, który również odbył kolendę, naczelnik gminy p. Olszowski, prezes zarządu głównego p. Lortz, oraz członkowie zarządu okręgowego. Uroczystości zagalęło prezes p. Jarczyk, witając obecnych. W podniosłych słowach przemówił do obecnych powstańców p. starosta dr. Seidler, ks. proboszcz Niedziela, oraz prezes głównego zarządu p. Lortz, życząc powstańcom w Nowym Roku więcej dobrych chwil, zaś p. Lortz wyraził się specjalnie do obecnej na sali młodzieży rosnącej w liczbie 110 członków i życząc im owocnej pracy na obranym posterunku pracy. Członkowie młodzieży odegrali kolendę oraz wygłosili kilka wesołych anegdotek. Zakończono pierwszą część programu okrzykami na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta, Marszałka J. Piłsudskiego oraz Wojevodę dr. Grażyńskiego. Po zakończeniu pierwszej części nastąpiła tańcówka, zaś goście pozamielowsko żegnani oklaskami opuścili salę. Uroczystość pozostawiła na obecnych niezatarte wrażenie.

Bańdów. W niedzielę 15 bm. odbyła grupa miejscowa Związku Powstańców Śląskich w Bańdowie swe doroczne walne zebranie pod przewodnictwem swego długoletniego prezesa p. Labrygi. Ze strony zarządu powiatowego obecny był p. Dreja. Obszerne sprawozdanie za rok sprawozdawcy wygłosił pp. prezes Labryga, sekretarz Szoltyśki, oraz skarbnik Kudelko. Nad sprawozdaniami odbyła się dyskusja w której dyskutanci wyrazili uznanie dla pracy zarządu. W imieniu komisji rewizyjnej zabrał głos p. Woźnik, oświadczając, że książkę kasową za prowadzone wzrowo, oraz wnioski o udzielenie całemu zarządowi absolutorium. Wniosek został jednogłośnie przyjęty. Następnie delegat zarządu powiatowego p. Dreja wygłosił obszerny referat o pracach Związku Powstańców Śląskich, na terenie województwa, oraz zaspelował do zarządu grupy jak i do członków, o stworzenie oddziału młodzieży przy grupie. Do nowego zarządu wybrano pp.: Labryga Tomasz (prezes), Kuchta Aleksandra, Woźniak Marcina, Szoltyśka Maksymiliana, Kudelko Wiktora, Piękoś Józefa, Piątko Teodora, Pyke Henryka i innych. Po walnym zebraniu odbyła się gwiazdka, gdzie się ześli prawie wszyscy członkowie z żonami. — Bardzo piękne przemówienie wygłosił p. kier szkoły Piękoś. Po odpiewaniu kilku kolend oraz obdarowaniu członków przez „gwiazdora”, odbyła się wspólna kolacja, po której członkowie bawili się do późnej nocy.

Nowa Wieś-Wirek. W onegdajszą sobotę urządziło staraniem zarządu grupy Związku Powstańców Śląskich Wirek — gwiazdkę dla członków związku i ich rodzin. Zainteresowanie się gwiazdką było duże. Przy oświetlonej choince przywitał prezes Ojny gości i członków i w krótkich słowach omówił cel gwiazdki. Na gwiazdkę te przybyli pomiędzy innymi pp. naczelnik gminy Fryc, inż. Smolarski, kierownik szkoły Wileczyński, komisarz policji Cichos, kupiec Stelmach i wielu innych gości sympatyków. Przy akompaniamentie orkiestry odpiewano wspólnie kilka kolend. Wielką atrakcją było wygłoszenie deklamacji przez czteroletnią dziewczynkę Kuczerównę oraz brata jej Eryka. Po krótkiej przerwie nastąpiła deklamacja zasłużonych powstańców pp. Jana Kocura, Hermana Dubiela, Wojciecha Holona, Wiktora Kilka, oraz obdarowanie ubogich i wdów po powstańcach.

Zyglin. W niedzielę 15 bm. urządzono gwiazdkę w grupie Zyglin Zw. Powst. Śl. Przy płonące choince otwarił prezes Horzela te uroczystość, witając w serdecznych słowach uczestników. Przemówienia okolicznościowe wygłosił sekretarz powiatowy p. Lelonek i sekretarz miejscowy Gułba, po których nastąpiło odpiewanie kolend. Przy lamaniu się opłatkami, składano sobie wzajemnie życzenia, oraz obdarowano bezrobotnych członków grupy zapoznami.

Katowice. W dniu 15 stycznia br. odbyło się walne zebranie Zw. Powst. Śl. grupy gliwicko-toszeckiej. Zagalęło zebranie prezes p. Kuczmik witając przybyłego wiceprezesa zarządu głównego p. Jacka. Z sprawozdania wynikało dobitnie, że pomimo ciężkiego kryzysu gospodarczego grupa zanotowała szereg sukcesów organizacyjnych i z zakresu P. W. i W. P. Do nowego zarządu weszli pp. Makosz Jan (prezes), Wincenty Macługa, Teodor Frank i Paweł Jurzyca.

Koszowy i Krasowy. Odbyły się tu zebrania miejscowych grup Zw. Powst. Śl. na których zebrani po wysłuchaniu referatów o położeniu gospodarczym Polski i przyczynach kryzysu przyjęli rezolucje wywołujące się za równomiernym rozłożeniem na całej społeczeństwo w Polsce ciężarów kryzysu, dostosowania cen przetworów i wytworów przemysłowych do cen produktów rolnych i ograniczenia świętekw na kolacjach dla pracowników sezonowych.

Ruchów. Odbyło się tu walne zebranie miejscowej grupy Związku Powstańców Śląskich. Po wysłuchaniu sprawozdań dokonano wyboru zarządu, przyczem wybory nie dały żadnych zmian w zarządzie. Na zebraniu referat „o Śląsku dawniej i dziś” — wygłosił p. Zydtek. Po referacie zebrani przyjęli rezolucje wywołujące się ostro przeciw ustawicznemu szykanom niemieckim i zamachom na granice państwa, przyczem w sprawie antypolskiej kampanii radła niemieckiego domagano się żywej akcji przeciwdziałającej ze strony Radła Polskiego.

Pastrzyna. Dnia 15. I. 1933 odbyła tu grupa Zw. Powst. Śl. swoje walne zebranie. Obecnych było 30 członków oraz Zarząd Okręgowy Rydułtowy w komplecie. W wyniku wyborów ogół zebranych uchwalili pozostawić stary zarząd nadal, a to w dowód intensywnej jego pracy, co wynikało ze sprawozdań za rok 1932. — Po wyborach zarządu nastąpiły referaty i przemówienia. Referent okręgowy p. Meoner mówił o reorganizacji ustroju administracyjnego w Państwie Polskim, prezes okr. p. Włoczek o szkoleniu działaniach niektórych posłów, przedstawiciel niemieckich na terenie Sejmu Śląskiego, p. Konstanty Reś o potrzebie posiadania odwagi odparcia nocywiał wrogów i o konieczności podjęcia ich odnowienie działalności osób, szkodzących honorowi polskiemu wreszcie p. Zydtek z Krzyżkowice o korzyściach obecnej reformy szkolnictwa.

W kołach uchodźców.

Bieliszowice. Onegdaj odbyło się tu walne zebranie Włj Związku Poszkodowanych Uchodźców Śląskich. Po krótkim referacie p. Lepiora, przystąpiono do sprawozdania starego zarządu. Po udzieleniu absolutorium wybrano nowe władze związkowe z prezesem p. Gażką Słyszczem.

Szarle—Wielkie Piękary. Na zebraniu Włj Zw. Poszkodowanych Uchodźców Śl. Szarle Wielkie Piękary w Hucie 80 członków uchwalono między innymi rezolucje do władz centralnych i wojewódzkich w sprawie otwarcia warsztatów pracy, wydania orzeczeń b. uchodźcom śl. i powołania do życia komisji odwoławczej.

Pod znakiem strzeleckim

Gostyni, pow. Peczyna. Niedawno, bo w końcu września ubiegłego roku, założono w ślicznie położonej wśród lasów pszczyńskich nad brzegami Gostyni—Gostyni Związek Strzelecki. Oddział liczy 70 członków, w tem blisko 50 uprawia ćwiczenia przysposobienia wojskowego. Praca postępuje naprzód i pomimo ciężkich czasów oddział rozwija się pomyślnie. Ma własną świetlicę, czytalnica w rozmaite gry towarzyskie, czasopiisma i bibliotekę. W niedzielę 8 stycznia br. oddział wystąpił pierwszy raz publicznie wystawiając sztukę teatralną do śpiewania i tańcami pt. „Amerykanin” czyli „Straszny pojedynek”. P. przywitaniu przez prezesa oddziału przemówił do zebranych z ramienia zarządu powiatu Z. S. p. Adamski. W krótkich słowach omówił on cel Z. S. oraz podziękował oddziałowi strzelców za współpracę. Sztukę odegrano bardzo dobrze. Świadczący o tem także okrzyki oklaski. Jest to zasługa w głównym mierze reżysera p. Jaszczotyka, no i samych amatorów. Po przedstawieniu, w atmosferze radości i wesela, odbyła się zabawa tańeczna.

Lipiny. Związek Strzelecki w Lipinach urządził 15. I. 1933 doroczne walne zebranie członków w lokalu p. Jarmusza. Na zebranie przybył prezes pow. Z. S. inż. Sikora. W skład nowego zarządu weszli pp.: Kleczka Jerzy (prezes), Kowal Adolf, Guzik Jan Brosz Alfons, Smykała Jerzy, Biskup Antoni, Czerny Alojzy i ref. wych. Stańczyk Józef.

W kołach N. Ch. Z. P.

Kłodnica. Odbyło się tu zebranie N. Ch. Z. P. pod przewodnictwem p. Kwaśnego, na którym o omówieniu przebiegu budżetowego posiedzenia Sejmu Śląskiego prezes przedłożył potępiając wystąpienie posła Pania zachowanie się opozycji klubów polskich, wyrażono natomiast protestacyjne wystąpienie członków klubu N. Ch. Z. P.

Siemianowice. Z inicjatywy zarządu okręgowego N. Ch. Z. P. odbyło się w Siemianowicach w ubiegłą niedzielę zebranie radnych, które zagalęło prezes okręgu p. Wesołowski. Przedstawili w krótkich słowach cel zebrania wital zebranych przedstawicieli samorządów. Następnie ukuńczył się przedmowa z dr. Zielentekim na czele. Po załatwieniu tych formalności przystąpił p. insp. wydziału powiatowego Bank do wyłożenia referatu o budżetowaniu. Ze zebranie to było aktiwnie, świadczą podziękowanie, wypowiedziane w imieniu zebranych przez p. Fojkisa z Welnowca dla inoatorów zebrania. Głos w dyskusji zabrał pp. dr. Zielentewski burmistrz Popek, poseł Kuźma, radny Benke i inni.

W kołach Z. O. K. Z.

Orzegów. Pod przewodnictwem p. prezesa Ogazy odbyło się w Orzegowie miesięczne zebranie członków tamtejszego Koła Z. O. K. Z. w gmachu ul. r. W zagajeniu p. prezesa Ogaza podał najważniejsze wydmaki mające wpływ na losy Polski, które zasły w czasosłowie miesiaca, jak i wpływ na ostatniego zebrania. Po odczytaniu protokołu przez p. sekretarza Jakubca, p. Mazurek wygłosił odczyt p. t. „O obronie państwa”, będący dalszym ciągiem cyklu wykładów o Polsce Współczesnej. W dyskusji nad odczytem zabrałi gośc. p. Ogaza, p. Pietrzyński i p. Mazurek. Pożatem na zebraniu omówiono szereg spraw organizacyjnych.

Dziełkowice pow. Peczyna. W dniu 6 stycznia br. w sali szkoły w Dziełkowicach odbyło się zebranie tamtejszego Koła Z. O. K. Z., poświęcone sprawozdaniu delegatów, którzy wzięli udział w uroczystościach dziesięciolecia Koła Z. O. K. Z. na Śląsku i walnym zjeździe okręgowym. Obradom przewodniczył p. prezes Stokarz.

Z Kół Zw. Podofc. Rez.

Wielkie Hajduki. Na dorocznym walnym zebraniu dokonano zostały wybory nowego zarządu który z małymi zmianami przedstawia się jak następuje: Roman Danyasz (prezes), Włza Wincenty, Kurc Paweł, Krzempek Ludwik, Szotek Leopold, Białas Paweł, Lazar Jan, Fiedota Robert i Micha Franciszek.

Mysłowice. Tutejsze Koło O. Z. P. R. na swem dorocznym walnym zebraniu wybrało zarząd w następującym składzie: Reżyzyski Antoni (prezes), Kazek Antoni, Kozak Ryszard, Polak Jan Stalmach Józef, Reszka członek zarządu pozostała ta sama.

Lipiny Śl. W ubiegłą niedzielę odbyło się doroczne zebranie koła, na którym porucznik rezerwy p. Grabowski, wygłosił dłuższe przemówienie okolicznościowe. W skład nowego zarządu wchodzi pp. Macielec Michał (prezes), Kosika Jan, Karbowy Józef, Szymura Franciszek, Włza Teofil, Jaskuła Ludwik, Dada Kazimierz i Cwołek Stanisław. Komisja rewizyjna: pp. Musiol Henryk, Konec Szymon Hanner Oskar. Sad koleżeński Płonka Franciszek, Grabowski i Kampa Wiktor.

Dąbrówka Wielka. Na odbytem walnym zebraniu Koła wybrano zarząd, do którego wchodzi pp. Włert Jan (prezes), Lipka Teodor, Krocmer Brunon, Wydra Michał, Koryczko Wiktor, Krocmer Wilhelm, Polednicki Tomasz, Zawłża Leopold, Reszka Jan Franciszek Józef i Gabor Józef. Po dokonanych wyborze zarządu odbył się uroczystość gwiazdkowa.

Janów. Odbyło się tu doroczne walne zebranie, na które przybył prezes zarządu okręgowego p. Kupfars. Do nowego zarządu weszli pp. Bednorz Wincenty (prezes), Negro Mieczysław, Suslik Henryk, Biela Franciszek, Matuszczyk Bolesław i Grzełchowski Franciszek. Komisja rewizyjna: Szewblik Jan, Labiak Konstanty i Tomke Karol. Sad koleżeński: Janeczek Bernard, Kubicza Franciszek i Rączka Paweł.

Rydułtowy. Odbyło się tu zebranie walne koła Okręgowego Związku Podofic. Rezerwy, przyczem do zarządu koła wybrani zostali pp. Paweł Mendker (prezes), Ignacy Głec, Jerzy Waniek Jan Włwer, Wincenty Leks i Felician Grabiec. Do komisji rewizyjnej pp. Józef Włocik, Andrzej Herzog i Ernestyn Fojcik.

Wśród Polek.

Murcki. Dorocznym zwyczajem miejscowe koło Tow. Polek urządziło dla członkiń opłatek, na który z posród gości przybyli pow. przewodnicząca p. starościana Jarosława, p. Rogalińska z p. Przechkowie. Obecny także był nac. gminy p. Janosz. W miłym i podniosłym nastroju spędzono kilka godzin.

Lędziny. W miejscowym kole Tow. Polek odbyła się uroczystość opłatka, która zgromadziła poza członkiniami również gości w osobach ks. proboszcza Kupiłasa, p. starościana Jarosława, p. starosty dr. Jarosza i sekretarki powiatowej p. Przechkowie. Wygłoszono szereg przemówień z życzeniami dla towarzystwa.

Bykownia. W ubiegłą niedzielę odbyła się tu uroczystość gwiazdkowa miejscowego Towarzystwa Polek, zagajona przez przewodniczącą p. Julję Zyrzykową. Na uroczystości przybyła p. starosta dr. Seidler, nac. gminy Bielizowice p. Olszowski z małżonką, nac. gm. Nowej Wsi deleg. zarządu głównego p. Matużykówna i inni. Po odpiewaniu kolendy nastąpił odczyt z 7-tych życzenia, poczem na sali ukazał się „Gwiazdor”, który obdarzył członkinie skromnymi podarunkami.

Starawo. Na uroczystość opłatka w miejscowym Tow. Polek przybyli ks. proboszcz Bielok, starosta dr. Jarosz z małżonką, p. Rogalińska z p. Przechkowie, sekret. pow. i grono nauczycielskie. Witata gości i zebranych przewodnicząca p. Gruszkowa. W harmonijnej zgodzie i wesołości spędzono kilka miłych chwil.

Popielew. Towarzystwo Polek w Popielewie urządziło „gwiazdkę” dla swych członkiń 15 stycznia br. Uroczystość wypadła udatnie. Grono członkiń spędziło miło i przyjemnie parę godzin w życzyliwej i przyjaznej atmosferze. — Wśród śpiewu kolend spędzono te uroczystość, po której odbyła się wesoła zabawa, przy licznym udziale publiczności. Nasze towarzystwo zdobywa sobie w tutejszej gminie coraz więcej sympatii.

Bieliszowice. Tow. Polek w Bielizowicach, wraz z nowozałożonym tow. Młodych Polek urządziło w tych dniach uroczystość gwiazdkową, połączone z kolendą, której dokonała p. Niedziela. Obszerne są p. Wesołkowie była wypełniona imeni pp. wicestarosta dr. Gawłwa, dyrektor Fogt, naczelnik Olszowski, ks. wikary Szerzbowski, zawiadowca p. Wierzbowski a z głównego i powiatowego zarządu przybyli pp. dr. Kujańska, Klimkowska i Matuszczyk. Uroczystość rozpoczęła przewodnicząca p. Olszowska, witając serdecznie wszystkich uczestników. Okolicznościowo przemówili ks. prob. Niedziela, p. dr. Gawłwa, p. dr. Kujańska, p. Klimkowska i p. Matuszczyk, życząc Związkowi dalszego rozwoju a zebranyemu szczerze Nowego Roku. Podczas lamania się opłatkami wystąpił młode Tow. Polek z deklamacjami i żywym obrazem „Polek z deklamacjami i żywym obrazem”. Także odegrana została pod tytułem „Zebranie kobiet na wsi”. — Uroczystość odbyła się w bardzo miłym nastroju.

(Dokończenie na str. 10-0)



Lady Bailey (x), znana lotniczką angielską, zaginęła w czasie przelotu nad Sahara.

Wśród Polek.

Goczałkowice. Odbył się tu Tow. Polek oplatek, z udziałem wicestarosty dr. Riesa, przewodniczącej powiatowej p. starosty Jaroszewicz i p. Przechkowi. Miła uroczystość pozwoliła zebraniemu zapamiętać na chwilę o szarym życiu codziennym.

Katowice-Dab. Miejscowe Tow. Polek przyjął rocznym urzędzie w dniu 15 bm. przy szczerze zapelnionej sali p. Czuprynny w Dębnie tak dla członkiń, jak i zaproszonych gości swoją gwiazdkę połączoną z zabawą taneczną.

Przed rozpoczęciem przybył miejscowy ks. proboszcz Głowczewski z kolędą. W dalszym ciągu przewodnicząca Tow. p. Ryborzowa powitała przybyłych gości między innymi ks. proboszcza Głowczewskiego, dr. Kujawską postankę na Sejm Śląski, panie Rzepkowską i Kozłowską jako przedstawicielki z pow. zarządu Tow. Polek, dalej policję, radnego p. Pieca i prezesa Zw. Powiatowy Śląskich p. Mike, kierowników szkół pp. Golańskiego i Górniewicza z nauczycielstwem i innych. Przy składaniu życzeń noworocznych tak gościom jak i członkiniom przewodnicząca Ryborzowa wyraziła życzenia jak i prośbę o dalszą współpracę. Po odpiewaniu kolędy przy zapalanej choince, zabrał głos p. Michalik, przedstawiając w jasnych i prostych słowach tradycję polskiej kolędy. Następnie wyłosił piękne deklamacje dzieci z odywdu szkół jak również odegrali bardzo pięknie „Jasełka” pod kierownictwem p. Golańskiego a reżyserją p. Lubowiczówną, sekretarki miejscowego Tow. Polek. Działwa wywiązała się nadzwyczajnie dobrze. Na zakończenie w krótkich i serdecznych słowach do zebranych przenawiało przedstawicielki z pow. i główne zarządu Polek, mianowicie p. dr. Kujawską, szczególnie lubianą przez nasze kobiety, dalej p. Rzepkowską i radną Kozłowską, życząc wszelkiej pomysłowości w dalszej pracy. Na zakończenie przewodnicząca p. Ryborzowa podziękowała wszystkim za udział w uroczystości, która zakończyła się obrzykami na cześć Dostojnego Państwa i u cześć P. Wojewody dr. Grażyńskiego.

Lipiny. Dnia 8 stycznia br. Tow. Polek w Lipinach urządziło gwiazdkę połączoną z kolędą. Na kolędy przybył ks. prob. Sowa, starosta p. Szaliński, posłanka dr. Kujawska przew. g. zw. Tow. Polek, dr. Bober, kier. szkoły p. Ławicki, i naucz. pp. Guzik i Różycki. Po odpiewaniu kolędy, ks. prob. Sowa odprawił modły, zaś przew. Tow. Polek p. Gruszkowa powitała zaproszonych gości i członkinie, życząc wszystkim „Szczęśliwego Nowego Roku”, poczem lamata się z członkiniami opłatkiem. Po spożyciu kolacji członkinie odegrały dwie sztuki i jedną humoreskę, poczem przemawiał p. star. Szaliński, życząc członkiniom „Szczęśliwego N Roku”, p. Kujawska w imieniu gł. zarządu Tow. Polek, dr. Bober w imieniu ZOKZ, i p. Ławicki i Różycki, za które to przemówienia członkinie dziękowały wszystkim uczestnikom oklaskami. Również odczytano list od p. Niepokojczykowej, która z powodu choroby na gwiazdkę przybyć nie mogła. Odbarowano struclami 300 członkiń.

Dąbrówka Wielka. Istniejące w Wielkiej Dąbrówce Tow. Młod. Polek rozwija się przy obecnym zarządzie bardzo pięknie i czynnie jest przy każdej uroczystości czy to państwowej, czy narodowej. Przy występach towarzystwa czynna jest bardzo wybitnie p. Stachowińska, miejscowa nauczycielka. W okresie od 7 listopada do 10 grudnia ub. roku urządzony został staraniem Towarzystwa kurs kroju, haftu i szycia z wynikiem dobrym. Bardzo żywcie i pomocnie odnosi się do prac kulturalnych i towarzyskich Towarzystwa także p. Janas, kierownik miejscowej szkoły. Oby i w bieżącym roku praca w Towarzystwie postępowała równie dobrze, a o wyniki można być spokojnym.

Z innycy towarzystw.

Hajduki Wielkie. Powstała tu placówka oddziału Młodzieży PZP, której przewodniczącym wybrano p. Herberta Miske.

Katowice-Brynów. Ważne zebranie Towarzystwa śpiewu „Kościszko” dokonało wyboru nowego zarządu którego prezesem został p. Czekanski.

Chwałowice. Odchyło się tu ważne zebranie Tow. gimn. Sokół, na którym omówiono prace towarzystwa za rok 1932. Przewodniczył zebranie p. Białas. Następnie przeprowadzone zostały wybory uzupełniające do zarządu towarzystwa. Prezesem wybrano ponownie p. Kocura.

Mikołów. Odbyło się tu ważne zebranie Tow. Śpiewu „Harmonia” przytoczem prezesem Towarzystwa wybrano p. Janę Uszka.

Ślemianowice. Dnia 15 stycznia odbyło się tu ważne zebranie Związku rezerwistów, zwołane przez p. Wakułkę. Ze złożonych sprawozdań wynika że praca zarządu w roku ubiegłym dała dobre rezultaty. Wybrano nowy zarząd ponownie z p. Wakułkiem jako prezesem.

Życie sportowe.

Niedzielne mecze piłkarskie.

Z cyklu gier o puchar „Expressu” odbędą się następujące mecze:

- W Zależu: KS. 06 Katowice — Wawel Nowa Wieś
- W Dębnie: KS. Dąb — IFC.
- W Ślemianowicach: KS. 07 — Stowian
- W Król. Hucie: AKS. — Orzeł
- W Świętochłowicach: Śląsk — Czarni Chropaczów
- W Nowym Bytomiu: Pogod — KS. Chorzów

Dopełnieniem programu powyższych zawodów piłkarskich, będzie szereg spotkań towarzyskich, a mianowicie:

- W Katowicach: Kolejowcy PW. — TS. 20 Bogucice
- W Ślemianowicach: Śląsk — Jedność Michałowice
- W Mysłowicach: KS. 09 — Iskra
- W Wielkich Piekarach: Sparta — Zjednoczeni P. Sp.

Hokej.

Na naturalnych torach oraz sztucznym lodowisku odbędą się kilka meczów hokejowych. Oto ich program:

Katowice — Sztuczny tor — godz. 14:

K. K. T. — Śl. T. L.

Król. Huta:

Club Hokejowy — Stadion Mysłowice

Wielkie Hajduki:

Ruch — K. K. T. Katowice

Dzisiaj przedpołudniem o godz. 11-ej, na ślizgawce gminnej przy ul. Krakowskiej, odbędą się zawody hokejowe pomiędzy siłną drużyną K. K. T. Katowice i KS. Ruch. Powyższe zawody zapowiadają się bardzo interesująco, gdyż obie drużyny wystąpią w swoich najsilniejszych składach.

K. S. Rozdzień Szonienice — Naprzód Lipiny.

Interesujące spotkanie tych drużyn odbędzie się w niedzielę 22 bm. o godz. 14.30 na boisku w Szonienicach między dworcami. Przedtem zawody drużyn młodzieży.

Przed zjazdem delegatów Śl. O. Z. A.

Na niedzielę 5 lutego zapowiadany jest Zjazd Delegatów Śl. O. Z. A.

Porządek obrad przewiduje kilka bardzo ważnych spraw, dlatego też każdy klub winien mieć swego delegata oraz kapitana technicznego który złoży sprawozdanie ze swej działalności.

Jak już donieśliśmy P. Z. A. powierzył Okręgowi Śląskiemu przeprowadzenie zawodów Austria—Polska w dniu 4 marca br. Korzystając z tej okazji Śląsk przeprowadzi zawody Wiedeń—Śląsk.

Kluby, mające jakiegoś życzenia, powinny takowe przedstawić na zjeździe do rozpatrzenia. Na wymienionym zjeździe każdy klub powinien być bezwzględnie reprezentowany.

Zawody narciarskie w Jastrzębiu Zdroju

Klub Narciarski w Jastrzębiu organizuje w niedzielę 22 bm. zawody propagandowe, przytoczmy program iets następujący: godz. 1.30 start juniorów do biegu na 4 i 9 km. zaś o godz. 11 nastąpi start seniorów do biegu na 12 km. O godz. 15-tej konkurs skoków odwartych. W ramach biegów można uzyskać odznakę za sprawność. Startować mogą również nienależącym do P. Z. N-u. Dla zwycięzców przewidziane są ładne nagrody.

Zbiórka zawodników o godz. 9-tej w sali p. Posbasznego w Jastrzębiu Zdroju o godz. 9-tej, gdzie odbędzie się również badanie lekarskie.

Nowe władze K. S. Stadlon w Mikołowie.

Jedynym klub w Mikołowie rozwija szeroka działalność, także na walnym zebraniu członkowie usłyszeli obszernie sprawozdanie prezesa p. mec. Krzywonia. Ze sprawozdania dowiedzieliśmy się, że w ciągu ubiegłego roku klub dźwignął się również finansowo przez urządzenie turnieju, z którego czysty zysk przeznaczono na pokrycie długów z lat poprzednich. Poza tym dowiadujemy się, że klub zegrał w roku sprawozdawczym 42 mecze z czego wygrał 23, przegrał 12 a 6 zremisowało przy ogólnym stosunku bramek 132:95.

Złożeniu sprawozdania przez komisję rewizyjną udzielono zarządowi absolutorium i wybrano następujące nowe władze w składzie, mec. Krzywoni — prezes i przew. sądu honorowego, Krystof — zastępca, Wieczorek — sekretarz, Kubista — zastępca, Kozik — skarbnik, Schökegruber — zastępca, Grzywaczek — kierownik gier i fer, prasowy, Bacja i Macocha — zastępcy, Henelke i Masarczyk — lawnicy Piłko, Franko, Urbanek — komisja rewizyjna, Piłczek gospodarz, Kwasyń — szafnik, Piłko — kier. młodz., Hanke — zastępca.

Poza tym poruszono jeszcze sprawę ubezpieczenia graczy, którą przekazano zarządowi do załatwienia.

Ślizgawka w Bielszowicach.

Ruchliwy K. S. „Zgoda” w Bielszowicach dokonał ostatnio otwarcia wlotkiej ślizgawki o powierzchni 1800 m². Ruch na ślizgawce jest wielki i nawet wieczorami lodowisko jest przepelnione gdyż znajduje się tam oświetlenie elektryczne. Każdemu umożliwiono wstęp na ślizgawkę przez ustalenie niskich cen. I tak karta sezonowa kosztuje 3 zł, tygodniowa 70 gr. zaś jednorazowy wstęp 20 gr. Dla dzieci ustalono ceny: karta sezonowa 1.50 zł tygodniowa 40 gr. oraz jednorazowy wstęp 10 groszy.

W powyższych stalach, oznaczonych godzinach tronewać będzie na ślizgawce sekcja hokejowa K. S. „Zgoda”.

Z walnych zebrani.

Klub Cyklistów w Lipinach odbył swe ważne zebranie. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi powołano nowy w następującym składzie: Kufa Emil — prezes, Strzelczykowa A. — wiceprezes, Mrozek P. — sekretarz, Krzywiczek P. — zastępca, Konecny J. — skarbnik, Strzelczyk A. — zastępca, Poplucz R. — kierownik, Kośmider R. — zastępca, Sowa W. — kierownik G. i Faber Cecylja — lawnicy, Faber K. i Burek T. — rewizory kasy.

Wszelka korespondencja należy kierować na adres: Piotr Mrozek, Lipiny, ul. Florjana 4. T. S. 20 Bogucice wybrało na dorocznym zebraniu następujące władze: Świerzy — prezes, Jesionek — zast. pca, Linke — sekretarz, Droszd. — zastępca, Kolon — skarbnik. Now k zastępca, Jochymczyk i Fuchs — lawnicy, Duda-Wieczorek i Zajac — wydział sportowy oraz Paprotny Orliński i Wychowal — komisja rewizyjna.

Ważne zgromadzenie Śl. Okr. Zw. G. Sp.

W dniu 2 lutego odbędzie się w Katowicach w Ickaku Liczbickiego. Rynek, ważne zgromadzenie o godz. 9-tej w pierwszym, zaś o godz. 10-tej w drugim terminie z następującym porządkiem obrad: zwołanie, wybór przewodniczącego i dwóch ławników, zawierzenie protokołu z ostatnich walnego zebr. sprawozdania zarządu: prezesa, sekretarza, członków poszczególnych sekcji, Wydziału i Gier i Dyscypliny, Wydziału Spraw Sędziowskich, skarbnika, sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi, wybór zarządu na r. 1933: referentów poszczególnych sekcji, Wydziału Gier i Dyscypliny, Wydziału Spraw Sędziowskich, Komisji Rewizyjnej, wnioski, zakończenie. Wnioski klubów powinny wpłynąć do sekretariatu 10 dni przed zebraniem.

Delegaci powinni być zapoznani w upoważnieniu, bez których nie dopuści się nikogo do obrad.

Radio.

Niedziela 22 stycznia 1933

Katowice, Godzina 10.30 Nabożeństwo z klasztoru OO. Franciszkańów w Panewniku. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Poranek symboliczny z Filharmonii Warszawskiej. — W przelocie „Organizacja Lecznictwa w kasie chorych”. 14.00 Pogadanka konkursowa. 14.20 Ks. dr. Antoni Marchewka: „Wiara i wiedza”. 14.40 Odczyt rólnicy. 15.00 Koncert „oktetu Blaschke”. 16.00 Program dla młodzieży. 16.25 „Traugott”. 16.40 Koncert pieśni z czasów powstania styczniowego. 17.00 Koncert solistów. 18.00 Muzyka lekka. 18.30 Prof. Stanisław Ligoń: „Bery i bojki śląskie”. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Słuchowisko. 19.55 Komunikat sportowe. 20.00 Włoskie pieśni ludowe 20.20 Koncert popularny. 21.05 Wiadomości sportowe ze Lwowa, Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi, Warszawy. 22.00 Muzyka taneczna. 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka taneczna.

Odpowiedzi grafologa.

A. B. 97. Mąż Pani jest nerwus, trochę drwiał, ale nie jest człowiekiem złym. Winna się Pani pogodzić i wrócić do niego. Będzie Pani lepsza. Należy mu we wszystkim ustąpić i nie wstydzić się klómi.

Egerja. Poznać woli. Dobrodusza. Szybka orientacja. Świętą pamięć. Brak mściwości. Przywiązać się; może tylko do człowieka umysłowo wysoko stojącego. Dużo systematyczności i zmysłu gospodarczego. Chętnie pracuje. Nie przecenia siebie. Dużo samokrytycyzmu. Zmysł przystosowania się.

Nonsens. Umysł wykształcony, pojętny, bardzo intuicyjny i zrównoważony. Prosta. Szlachetny, łagodny, dużo serca żywy, szamannotowany, oszczędny. Trochę pesymizmu i nieufności i małośmiałość doza osobowości. Systematyczność i porządek, trochę fantazji.

130—230. Pracowita, oszczędna, zapobiegliwa. Natura czynna, ruchliwa. Dobra dusza, tkliwość dużo, stała w uczuciach, godna zaufania.

Wiara i Prawda. Blyskotliwa powłoka, pod którą kryją się tylko pozory. Zewnętrznie wybitnie i udawana szczerść. Charakter fałszywy, intrygancki. Wyrafinowanie. Wykształcenie płytkie. Trochę pojętności. Leci duchowy, mediantka. Samolubna bez opamiętania. Wady charakteru są widoczne oddzielenie Gajowy, Ryerska, C. z. Proszę się udać do bakterjologa.

Wiowa. Nigdy prostą drogą nie idzie, przeważnego słowa nie powie. Nieczyste sumienie. Nie zadawać się.

Ocena charakteru pisma w „Polsce Zachodniej” kosztuje zł. 1.50 w znakach pocztowych listem wprost na adres grafologa: J. Kartu, Katowice, ul. Kochanowskiego Nr. 11, m. 13. Przewidywania przyszłości wymaga sensu. — Przyjecha os. bister: 10—12 przed południem i 4 do, 7 po południu.

Głoda.

Notowania giełdy warszawskiej

z dnia 21 stycznia 1933 r.

Warszawa. (Pat.) Dowizy: Gdańsk 173.45, 173.88, 173.02. Holandia 358.85, 359.75, 257.95. Oweś cena orientacyjna 13.50—13.75, cena transakcyjna — transakcje 75 ton 13,75 Mąka żytnia 65 proc. 23.25—24.25, pszena 65 proc. 39.25 do 41.25. Ospa żywnia 9,25—9,50, pszenka 7,75—8,75, pszenka gruba 8,75—9,75. Rzepak 43—44. Rzepek 40—45. Groch Wiktorja 20—22, Folgera 34 do 37 Gorcezyca 36—42. Konieczna czerwona 90—110, biała 80—110, szwedzka 90—110. Wyłatawa 13—14. Peluska 12—13. Seradela 8,00 do 9,00. Łanin niebieski 6,00—7,00, żółty 8,50 do 9,50. Uspokobienie spokojne!

Transakcje na odmianach warunkach: żyta 90 ton pszenicy 405 ton i czarna 30 ton, owsa 180 ton, maki żytnie 60 ton, maki pszennej 56 1/2 tony, orab żytni 30 ton, konieczna czerwona 3 1/2 tony.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej

z dnia 21 stycznia 1933 r.

Ceny parwet Poznań!

Żyto cena orientacyjna 14.55—14.75. Pszenica 24.75—25.75. Jęczmień 64—66 kg. 13—13.50, 68—69 kg. 13.50—14.25, browarowy 15.25—16.75. Oweś cena orientacyjna 13.50—13.75, cena transakcyjna — transakcje 75 ton 13,75 Mąka żytnia 65 proc. 23.25—24.25, pszena 65 proc. 39.25 do 41.25. Ospa żywnia 9,25—9,50, pszenka 7,75—8,75, pszenka gruba 8,75—9,75. Rzepak 43—44. Rzepek 40—45. Groch Wiktorja 20—22, Folgera 34 do 37 Gorcezyca 36—42. Konieczna czerwona 90—110, biała 80—110, szwedzka 90—110. Wyłatawa 13—14. Peluska 12—13. Seradela 8,00 do 9,00. Łanin niebieski 6,00—7,00, żółty 8,50 do 9,50. Uspokobienie spokojne!

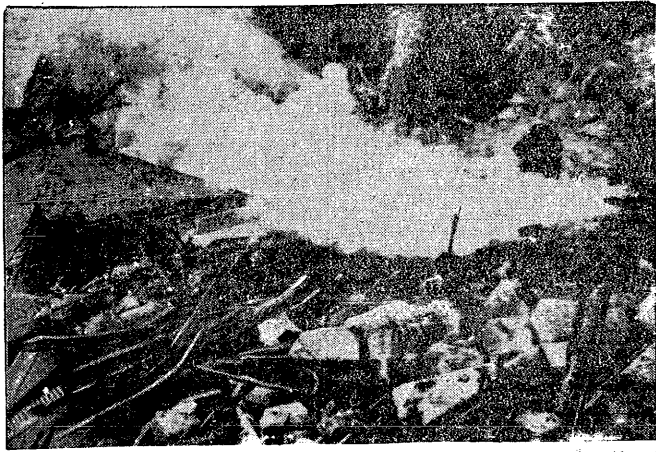
Transakcje na odmianach warunkach: żyta 90 ton pszenicy 405 ton i czarna 30 ton, owsa 180 ton, maki żytnie 60 ton, maki pszennej 56 1/2 tony, orab żytni 30 ton, konieczna czerwona 3 1/2 tony.

Kalendarzyk zebrani.

Niedziela 22 stycznia 1933 r.

Król. Huta. Ważne zebranie Tow. hodowcy kanarków (starego tow.) w Ickaku pp. Meisnera i Ponickiego przy ul. 3 Maja 24.

Rybnik. Zebranie Związku Pszczelarzy Śląskich o godz. 15 w szkole.



We Francji w pobliżu Tours stoczył się olbrzymi blok skalny na domy leżące u stóp góry i zniżył trzy z nich, zapalając 10 ludzi.

DODATEK LITERACKI

POŚWIĘCONY NAUCE, LITERATURZE, SZTUCE I SPRAWOM OŚWIATOWYM



Kazimiera Alberti.

Dolina Wagu.

Legenda o Mniechu Kamiennym.

Niedaleko przed Żilną wstrzymujemy auto. To zamek Hriczów. Ten, Wraz ze skałą ściosaną zdaje się płynąć nad doliną Wagu i wygląda jak poszczerbiona korona. Na Hriczowie panowali kiedyś „raubriterzy” Lahárzy, potem Franio Turzo. O upadku zamku legenda mówi:

„Gdy umarł ostatni Lahár — wdowa po nim adoptowała Franio Turze. Ten, owładnięty żądzą posiadania zamku, nie mógł się doczekać jej śmierci. Miał ją lata, a wdowa po Laharze żyła zdrowa i kwitnąca. Kazał ją więc Turzo rzucić do podziemnego więzienia na Hriczowie, gdzie niedługo zmarła.

Ale okrutnik cieszył się krótko odziedziczonym zamkiem.

Jednego dnia przybłąkał się — nie wiadomo skąd — mnich i pokornie prosił o nocleg. Ale pan zamku odprawił go. Mnich odchodząc jeszcze raz obrócił się, stanął w bramie, rękę do góry wyciągnął i surowo groził przestępcy. wywołując ostro śmierć niewinnej wdowy. Pan kazał mnicha odpędzić.

Na drugi dzień rano strach ogarnął strażę zamkową. Przed bramą — w słońcu wschodzącym — stała postać „Mnicha” w kamieniu kuta. Twarz zwrócona w stronę dziedzińca, grząca ręka wyciągnięta wysoko do góry.

Kamiennego Mnicha rzucano w przepaść, ale następnego dnia znów widmo stało na tem samym miejscu. I tak codziennie. Uporni strach padł na całą dolinę, na strażę, na dworzan, służbę i przybocznych zaufanych.

Rozbiegło się wojsko, służba cichaczem nocami oddawała się, aż w zamku został sam Franio Turzo, przez wszystkich opuszczony, ale nieugięty do końca.

Ale i on pewnego dnia zobaczył przed bramą widmo grzącego Mnicha i trwożą ścisnęła jego pyszne serce zdobywcy. Chybkim uciekł z Hriczowa a zamek uległ pożarowi, w ruiny się rozsywał i już nigdy potem nie podźwignął się.

Oto legenda. Staruchy w okolicy bała, że od tego czasu rok w rok, zawsze

w ten sam dzień, w którym mnicha pan z zamku wygnął, na przełomie nocy i świtu w zarysach mgieł — staje na ruinach kamienne widmo i ręką wyciągniętą do góry — grozi. Komu? Prochom Franio Turzy? Jego przeszłości krwawej? A może ostrzeżę potomnych, aby przykladu nie brali?

Oni — staruchy — kiedyś, za swoich młodych lat, w których się coś nie coś widziało — z widmem Mnicha spotkali się na ruinach. Ale kiedy? W którym miesiącu? w jaki dzień? Dużo to już lat minęło i wody Wagiem do Dunaju się

stoczyło — aby o takich rzeczach mogli pamiętać.

I tu, w tej legendzie — jak i w innych — spotykamy się z prawością ludu słowackiego. Zachłanność, pycha, brak miłosierdzia znalazły swoją zapłatę. Zamki w dolinie Wagu poszły w rozsypek, możne rody arystokratyczne powymierały — a ten lud krzepki, górski, z wysokim poczuciem sprawiedliwości ostał się, przetrwał różne koleje, uciski, grabieże i żyje i rozrasta się jak las.

O tem wszystkim myślę, gdy auto pędzi w stronę Żiliny.

Morze w polskiej literaturze niekłej.

Ferdynand Antoni Ossendowski. Pod polską banderą. Powieść historyczna z czasów króla Zygmunta III. Warszawa, 1925. 1928 i 1929. Str. 295.

Po odzyskaniu morza i wybrzeża cały naród polski spieszy do stóp Bałtyku, by go poznać, pokochać i naprawdę posiąść pracą i znojem, a poświęceniem przebrnąć za dawną niebadałość. Spiesza też poeci i powieściopisarze za rozkazem hetmana swego Stefana Żeromskiego, by odrobili to, co zaniedbała dawna literatura, niechętna żywiołom morskim. Snują nie poezji nadmorskiej lirycy, piszą powieści morskie i nadmorskie powieściopisarze. Jedni malują teraźniejszość, inni sięgają w przeszłość. Powieści z przeszłości dał nam znakomity i wielostronny Ossendowski.

Są to dzieła przewag Zygmunta Haraburdy, rodem z Inflant, nieustraszonego rycerza w walce z wrogami Polski. Wpiero odznacza się w wołnie tureckiej, z pod Cecory uchodził cało, w Inflantach odpera meżło i z brawurą napady szwedzkie. Za zbyt gorliwą służbę stało się dobrowolnym banita, chcąc uniknąć gniewu króla, liczącego jeszcze na stronników w Szwecji. Wreszcie dostaje się na wysep Filsand do sławnego korsarza, hr. Palena, sprzyjającego potajemnie Szwecji. W leżą to służbie gromi teraz nasz rycerz, nieświadomy podstępów, statki polskich sprzymierzeńców, później jednak wykrywszy prawdziwy stan rzeczy, podbiła serca tamtejszych szyprow i okrętników kaszubskich i na jednej z brygantyn, Filsandzie, ucieka z wy-

spój wraz z wrotnym sługą Mazurem Kubalą, oraz ukochaną żoną Wandą z domu Sienkowską. Przybywa do Pucka i oddaje się w służbę Rzeczypospolitej.

Jako prawdziwy zagoczyk morski dokazuje teraz z swoją brygantyną cudów waleczności na wodach Bałtyku. Niebawem też zaskarbia sobie taski wszystkich zwierzchników: starosty puckiego pana Welhera, kasztelana tczewskiego Bąk - Lancokorowskiego, hetmana Stan. Konicpolskiego, przebywającego obozem pod Malborkiem, wreszcie samego króla. Zgymunt III, przyjmowany okazale przez Gdańszczan, nagradza bohatera sówicie pieniadzmi i domem w Gdańsku. Niebawem wybuchła wojna szwedzka. Pan Haraburda znowu obłądza wybrzeże. Ale po zwycięstwie nad nieprzyjacielską fregatą „Karlskrona”, ludzie lego, a szczególnie zapalczywy Kubala, tak się znoęala nad schwytanymi na okręcie dygnitarzami, że Haraburda po nielakim czasie, gdy jeszcze doszła do uszu króla, ze względów dyplomatycznych popada w nielaskę i musi po raz wtóry teraz jako najdziesiętniejszy okrętnik polski porzucić służbę i kraj.

Aby zejść ludziom z oczu, podejmuje się przewozy towarów do Włoch. Po drodze jednak dostaje się w ręce korsarzy arabskich. Wróciwszy po kilku latach cudem z niewoli, dowiaduje się, że wielka flota szwedzka stoi w zatoce gdańskiej, że Polska odcięta jest od morza. Przyjmując więc nowe zlecenie od hetmana Konicpolskiego i wraz z należnymi komendantami bierza udział w zwycięskiej bitwie pod Oliwą w r. 1627. Już pod sam koniec walki zostaje ugodzony dwoma kulami muskietowymi w pierś i długo musi się leczyć, zanim może iść poznęcać się z morzem.

„Stysz, morze!” — tak się żegna w końcu Haraburda z morzem. — „Myślił pokoleń lechickich będą ku tobie leciały, aż dolecia, gnąldzo swe tu uwilja i nowe życie tworzyć będą”.

Powieść tę napisał Ossendowski z właściwą sobie werwą i świeżością, sientkiewicowską plastyką, bogactwem języka.

Typy kaszubskich okrętników przedstawiała się niezwykle dodatnio, jako twarde, niezłomne skały, o które rozbiłają się wrogie fale północne. Tylko że autor nie wystudiował dostatecznie ich języka, będącego w powieści jakimś konglomeratem gwary mazowieckiej z kaszubską. („Ino skry leciały, a słahta kiej Jyskawica — mig — mig — i już kopu!” i. t. n.) Za to obrazu ówczesnych walców na morzu żywo przed oczyma naszymi się przewijał. Również nie zdążył autor dać opisu morza i podać dzieł panowania na morzu dawnych Pomorzan i plemion lechickich.

Zapewne, znamy lepsze powieści Ossendowskiego, ale i za te, gorącym sercem napisane, należy mu się wdzięczność.

Toruń, w styczniu 1933 r.

Dr. Wł. Pańkowski.

Atanazy Dalczeff.

Patnik.

Ty się zatrzymasz w opończy wędrowniej,

za tobą lasy minione zostały, przed twoim dzikim wzrokiem błysnęło pole znajome, zaśnieżone, białe, Niebo i ziemia tak się przenikają, że próżno szukasz widnokrepu wzrokiem, a stary przestwór jest tak głęboki, że chciałbyś krzyknąć!

Ale nie krzykniesz. Tylko oczami radośnie obejmiesz śnieżny pagórek, kędy dwa czarne, nagie drzewa — niby dwa słupy dymu odlatują w górę.

I widzisz domek swój czerwony — niby od chłodu zamuriony i piesz powietrze jak wodę z rzeki — a serce staje ci się znowu lekkie.

Z oryginału bułgarskiego przełożyła Kazimiera Alberti.

Kronika kulturalna.

Nowa sztuka Leczyckiego. Kazimierz Leczycki, autor granej na kilku scenach polskich „Sztuby” oraz wygławianej obecnie przez teatr im. Żeromskiego Komedii „Manekin zaszrościł”, napisał nowy utwór teatralny p. t. „Książę”, który złożył dyrekcji teatru miejskiego w Krakowie.

Medycyna polska w ocenie zagranicy. „Wiener Medizinische Wochenschrift” omawia w ostatnim numerze Biuletynu Międzynarodowy Polskiej Akademii Nauk i Umiejętności o postępkach medycyny w Polsce. Redakcja tygodnika wiedeńskiego podnosi w szczególności prace R. Weigla, Ciecchanowskiego, Sterlinga - Okuniewskiego, Kaweckiego, Peski i Krzyształowicza i zaznacza, że jedynie z braku miejsca nie wymienia innych prac badaczy polskich, zasługujących na uwagę, a które są dowodem, że w odnowionem państwie polskiem wro intensywna praca na polu medycyny, szczególnie eksperymentalnej. Redakcja dodaje, że Biuletyn Akademii krakowskiej ogląda tylko prace o mniejszych rozmiarach, gdyż prace poważniejsze ogłaszane są w oddzielnych publikacjach.

Nowe instrumenty smykowe. Z Paryża donoszą: Franciszek Casadessus zademonstrował w dodatku dźwiękowym „Fox - Mowietone” sześć nowych smykowych instrumentów: mazyka Andre Laurent, które mają wypełnić luk, jakie istnieją między skrzypcami, altówką, wiolonczelą i kontrabasem, wzbogacając orkiestrę nowocześnie o nowe pośrodkie dźwięki.

Nowe badania nad mgławicą Andromedy. Miesiecznik „Die Himmelswelt” daje przegląd badań z lat ostatnich nad mgławicą Andromedy. W r. 1925 zdołał astronom amerykański Hubble poraż pierwszy przy pomocy wielkiego teleskopu stwierdzić istnienie gwiazd w zewnętrznych częściach tej wielkiej mgławicy. Udało mu się też odkryć szereg gwiazd zmiennych, typu Delta Cephei, dzięki czemu można było wyznaczyć odległość mgławicy od naszego słońca. Wynosi ona okragłe 900.000 lat świetlnych. Ogólną masę mgławicy Andromedy oceniają astronomowie na 2-3 miliardy masy słońca. Mgławica Andromedy zbliża się do naszego systemu słonecznego z prędkością 300 km. na sekundę. Obecnie zdołał Hubble stwierdzić w mgławicy Andromedy i w kilku innych systemach pozagalaktycznych kuliste skupienia gwiazd, także same, jakkie stwierdzono na peryferii naszego drogi mlecznej. Skupienia te, o średnicy stu lat świetlnych, otaczają symetrycznie nasz system galaktyczny. Szczególnie wyrazistym jest kuliste skupienie gwiazd w Plejadach i w Tarczy Sobieskiego. Rola, jaką odgrywa ono skupienie kuliste, jest dotychczas kryta tajemnicą. Istnienie skupień kulistych w mgławicy Andromedy (Hubble naliczył na powierzchni 14 stopni kwadratowych 140 takich skupień) dowodzi, iż mgławica ta jest światłem, równorzędnym z naszym systemem Drogi Mlecznej.

„Wierchy”.. Rocznik dziesiąty.

Ukazał się niedawno dziesiąty już z rzędu rocznik organu Polskiego Towarzystwa Tatrzaskiego p. t. „Wierchy”. Rocznik ten jak zwykle doskonale redagowany, z bajecznymi ilustracjami z zakresu gór i turystyki, stanowi prawdziwą encyklopedię wszystkiego, co się dzieje w górach.

Obecny rocznik poświęcony jest Kazimierzowi Tetmajerowi, pieśniarzowi Tatr, z okazji jego roku jubileuszowego. W obecnym numerze przeważały artykuły z zakresu muzyki górskiej. Pisza o niej Romaniszyn, Mierczyński i Jost. — Z zakresu turystyki bardzo ciekawy artykuł przynosi p. Paus, który pisze o górach z lotu ptaka. Ciekawym jest Stanistawski ze swemi szkicami taternianemi. Pierwiałek etnograficzny reprezentuje p. Brzega, znany artysta rzeźbiarz, niezrównany białarz górski, przynoszący w tym roku gawędę „Z noworocnych posiadów u Tomka Jęwiniego”. Gawęda ta nadaje się do radia i warto ją w tym celu wykorzystać. — Zaremba daje nam znów pogawędke góralską „Łódź żywa”. „Ło nawracaniu górali zatrąconych”. Przebogata jest też kronika przynosząca dokładne sprawozdanie z akcji w sprawie parków narodowych. Pisze o niej rokrocznie główny szermierz idei Parków Narodowych p. prof. Goetli i może pochwałić się poważną zdobyczą. W roku ubiegłym bowiem Czesi przyłączyli się do akcji polskiej i królski Słowacki Park Narodowy w Pieninach, tak iż Pieniny będą stanowić obecnie międzynarodowy park narodowy, w którym z jej dzikością i pierwotnością natura będzie

broniona przez zachłama gospodarka człowieka. Zmudna ta akcja o tysiącku przeskód drobnych i większych posusza się, ciągle i systematycznie naprzód i można się spodziewać, że jeszcze obecne pokolenie doczeka się chwili, gdy Tatry Polskie zostaną okoszone parkiem narodowym.

Dowiadujemy się także, że obecnie wskutek postulatów śląskich kół turystycznych rozważa się projekt stworzenia Parku Narodowego na Baraniej Górze u źródeł Wisły. Ze sprawozdania P. T. T. dołączanego do rocznika wynika, że śląskie oddziały P. T. T. należą do największych i najuchwiltwiejszych w Polsce. Oddział w Bielsku liczy 3.435 członków, w Cieszyne 1.617, w Katowicach 2.352. Z prac w Beskidach zachodnich należy wymienić budowę wielkiego schroniska w Zwardoniu przez oddział w Bielsku, łącznie z oddziałem w Żywcu, oraz urządzenie stacji turystycznej w Domu Żołnierza w Białej. Cieszyń przewoził remont schroniska na Stożku, uzupełniając inventarż. Katowice zaś przeprowadziły remont schroniska na Równicy. Oddziały śląskie ponadto wykonały znakowanie szeregu szlaków górskich itd. Oddział cieszyński wydał ponadto już III. tom Rocznika oraz Przewodnik po Beskidzie Śląskim i Śląsku Cieszyńskim.

Nadmienić należy, że „Wierchy” otrzymuje każdy członek P. T. T. darmo. Warto się więc zapisać do takiego towarzystwa, które rozdzia takie piękne pamiatki swym członkom i daje im przeróżne niżki i udogodnienia. Dr. St. K.

Akademja ku czci Wyspiańskiego.

Dziś w niedzielę o godz. 18,30 odbędzie się dla publiczności staraniem Kółka Literackiego i Muzycznego gimnazjum klasycznego państwowego w Królu, Hucie uroczysta akademja ku czci

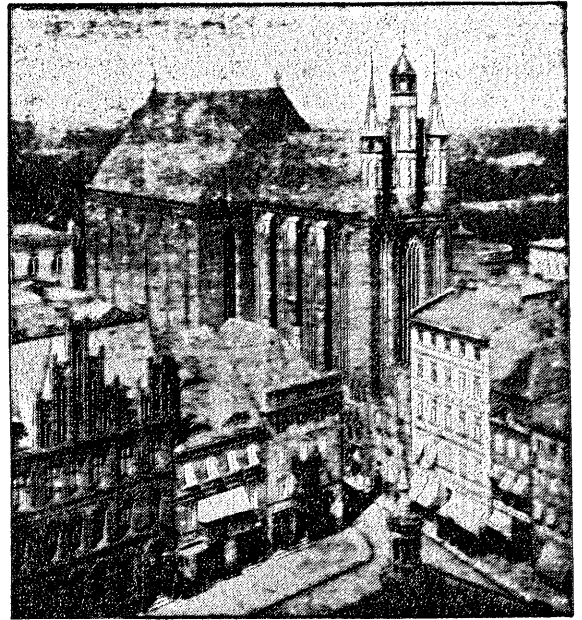
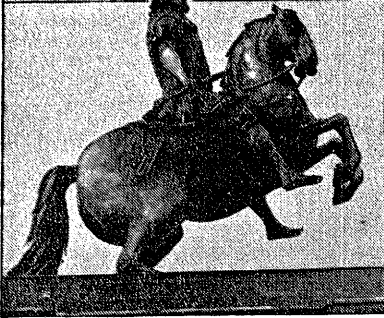
śp. Wyspiańskiego. Program przewiduje: przemówienia, recytacje z „Nocy listopadowej”, utwory muzyczne, wykonane przez uczniów klas 7 i 8 miejscowych szkół. Wstęp bezpłatny.

Dodatek ilustrowany „Polski Zachodniej”

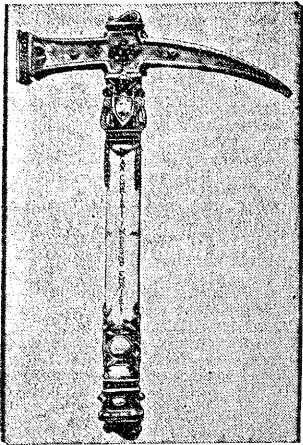
do Nr. 22 z dnia 22. 1. 1933 r.



Dnia 12 b. m. upływa 200 letnia rocznica zgonu Augusta II, Mocnego, króla polskiego i saskiego. W górze z lewej hrabina Cosel, przyjaciółka króla, upamiętniona powieścią Kraszewskiego, obok pałac zbudowany przez króla w Dreźnie, wdole posąg konny Augusta w Dreźnie i obok Krystyna Eberhardine, żona króla.



*
Słynny kościół P. Marii w Toruniu, który w tych dniach obchodził uroczystość 700-lecia swego istnienia



Tym młotkiem dokona Ojciec Św. otwarcia na znak rozpoczęcia roku świętego bramy świętej w Watykanie.



Richard Wagner

W bieżącym roku upływa 50 lat od chwili zgonu Ryszarda Wagnera, twórcy t zw. dramatu muzycznego. Opery Wagnera i dziś jeszcze utrzymują się na scenach, głównie niemieckich.



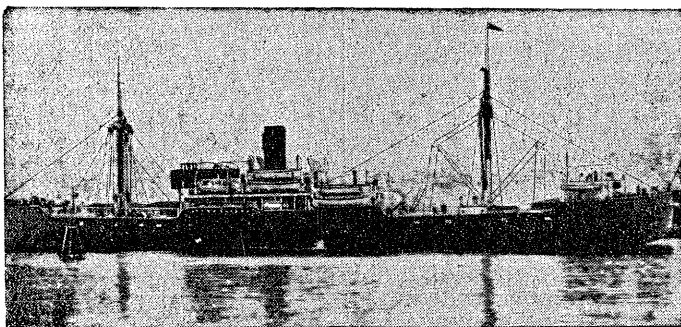
Głośna lotniczka angielska Miss Spooner padła ofiarą szalejącej w Anglii grypy.



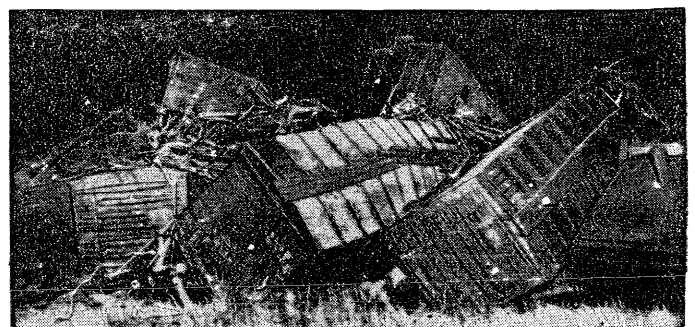
Brat b. kanclerza austriackiego Schobera popełnił w tych dniach samobójstwo na tle przesilenia gospodarczego.



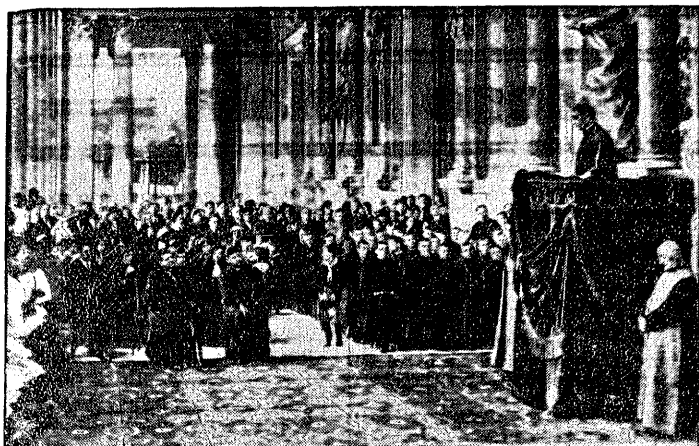
Orzechowicz Strasser, długoletni główny współpracownik Hitlera — frondeuje przeciw partii i konferuje z gen. Schleicherem na temat wejścia do jego rządu jako wicekanclerz.



Parowiec sowiecki „Sachalin” zatonął razem z 254 pasażerami u wybrzeży północno-wschodniej Syberji.



W Buffalo (U. S. A.) maszynista zauważywszy na skrzyżowaniu samochód — zatrzymał pociąg towarowy tak gwałtownie, że wykołczył się wszystkie wagony. Ofiar w ludziach nie było



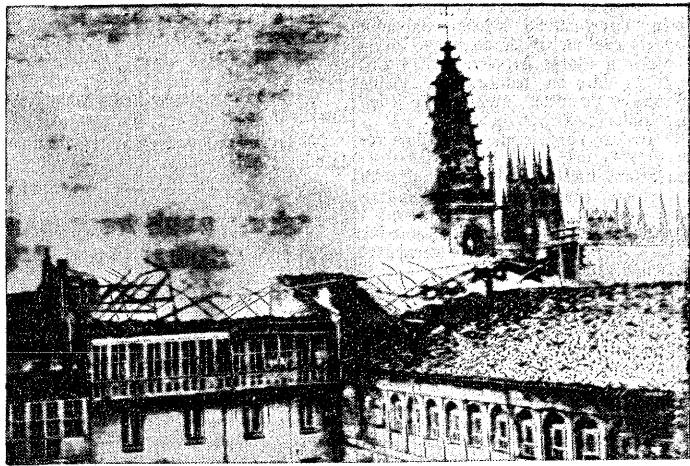
Uroczystość odczytania Bulli Papieskiej, proklamującej „Rok Święty”, wyznaczony na okres od 1 kwietnia 1933 do kwietnia 1934. Uroczystość ta odbyła się w Bazylice św. Piotra i Pawła w Rzymie.



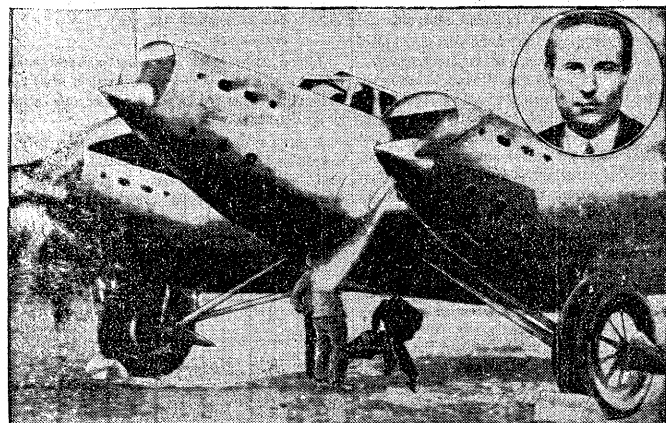
Narodziny córki królewskiej pary w Bułgarii wywołały w Sofii radosne manifestacje ludności. Na zdjęciu obrzynie tłum manifestantów zebrany przed pałacem królewskim, którego zbyt ostry napływ wstrzymują kordony policyjne.



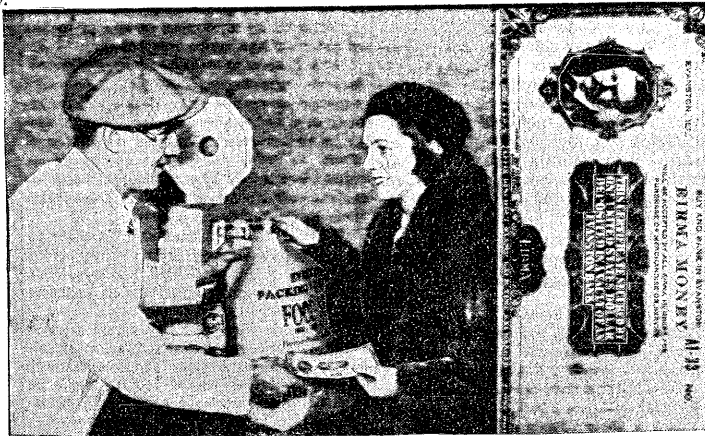
Krewolta anarchistyczna w Hiszpanii objęła również więzienia m. in. w Oceana koło Toledo, gdzie 200 więźniów załatwivszy się ze strażnikami, podpaliło gmach. Dopiero silny oddział wojska po zażartej bitwie opanował sytuację. Na obrazku część zwycięsk. oddziału piechoty.



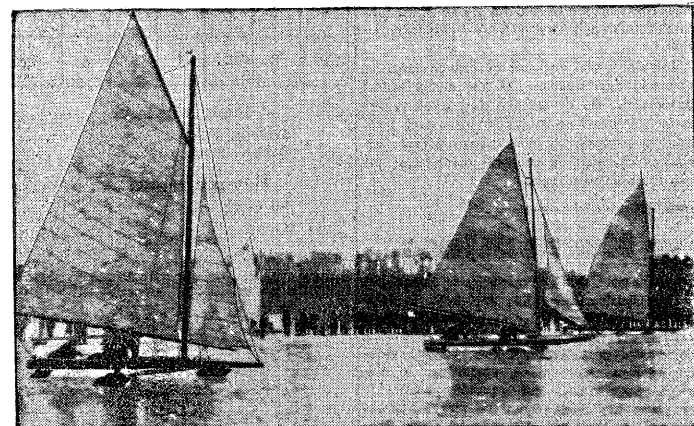
W czasie niedawnych rozruchów w Hiszpanii komunisti podpalił stary klasztor jezuitski w Burgos, który doszczętnie spłonął.



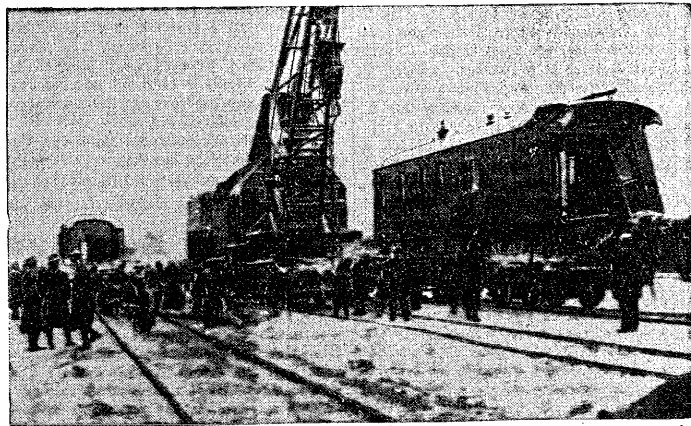
Francuski samolot „Teeza”, który pod kierownictwem lotnika Mermoz'a (w kole) z siedmiu ludźmi załogi odbył udany lot z wybrzeża Afryki przez ocean Atlantycki do Brazylii, przebywając przestrzeń 3.200 km, z przeciętną szybkością 230 km. na godzinę.



Magistrat miasta Chicago, przechodzącego ciężki kryzys gospodarczy, wydał dla braku prawdziwych dolarów specjalne bony pieniężne, które kupcy przyjmują za towary. Wysokość pieniężną tych bonów zalicza się kupcom na poczet zaległych podatków miejskich. Na zdjęciu jedna z pań płaci w sklepie bonem. Obok podobizna tego bonu.



Wobec obfitości śniegu i ostrych mrozów wszelkie rodzaje sportów zimowych uprawiane są z zapalem, m. in. również na zamrzniętych jeziorach wyścigi na żaglowych sankach.



Widok miejsca katastrofy kolejowej na dworcu w Bukareszcie, gdzie pociąg pociąg pociąg zderzył się z osobowym, przyczem zginęło 8, a rannych jest 12 osób.

Rzeczy ciekawe z całego świata

Szał zemsty i łańcuch zbrodni. Romantyczna śmierć bandyty.

Zdawaćby się mogło, że w dzisiejszych trzęsących czasach niema już miejsca na romantyzm zbrojecki z przed stu lat.

A tymczasem... Jest kraj, posiadający zakątki, w których nic się nie zmieniło. Krajem tym jest Hiszpania.

Oto co się zdarzyło ostatnio w Sierra de Ronda (w okolicach Malagi) i w małej wiosce hiszpańskiej.

Fuenfrie jest małą wioską w górach; bardzo małą, ale jej mieszkańcom zdaje się być całym światem. Poważny obywatel tej wioski Salvador Becerra czuł nienawiść do swego zięcia Franciszka Plores Arochy. Teść i zięć czuli, że dla o bu jednocześnie niema miejsca w Fuenfrie, uważali, że jeden musi zniknąć na zawsze.

Pewnego październikowego dnia roku 1931 Arocha zranił ciężko wystrzałem z fuzji myśliwskiej teścia, drugim wystrzałem kładąc trupem najmłodszą córkę Becerry, a swoją szwagierkę.

Po dokonaniu tej podwójnej zbrodni, Arocha uciekł w góry. Towarzyszył mu jeden z jego siostrzeńców.

Naprawdę miejscowa żandarmerja zarządziła pościg. Arocha zginął w niedostępnych ścieżkach tak dobrze mu znanych Pirenejów, jak niegdyś słynny hucul Antek Rewizorczyk zginął w Karpatach.

Płynęły miesiące, a Arocha wciąż się ukrywał w górach. Co pewien czas z wiernym towarzyszem napadał na samotne chatki górskie, wymuszając od mieszkańców pod grozą rewolwerów łup, ale niekiedy, placąc za pożywienie hojnie, jak „szlachetni bandyci” w romantycznych opowieściach.

W listopadzie ubiegłego roku bandycka para odważyła się na czyn jeszcze zuchwalszy. Zeszli do rodzinnej wioski i tutaj, zastawszy Salvadora, o-rzającego swe pole, położyli go trupem. Na odgłos strzałów przybiegła żona zabitego z dzieckiem na ręku. Arocha zastrzelił ją i dziecko, potem oba woły, zaprzęzione do pługa i uciekł wraz z towarzyszem nanowo w góry.

Żandarmerja rozpoczęła teraz energiczny pościg. Górv były formalnie

—XOX—

Wrózenie z listków herbaty.

W Ameryce i Anglii powstała ostatnio nowa epidemia, wzorowana na starym zwyczajach chińskim — wrózenie z listków herbaty.

Wróżyć to wymagało dużo dobrej woli i fantazji, gdyż brak jest jakichś ścisłych reguł — jednak w Chinach nawet władcy i wielcy filozofowie radzi zasłuchiwać takich wróżb w ważnych chwilach dla losów państwa. Pozatem wszyscy zakochani starają się tam odczytać przeznaczenie na dzień filiżanki, po wypitej herbatce.

Abć spróbować wróżyć, należy wybrać gatunek drobniostnej mieszanki herbaty i kwiatu i wprost zaparzać ją w filiżance, z której się pije wywar. Herbata taka ma ponoć nawet lepszy smak, niż zaparzana w czajniku. Gdy już na spodyje zostanie nieco tylko naparu z płynąjącymi listkami, należy trzy razy obrócić filiżankę w stronę świecącego księżyca. Wróźba w dzień lub na nowiu jest zatem nieważna. Listki osiadały kołisto na dnie i na bokach filiżanki, z której delikatnie odława się resztkę pynu. Teraz należy się długo wpatrywać w mozaikę listków, by spostrzec, jakie tworzą obrazy. Przy dużej dozie dobrej woli, można prawie zawsze spostrzec rysunki kwiatów, zwierząt i najrozmaitszych przedmiotów. Wróżyć się indywidualnie, zależnie od wypadku, dla którego wróżyć się czyni, traktując obraz jako zawhy rebus. Jedynie odczytuje się czas, w którym dane zdarzenie ma się spełnić, według następującej reguły: listki, rozsypane małym kołem na dnie, oznaczają, że jeszcze dużo wody upłynęło, zanim się przepowiednia spełni, gdy listki rozrzucone szeroko, należy szybko spodziewać się spełnienia.

przetrasane piędz po piędzi. Samotne kręte ścieżki, jaskinie, groty, wszelkie kryjówki skalne przeszukiwano skrupulatnie.

Trwało to blisko dwa miesiące. W ranoek noworoczny roku 1933 jeden z oddziałów żandarmerji ujrzał w mgłę, tuż za skałą, obok której się znajdował, Arochę i jego towarzysza.

Natychmiast zaczęli strzelać. Bandyci odpowiedzieli im ogniem. Ale gdy dym i mgła się rozproszyły na chwilę, jeden z żandarmerji spostrzegł, że prócz dwu bandytów, znajduje się po przeciwnej stronie jakiś mały chłopczyk.

— Co to za dziecko jest z wami? — krzyknął żandarm.

— To mój najmłodszy syn! — brzmiała odpowiedź Arochy.

Dyrektor nauk francuskiej politechniki wojskowej aresztowany we Włoszech pod zarzutem uprawiania szpęgostwa.

Między rżdem francuskim a rżdem włoskim odbywa się wymiana not dyplomatycznych, toczą się przewlekłe pertraktacje w sprawie, która ze względu na swój posmak wzbudziła w całej Francji olbrzymie zainteresowanie. I to dziwnego: chodzi bowiem o uwieszenie przez policję włoską dyrektora nauk francuskiej Politechniki Wojskowej, inż. Denis Eydoux, którego aresztowano jeszcze w miesiącu wrzesniu ub. roku pod zarzutem uprawiania szpęgostwa na zczku Francji.

Szczegóły tej sensacyjnej sprawy są według relacji pism francuskich następujące:

Dyr. Eydoux, ze względu na odbywające się doroczne egzaminy w politechnice, nie mógł wcześniej skorzystać z przysługującego mu urlopu, aż gdzieś w końcu sierpnia. W tym czasie się swa sekretarką wyjechał do północnych Włoch, do doliny Aady, gdzie od szeregu lat spędzał swe urlopy jako zapalony alpinista, oraz jako malarz o dużym talencie, którego szczególnie nęciły krajobrazy górskie.

W okolicy te dyr. Eydoux udał się, chyba po raz 10 z rzędu, ciągnęło go tu bowiem, oprócz tego, cośmy wyżej powiedzieli, zainteresowanie fachowe, dla postępu transalpejskich zakładów hydro- elektrycznych.

Wydaje się więc, że z tem czysto artystycznym i zawodowym zainteresowaniem się nie łączyły się żadne względy natury wojskowej, tembardziej, że jego służba podczas wojny na koleł mówi, że posiada on kompetencje techniczne ściśle w zakresie przemysłowym.

W jakiś czas po wyjeździe dyr. Eydoux, jego rodzina, składająca się z 80-letniej matki, oraz 25-letniego syna i 20-letniej córki, przestała otrzymywać listy; które dotąd dość często, bo przynajmniej raz na tydzień przychodziły. Przeszło tak 3 tygodnie, aż pewnego dnia pani Eydoux otrzymuje od swego syna wiadomość, że dnia 4. września został aresztowany przez policję włoską w Tarvisio i, jako posiadający o szpęgostwo, osadzony w więzieniu w Rzymie, gdzie oczekuje na sąd.

Jednocześnie tajemnicze zniknęły dyr. Eydoux wzbudziło wielki niepokój w Politechnice Wojskowej. Gdy wszyscy, z jej komendantem,

— Włec, daję wam pięć minut czasu, byście usunęli z pola strzału to niewinne dziecko!

Bandyta usłuchał tej propozycji. Ucałował chłopca i poleciał mu ukryć się za skałą. Malec stamtąd przyglądał się walce.

Gruchnęły nanowo strzały. Sam Arocha wystrzelił 62 razy. Jeden z żandarmerji został lekko ranny, ale w tejże samej niemal chwili Arocha padł, zalany krwią, na ziemię. Jego towarzysz, widząc to, uciekł w góry.

Umierający bandyta strzelał bez przerwy, dopóki kula w głowę nie prze-walała mu życia. Upadł twarzą w przelajający tam górski strumień i już nie wstał więcej. Jego mały synek stał nieruchomo wciąż na tem samym miejscu. Widział z za skały straszna scenę oj-cowskiej śmierci.

gen. Royer na czele, zachodzili w głowę, co się dyr. Eydoux mógł przytrafić, zjawia się za smutną wiadomością jego matka. Wobec takich okoliczności kierownictwo politechniki zwróciło się do ministerstwa spraw zagranicznych, które złożyło wystąpienie do władz włoskich.

Pierwszym tego kroku wynikiem było to, że konsulowi francuskiemu w Rzymie pozwolono nawiązać kontakt z uwiezionym. A ministerstwo spraw wojskowych wydało zarządzenie, by w politechnice wyznaczyć następcę na miejsce dyr. Eydoux, do czasu jego rychłego powrotu.

Gen. Royer przypuszcza, że omyłka, której ofiarą padł dyr. Eydoux, szybko się wyjaśni.

— Jest to — mówi gen. Royer — człowiek wysokiej wartości, uczony w całym tego słowa znaczeniu, który jednak nigdy nie interesował się zagadnieniami natury wojskowej. Jego wspólna praca jest dla politechniki bardzo cenna. Spodziewam się, że wkrótce znów ją pozyskamy. Matka dyr. Eydoux, pomimo swych 80 lat, z godnością znosi cios, jaki ją dotknął.

— On sam — mówi p. Eydoux — dał nam znać o swem uwieszeniu. Widocznie listy, które nam z więzienia już regularnie przesyła, podlegają ścisłej cenzurze, gdyż nie podaje w nich żadnych szczegółów. Za każdym tylko razem pisze, że czuje się doskonale, że dobrze jest traktowany, że może pracować uad ma.ematyka, a pozatem uczy się włoskiego.

Syn dyr. Eydoux, Filip, z zawodu dziennikarz, specjalista od spraw kolonialnych, oświadcza, że spodziewał się, iż wcześniej ojciec im wrócił, gdyż sąd wyznaczył początkowo na koniec grudnia 1932 roku, lecz w ostatniej chwili odroczone go.

— Nic nam nie pozostaje, tylko czekać na skutek interwencji Quai d'Orsay u władz rzymskich.

Również wielki niepokój we Francji budził los sekretarki dyr. Eydoux. O niej niema żadnej wiadomości. Co do samego dyr. Eydoux, to, jak można sądzić po ostatnich rozmowach francuskiego i włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych, nadzieja na jego uwolnienie ma dużo szanse powodzenia.

Sukces Ady Sari w Monachjum.

Onegdaj wieczorem w wypełnionej sali Odeonu odbył się koncert naszej słynnej śpiewaczki Ady Sari. Bardzo bogaty program koncertu składał się z utworów: Paderewskiego, Różyckiego, Niewiadomskiego, Beethovena, Mozarta, Verdiego, Griega, Czajkowskiego i t. d. Wybredna publiczność monachljska przyjęła artystkę z entuzjazmem, nie pozwalając jej opuścić estrady. Szczególny zachwyt i burzę oklasków wywołały mały tutaj znany utwór Paderewskiego i Niewiadomskiego. Prasa i krytyka monachljska wyrażają się o naszej rodacz-

ce bardzo pochlebnie. Popularny w Monachjum „Uhr Blatt” nazywa Adę Sari królową koloratury, „Königin des Ziergesanges”, „Telegramm Ztg.” pisze: Ada Sari jest bezkonkurencyjną pod względem koloratury. Fenomenalna technika jej głosu wprowadza słuchaczy w zachwyt. Zadzziwiała jest przytem niezwykła siła głosu Ady Sari, równa we wszystkich re- jestrach. Nadzwyczaj piękne są jej plans. Bardzo obszerne program koncertu pozwolił artystyce rozwinąć w całej pełni nieporównane zdolności interpretacyjne.

Kącik rozrywkowy

pod redakcją Władysława Oszełdy.

Jeden, dwa...
ul. W. O. — W-wa.

I.

Jeden — dwa, obrazu oprawa
Dwa — jeden, strachem nas napawa.

II.

Jeden — dwa — pokolenie, plemię
Dwa — jeden — to żydowska imię,

III.

Jeden — dwa to jest splacanie
Dwa — jeden opakowanie.

IV.

Jeden — dwa zwałca rzeki, promy
Dwa — jeden — plecionka ze słomy.

V.

Dwa — jeden na łóżko nakrycie
Jeden — dwa zbliż należycia.

Starty napis

ul. W. O. W-wa.

„Z. c. a. b. z. pr. . . a. l. ó. u. k. t. y
n. e. p. r. g. t. g. . by n. w. t. o. s. i. a. t.
w. z. y. t. i. e. . m. n. e. d. b. r. . .
wz. Arystoteles.

W miejsce kropek wstawić odpowiednie litery, a otrzymamy rozwiązanie.

Przestawianka

ul. Wł. O. W-wa.

los — on — 1.
lis — ma — 2.
der — dwa — 3.
ren — on — 4.
sak — tok — 5.
prima — er — 6.
deska — ra — 7.
ty — wiza — 8.
il — lady — 9.
cen — tem — 10.
raz — aza — 11.

Litery podwójnych wyrazów poprzestawiać, tak, aby w sumie dały nam wyrazy o niżej podanem znaczeniu. Pierwsze litery cytane z góry na dół dadzą nam rozwiązanie.

1. prawodawca ateński. 2. nazwa nęgli. 3. imię męskie. 4. cesarz rzymski. 5. część nogi. 6. wódz w Rzymian. 7. część floty. 8. odwiedziny. 9. siełanka. 10. zaprawa murarska. 11. to co zgubę przynosi.

Rozwiązanie zadań z Nr. 15 „P. Z.”
Wypełnianka.

A	N	D	R	Z	E	J	
B	A	N	D	Y	T	A	
G	R	A	N	I	C	A	
B	A	R	A	N	K	I	
B	I	R	O	B	A	N	T
P	E	L	I	K	A	N	

Bilety wizytowe.

dyrektor banku,
magister praw.

Gdy noc zapada...
sto — ra.

Szarada.

traktat.

ABARID
PUDE R

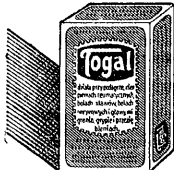


Nie zawiera metali, nieszkodliwy, o subtelnym zapachu, doskonale matuje cerę.



Ach! Jak mnie głowa bofi!

Nie należy jednak rozpaczć. Jakże szczęśliwym jest ten, kto ma Togał w domu. Przewoźna Pani domu kupuje stałe tabletki Togał, gdyż wie dobrze, że ten środek jest dla niej, męża i dzieci potrzebny. Jak wiadomo Togał zapobiega nagromadzeniu się wosku moczowego i dlatego tabletki Togał leczą neuralgię, bóle nerwowe i głowy, reumatyzm, grypę i przeziębienia. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonacie się sami. Do nabycia we wszystkich aptekach.



Pamiętaj to słowo:

Togał

ETABLISSEMENT KESSLA
KATOWICE, ulica Marjacka 27.
Telefon 13-76

Na ogólne życzenie będzie powtórzony w niedzielę 22. b. m. ze zmienionym programem

Familijny Wieczór Kabaretowy

Kto chce śmiać się idzie do Kessla
Wstęp wolny!

Przebieg sezonu na rok 1933
Cała Europa na głośnik!

Ofensujemy wyłącznie w celu spopularyzowania naszej firmy wśród licznych rzesz radioamatorów.
Zamiast zł 400 tylko zł 175.

Trzylampowy odbiornik „Non Plus Ultra 3” najnowszej udoskonalonej konstrukcji... odbierający wszystkie europejskie stacje na głośnik nadzwy- czaj czysto i głośno. Zakres tal od 200 do 2 000 metrów. Zmontowany w elektrycznej nowoczesnej skrzynce mahoniowej lub dębowej z pierwszorzędnymi częściami składowymi. Obsługa nadzwyczaj łatwa. Do aparatu dodajemy pełny komplet niezbędnych akcesoriów a mianowicie: 2 lampy oszczędnościowe, 1 lampę głośnikową, głośnik 4 biegunowy otwierający wiernie i czysto wszelkie głosy i muzykę, w pięknej skrzynce skomplet. odpowiednio do skrzynki aparatu, 1 akumulator 25 amp. godz 1 baterię anodową na 100 V. i komplet materiału antenowego. Gwarancja pisemna, dwuletnia. Instrukcja bezpłatna. Zaznaczamy, że podana cena jest najniższą. Wzrostkowa na czas ograniczony. Radziomy zatem skorzystaj z tej niebywalej dotychczas okazji. Przy tak bowiem niskiej cenie taki odbiornik wianem znaleźć się w każdym domu, szkole, związku i instytucji publicznej.

Dla miłośców posiadających sieć elektryczną, polecamy taki sam odbiornik z wyżej opisanym głośnikiem na prąd zmienny 220 V (akumulator i baterie zbędne). Cena kompletu 225 złotych.

Za sprawne działanie tych aparatów otrzymujemy możliwość podziękowań. Na życzenie wysyłamy spis osób wyrażających nam swe podziękowania.

Zamówienia wysyłamy odrobinie wyłącznie za pobraniem pocztowym po otrzymaniu 25 zł. tytułem zadatku.

Adresować „Radjofot” Lwów, ul. Kollataja 8, telefon nr. 106-11.

Licytacje przymusowe

publicznie najczęściej dającymu za gotówkę:

W poniedziałek dnia 23 bm. o godzinie 8,30 począwszy sprzedawał będę w Katowicach ul. Poprzeczna 2: cały skład ksiązek, kilka tysięcy egzemplarzy polskich, francuskich, angielskich, niemieckich itp. kompl. bibliotekę 4500 tomów, obrazy, frzyzy, przybory szkolne, wielką ilość przyborów biurowych i tapyteri.

Tasarek, komornik sądowy w Katowicach

W poniedziałek dnia 23 bm. o godzinie 10 przed południem, będę sprzedawał następujące przedmioty: większą ilość towarów drogeryjnych oraz całkowicie urządzenie sklepowe.

Głabiński, komornik sądowy w Katowicach

We wtorek dnia 24 bm. o godz. 2-ej po południu będe sprzedawał w Lipinach przy ul. Król-Huckiej w kinie Stowackiego następujące przedmioty: aparat projekcyjny „Nitsche”, przy rząd do dzwilkowego aparatu z wzmacniaczem i jedną przetwornicę 10 amper, 120 wolt. Lech, kom. sądowy w Król. Hucie.

Poszukuje się kompresora

powietrznego, używanego, w dobrym stanie, o objętości ssania około 15m³ na minutę, ciśnienie tłoczenia do 6 atm. Zgłoszenia do P. A. T. Katowice pod „Kompresor”.

W piątek 20 stycznia wieczorem o godz. 8 rozpoczyna się

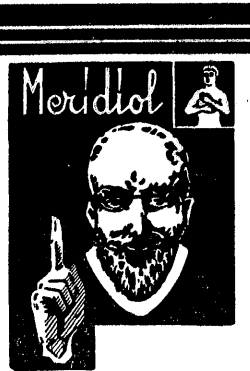
Kurs języka esperanckiego

w szkole przy ul. Szkolnej nr. 5. pokoju nr. 30. Opłata za kurs 4 zł. miesięcznie. Czas trwania kursu 3 miesiące. Bezrobotni pracownicy umysłowi otrzymują 50 proc. zniżki.

Socjeto de Esperanto - Amikoj Katowice.

Miód

lipcowy, pod gwarancją prawdziwie pszczołowej, deserowo-kuracyjny najwyższej jakości, wysyłamy ku największemu zadowoleniu: 3 kg. 6,60 zł, 5 kg. 9,50 zł, 10 kg. 16,50 zł, 20 kg. 32 zł, 30 kg. 46 zł, 60 kg. 87 zł, wraz z blaszankami i opłata pocztowa - kolejowa franko miejsce odbiorcze „Paseka”, Podwólczyńska Nr. 2 a Małopolska



Uliżył sobie

Meridiolum, bo działa on skutecznie przy różnych dolegliwościach i wnosi w każdy dom pomoc i ukojenie. „Meridiol” jest doskonały do masażu i przy sporcie

Zawiadamiam, iż z dniem 1 stycznia br. zostałem dopuszczony do leczenia członków Ogólno Miejskiej Kasy Chorych na miasto Katowice.

Maks Bachner Dentysta
Katowice, Rynek 12.
Tel. 3343

Lot

poprzez czyste przestworza wolne od kurzu, dymu i sadzy, daje moc cudnych wrażeń krzepiącą umysł i ciało.



Obwieszczenie!

Podaje się do publicznej wiadomości że dnia 26-go stycznia 1933 r. o godz. 12 sprzedawane będą w obręzy p. Dziwny w Zorach następujące partie drzew:

- 14 m³ drzewa opałowego,
- 114 sztuk jaworów na drodze białej Zory — Kleszczów,
- 316 sztuk drzew różnego gatunku na zewnętrznych pochylnościach szosy Zory — Woszyńce.

Blizsze warunki będą ogłoszone w terminie. Rybnik, dnia 18 stycznia 1933 r.

Wydzał Powiatowy w z. (Dr. Łukowiecka).

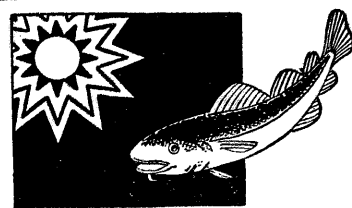
Ogłoszenie.

Magistrat m. Radomska ogłasza, że w dniu 31 stycznia 1933 roku o godz. 13 w biurze Magistratu, odbędzie się licytacja na sprzedaż drewna użytkowego sosnowego: około 1 600 m³ w stanie wyrobionym, znajdującego się w Nadleśnictwie Miejsk Radomska w obrębie Fotwarcki las przy szosie, odległość od m. Radomska 2 km, i około 5 000 m³ znajdującego się w terenie nadleśnictwa w kilku obrębach w odległości od m. Radomska od 2-5 km.

Warunki przetargu i projekt umowy są do przejrzenia w biurze Magistratu i w Nadleśnictwie tuł, które przeglądać można w godzinach urzędowych, jak również przeznaczony do sprzedaży materiał można oglądać w wyżej wymienionem Nadleśnictwie.

Radomska, dnia 18 stycznia 1933 r.

Komisarz Rządowy:
(—) P. Winiewicz.
(—) A. Świątał, nadleśniczy.



Norweski Tran Wątrobiany

znany jest na całym świecie, jako niezawodny środek przeciwko krzywicy (angielskiej chorobie). Znaczny odsetek dzieci cierpi w większym, lub mniejszym stopniu na tę chorobę. Dlatego bardzo ważnym czynnikiem w rozwoju organizmu jest dla wszystkich dzieci

TRAN NORWESKI



Specjalny skład wypraw myśliwskich i sportowych

Sport Gajduszek

ul. 3 Maja 4 **Bielsko** telefon 1480

połeca łyżwy, kije, krążki oraz całkowite ekwipunki do narciarstwa, ślizgawki i saneczkowania jak również broń i amunicje we wszelkich rodzajach najtaniej.

Zawiadomienie.

Dnia 22 stycznia bm. otwiera się **kawiarnia i restaurację „ROMA”**

w hotelu Polskim w Bielsku obok dworca kolejowego. Pierwszorzędna kuchnia, szybka i rzetelna obsługa, tania cena. Dzienniki i czasopisma tak krajowe jak i zagraniczne. Ceny obiadu z 4-rech dań 1,20 zł, kolacja z piwem 1,00 zł. W przylgłym wyszynku, obiad z 3-ech dań z dużym piwem 1,20 zł, kolacja z dużym piwem 1,00 złoty. O liczne odwiedziny uprasza

DYREKCJA.

Każdą Chorobę Wyleczysz jeżeli regularnie używać będziesz

Zioła Dra Breyera

- najskuteczniejsze w nast. chorobach:
- Nr. 1 — kaszlu astmie, rozedmie płuc zł. 3,50
 - Nr. 2 — reumatyzmu, artretyzmu (złej przemianie mat. rii) „ 3,50
 - Nr. 3 — żołądkowo-kiszkowych, wątrobowych, żółtacze „ 3,00
 - Nr. 4 — nerwowych, bólu głowy, bezsenności, apatii do życia „ 4,00
 - Nr. 6 — błednicy, długotrwałej niedokrwistości „ 5,50
 - Nr. 7 — nerkowych i pęcherzowych „ 4,00
 - Nr. 9 — ogólnego zatrucia — przeczyszczające „ 1,50

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogeriach lub w wytwórni — POLHERBA, Kraków-Podgórze, Skrytka Nr. 48.

Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurki: „Jak odzyskać zdrowie”



Obrączki ślubne w pierwszorzęd. wykonaniu

Jeżeli Państwo macie zapotrzebowanie na dobre **zegarki, buzdziaki, wyroby ze złota**, to proszę się połączyć do firmy

Emil Stiller - Jubiler
katowice, ulica 3-go Maja 36

Długoletnia gwarancja. Wielki wybór. Niskie ceny.

Niebywała Sprzedaż Inwentorowa



dały odpowiedź!

„Tak tanio jeszcze nie było!” I tylko towary jakościowe! — — W naszej

Wypredaży

Inwenturowej

posiada każdy złoty podwójną wartość! Zakupić już teraz! — — Kto późno przychodzi —, bo

tylko u Baendera

Katowice są te wielkie dni niskich cen!

Wolne posady Stala Praca Akwi- zycyjna. Wyroby złote i srebrne. Na raty! Zbyt łatwy zarobek zł. 300,— mies. Akwizytorzy (także niezawo- dowi) w całej Rze- czypospolitej po- szukiwani. Kaucja nie wymagana. Of- erty: „Eternitas” Sp. z o. o. W... szawa P. u. Hor- tensji 6.	rokoje 20 pokoi do wynajęcia. Ka- towice, ul. Młyń- ska 22. Sprzedaje Rzeźnictwo dobrze prosperu- jące w centrum po- wiatowego miasta z maszyną chłod- niczą z powodu cho- roby zaraz do sprzedania lub do wydzierżawienia. Wiadomość w Ad- ministracji „Polski Zachodnie!”.	Kupna Kupuje złoto, srebro i pla- ce najwyższe ce- ny. Polecam wiel- ki wybór zegar- ków, obrączek ślub- ne po niskich ce- nach. Zakład Ze- garmistrzowski - Złotnictwo. Kato- wie ul. Mariacka 3 Kozystnie kupna znajdziesz w drob- nych ogłoszeniach Polski Zachodnie!	Uzdrowiska Wista pierwszorzęd. pen- sjonat „Wierchy” poleca słoneczne pokoje, telefon 17 Wista Śląsk Cie- szyński. Zakopane. Pięknie położony komfortowy pen- sjonat „Eldorado” ładwici Kurlando- wicy ulica Piłsud- skiego, telefon 55 Centrum — blisko Skoczni. Bieżąca ciepła — zimna woda w pokojach, kuchnia wykwint- na. Ceny niskie Sześć zł dziennie! Rabka. Pensjonat Helios komfortowy Ceny przystępne Okta- Murczyński w Ka- towicach, ul. Szpe- na 16 Dla dzie- ciatki urzędników wa- żne usługi w opa- ce. Uczniowie ko- rzystają z ulg ka- taryjowych kolejow. 75 proc. Przez drobne ogłoszenie wszy- stko znajdziesz. Chcesz co sprzedać daj drobne ogło- szenie do „Polski Zachodnie!”.	kożne Buchalter- bilansista. zakłada księgi buchalteryj- ne. sporządza ul- lanse, załatwia sprawy podatkowe i p. — Schönwoll, Katowice, ul. Pa- wła 9, II piętro. Obszerne ubikacje handlowe (z mie- szkaniem) przy tym ku w Pszczynie załatwia wyman- cia. Oferty przy- jmuje Magistrat. TYSIACE chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, nie- strawność, zgagę, nudności, wymio- ty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc odzyskało zdro- wie używając zioł- ka sławnego na ca- ły świat doktora wersyteci Jagiel- lońskiego. Zadanie bezpłatnej broszu- ry poręczalac! Adres: Liszki — Apteka. Unieważniam zgubioną dnia 2 sty- cznia 1933 księ- żeczkę rejestracyj- ną od wozu ciężar- owego i przypiec- ki Śl. 11254 na na- zwisko Jan Sikora.
--	--	---	---	--

po bajecznie niskich cenach w składzie obuwia

BLUM i BINDER

Katowice, ul. św. Jana 5.

Nowootwarci! **Nowootwarci!**
Od fabrykanta do konsumenta

Z powodu otwarcia przez 14 dni specjalny rabat 10%
Znana ze swej solidności i pierwszorzędnych wyrobów

Fabryka Sukna

A. Rapaport i Synowie w Bielsku

otworzyła w Katowicach przy ul. Dyrekcyjnej nr. 7 Tel. 806
skład fabryczny.

Sprzedaz towarów własnych wyrobów hurtownie i detalicznie. — Ceny ściśle fabryczne. — Wzory według najnowszych modeli zagranicznych. Prosimy nas odwiedzić. — Ceny konkurencyjne.

Składy fabryczne

F. Rabinowicz i Synowie | **Rudolf Strzygowski**
Fabryka sukna i tow. kamgar. | Fabryka sukna i tow. kamgar.
Bielsko — rok założ. 1890 | Bielsko ob. Bielska - rok założ. 1821
zostały otwarte dnia 17 stycznia 1933 r.
w Katowicach przy ul. 3 Maja 32 - tel. 1061
pod firmą

Bielski przemysł tekstylny

RATUJĄCIE ZDROWIE

Najbardziej za-
wzię lekarstwie
stwierdzili, że
75 proc. chorób
powstaje z powodu
obstrukcji. Chory
żołądek jest główną
pryczyną powstania
niezrównowagi
Tłuszczu i białka
przemiany materii.
Stwierdzono, że
wieloletni doświadczenia
ZIOŁA Z GÓR HARCU DR. LAUERA
lek to stwierdził prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hoch-
fleiter i wielu innych wybitnych lekarzy. Są idealnym środkiem
dla odnowienia żołądka, usuwania obstrukcji (zastwardnie), są
dobrym środkiem przeciwciepłym, ułatwiają funkcję organów
trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.
Zioła z Gór Harcu Dr. Lauera usuwają wzdęcia, wzdęcia
wzdęcia, kamienie żółciowe, cierpienia hemoroidalne,
reumatyzm i astmę, bóle głowy, wzrost i linieje.
Zioła z Gór Harcu Dr. Lauera zostały sprzedane
na wystawach lekarskich najwyższym odznaczeniem i med.
medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych
miastach. — Trzecie wydanie otrzymał Dr. LAUER od osób
wyliczonych. Cena 1/2 pudełka zł. 1,50, podw. pudełko zł. 2,50
Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych.

Zanim zamówisz jakikolwiek
szylid
szklany, emalowany, świetlny, neonowy
zwróć się najpierw do
Wytwórni szylidów
S. Morxowski, Katowice
ul. Kochanowskiego 13 — Telefon 1386.
szybko Tania! Solidnie!

Cennik

nasion na rok 1933
wysyła bezpłatnie na żądanie
Emil Freege Skład
nasion
Kraków, Lubicz 36/38.

Ważne dla wytwornych Pań!

Artystyczna pracownia sukien dam-
skich i dziecięcych Szkoły Zawo-
dowej żeńskiej Tow. Polek w Kato-
wicach ul. Krasińskiego 2, tel. 10-52
przyjmuje zamówienia na wszelkie
roboty wchodzące w zakres konfek-
cji damskiej i dziecięcej. Ceny bar-
dzo przystępne! Na karnawał nowe
kreacje. Godziny przyjęć od 8—13 i
od 15—18-el.

„ARGUS” instytut Detektywów Prywatnych

KATOWICE, ul. Piebiscytowa 4 — Telefon 23-27

Załatwienie wszelkich spraw wywiadowczych-
prawnych np. obserwacje, wywiady, śledztwa
wykrycie autorów listów anonimowych opieka
mienia i osób, sprawy alimentacyjne, rozwodo-
we, towarzyszenie w podróży i t. p.
Dział prawny: skuteczne ściganie winnych
ści z tytułów prawomocnych i pretensji nie-
wykarzanych.
Prospekty na życzenie. Pomoc, porady w wszel-
kich nufnych sprawach. Rzetelność, dyskrecja
Długoletnia praktyka i doświadczenie.

ODCISKI
zgrabia skórę i brodawki
usuwa brzoś bolu i bez-
pownie znany od 1/2 wieku

KLAWIOL
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA
„AR. KOWALSKI”, WARSZAWA

Kuchnie

po cenach fabrycznych poleca fabryka mebli
Ludwik Weiman
Chropaczów, tel. Zagłębni 44. — Skład fabryczny
W. Hajduki, Krakowska 25 Tel. 15-11
Dogodne warunki spłaty.

Oszczędność to podstawa dobrobytu narodów i spokojnej starości.

Chcesz się przyczynić do usunięcia bezrobocia, to

oszczędzaj!

Pomożesz do zwalczenia obecnego kryzysu jeśli złożysz swe oszczędności w Bankach, które zaśli następnymi kredytami przemysł i rolnictwo.

Wkłady począwszy od 1,- zł przyjmują:

Katowice Bank Ludowy
Król. Huta Bank Ludowy
Nowa Wieś Bank Ludowy
W. Hajduki Bank Ludowy